



BIULETYN

Politechniki Śląskiej

CZERWIEC-LIPIEC 2009 Nr 6-7(196-197) www.biuletyn.polsl.pl ISSN 1689-8192

P.4492/09



Wizyta Minister Barbary Kudryckiej

Gliwice też miały swój Czerwiec

Uroczyste promocje doktorskie

Odsłonięcie pomnika upamiętniającego 10. rocznicę wizyty Jana Pawła II w Gliwicach

W ostatnim dniu obchodów związanych z 10. rocznicą wizyty Jana Pawła II w Gliwicach a zarazem w 30. rocznicę pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, tuż obok gliwickiej katedry odsłonięty został pomnik poświęcony Papieżowi-Polakowi. Autorem mającej blisko trzy metry rzeźby jest prof. Stanisław Słodowy.



Przemawia prof. Stanisław Słodowy. Obok niego stoją bp Gerard Kusz oraz prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz



Pomnik zlokalizowany jest w pobliżu gliwickiej Katedry



Prezydent Zygmunt Frankiewicz i bp gliwicki Jan Wietorek odsłaniają pomnik



Bp Gerard Kusz i prezydent Zygmunt Frankiewicz sadzą dąb papieski



Spis treści:

4	Bez koniecznych reform uczelnie w Polsce będą świecić pustkami. Rozmowa z prof. Barbarą Kudrycką	41	„Dąbrowiaczy” tańczą już od 35 lat Paweł Doś
8	Przedsiębiorczy Śląsk – edukacja a rynek pracy Magdalena Głowala	42	Uroczyste promocje doktorskie 2009
11	Spotkanie z Wicepremierem i Ministrem Gospodarki Waldemarem Pawlakiem	44	Samorząd Studencki podsumował kadencję Magdalena Głowala
12	Młody inżynier na rynku pracy Magdalena Głowala	45	Umowa z firmą Fluor SA - Magdalena Głowala
16	Kim ty jesteś, Ślązaku młody? Paweł Doś, Magdalena Głowala	45	Filologia na Politechnice - Paweł Doś
22	Gliwice też miały swój Czerwiec Andrzej Jarczewski	46	Konkurs na najlepsze koło naukowe Paweł Doś
26	Wyjątkowy pomnik papieski Magdalena Głowala	47	Specjaliści od języka angielskiego Bożena Stefanowicz
27	O inteligencji - Jacek Rąb	47	Studenci - projektanci
28	Roboty na targach – w Poznaniu i Paryżu Marcin Januszka	48	Z elektryką przez świat – finał konkursu Andrzej Kowalik
30	Arena DESIGN 2009 - Beata Komar	49	Lubimaja Odiessa Małgorzata Bryg-Lewandowska
31	Rzecz o współpracy Korneliusz Miksch, Aleksandra Ziemińska	50	Dni Ziemi, Wody i Powietrza w Rybniku Elżbieta Staniek
32	Innowacyjne rozwiązania w gospodarce odpadami Janusz W. Wandrasz, Wojciech Hryb	51	Spotkanie z Adamem Zagajewskim Zdzisława Szpilur
35	Dzień Otwarty Wydziału Chemicznego Andrzej Wojewódka	52	ART NOC w Galerii Politechniki Śląskiej
36	Wizyta gości z Niemiec, Luksemburga i Norwegii Jerzy Mościński	53	Koncert Katarzyny Groniec
38	40 lat minęło. Jubileusz 40-lecia Wydziału IMiM Monika Hycza-Michalska	53	Uchwały Senatu Politechniki Śląskiej
40	Majówka Młodych Biomechaników 2009 Dagmara Tejszerska	54	Akty normatywne Uczelni
		55	Tytuły, stopnie naukowe, stanowiska
		56	Nowości Wydawnictwa Politechniki Śląskiej
		58	Pożegnanie

Adres redakcji:
Politechnika Śląska
Biuro Rektora
ul. Akademicka 2A
44-100 Gliwice
tel. (32) 237 11 80, tel./fax (32) 237 11 81
e-mail: biuletyn@polsl.pl

Druk:
Zakład Graficzny Politechniki Śląskiej
ul. Kujawska 1
44-100 Gliwice
tel. (32) 237 21 97

Nakład: 800 egz. Zlecenie nr 124/09

Numer zamknięto 22 czerwca 2009 r.

Zespół redakcyjny:
Paweł Doś
(pawel.dos@polsl.pl)
Magdalena Głowala
(magdalena.glowala@polsl.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian,
skrótowania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.
Autorzy publikacji umieszczanych
w „Biuletynie” nie otrzymują honorariów oraz akceptują
jednoczesne ukazanie się artykułów w wersji drukowanej
oraz internetowej biuletynu.
Fotografie i rysunki w nadesłanych materiałach
zamieszczane są na odpowiedzialność autora
korespondencji.

BIULETYN Politechniki Śląskiej



ISSN 1689-8192
Nr 6-7 (196-197)
Czerwiec-lipiec 2009
www.biuletyn.polsl.pl

Bez koniecznych reform uczelnie w Polsce będą świecić pustkami



Z Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbarą Kudrycką rozmawiają Paweł Doś i Magdalena Głowala

Jakie czynniki, zdaniem Pani Minister, hamują w Polsce rozwój gospodarki opartej na wiedzy?

Bariery systemowe i bariery, które określiłabym mentalnościami. Nie upowszechniło się jeszcze w Polsce przekonanie, że wprowadzanie na rynek nowych produktów, usług i technologii to przede wszystkim efekt współpracy świata nauki i biznesu. Niestety, jedynie 9% przedsiębiorstw w Polsce inwestuje w działalność badawczo-rozwojową. Co roku zgłaszamy tylko 2,7 patentów na milion mieszkańców. Średnia w Unii Europejskiej wynosi aż 133,6 patentów. Podczas, gdy nasi zachodni partnerzy intensywnie inwestują w badania i rozwój, my przyciągamy inwestorów najczęściej niskimi kosztami pracy. Okazuje się, że aż 1/5 polskich przedsiębiorców nie wie o możliwościach współpracy ze środowiskiem naukowym, a z kolei nawet ci przedsiębiorcy, którzy mają świadomość możliwości współpracy ze środowiskiem nauki, nie zawsze z niej korzystają, głównie ze względu na wspomniane bariery systemowe, na brak istnienia platformy wymiany wiedzy i doświadczeń, a także na występujące jeszcze dość szeroko zjawisko hermetyczności środowiska naukowego. Mam nadzieję, że nasze projekty pięciu ustaw reformujących system nauki w Polsce, poprzez proponowane przez nas ułatwienia we współpracy obu sektorów i zniesienie istniejących barier pomogą w komercjalizacji badań naukowych, przekładającej się na sukces gospodarczy Polski.

Na początku czerwca ogłosiła Pani Minister, że Narodowe Centrum Badań i Rozwoju rozpoczyna realizację dwóch programów związanych z energią. Czego mają dotyczyć i jakie mają przynieść efekty?

Strategiczne programy badań naukowych i prac rozwojowych to wysokobudżetowe programy wynikające z polityki naukowej i innowacyjnej państwa. Określają tym samym strategiczne cele Polski w obszarze badań. Programy strategiczne ustanawia minister nauki w ramach Krajowego Programu Badań Naukowych i Prac Rozwojowych. Jeszcze w listopadzie 2008 roku wybraliśmy dwa pierwsze strategiczne obsza-

Strategii 3x20, która zakłada do 2020 r. w odniesieniu do 1990 r. i w łącznym bilansie UE, poprawę efektywności energetycznej o 20%, zwiększenie udziału energii odnawialnej do 20% oraz redukcję emisji CO₂ także o 20%.

Natomiast strategiczny projekt badawczy „Zintegrowany system zmniejszenia eksploatacyjnej energochłonności budynków” obejmuje takie zadania badawcze, jak możliwości wzrostu efektywności energetycznej w budownictwie; opracowanie optymalnych energetycznie rozwiązań strukturalno-materiałowych i instalacyjnych budynków; zwiększenie wykorzystania energii z odnawialnych źródeł energii w budownictwie, a także działania promocyjne na

Nadal za niewystarczający należy uznać odsetek młodzieży kształcącej się w Polsce na kierunkach technicznych, przyrodniczych i naukach ścisłych.

ry, wskazując problematykę energetyczną jako priorytetową.

Strategiczny program badań naukowych i prac rozwojowych „Zaawansowane technologie pozyskiwania energii” obejmuje m.in. badania w zakresie technologii zwiększających efektywność wytwarzania energii elektrycznej i ciepła oraz technologii energetyki odnawialnej, w tym alternatywnej. Jego celem jest opracowanie rozwiązań, których wdrożenie przyczyni się do osiągnięcia założeń

rzecz zmniejszenia energochłonności budynków.

Bardzo liczę, że programy – obok celów zasadniczych – przyczynią się także do podjęcia współpracy z czołowymi międzynarodowymi ośrodkami badawczymi za granicą na rzecz rozwoju technologii węglowych. Cieszę się, że właśnie w Gliwicach mogłam ogłosić otwarcie konkursów w tych programach, podkreślając, że energia jest priorytetem rządu.

Podczas zorganizowanej na Politechniki Śląskiej konferencji oznajmiła Pani Minister, że europejska gospodarka wchodzi obecnie w „erę inżyniera”. Jakie są realne perspektywy na rynku pracy dla absolwentów uczelni technicznych?

Liczba absolwentów kierunków technicznych i przyrodniczych ma wpływ na zdolność krajów do sprostania wyzwaniom innowacyjności technologicznej, warunkującej konkurencyjność gospodarczą. Nadal jednak za niewystarczający należy uznać odsetek młodzieży kształcącej się w Polsce na kierunkach technicznych, przyrodniczych i naukach ścisłych. Przewiduje się, iż całkowita liczba absolwentów matematyki nauk technicznych i przyrodniczych w krajach Unii Europejskiej powinna wzrosnąć przynajmniej o 15%.

Z badań zamówionych przez ministerstwo nauki wynika, że największe zapotrzebowanie w najbliższych latach będzie na absolwentów kierunków technicznych. Szacuje się, że za kilka lat na polskim rynku brakować będzie około 60 tysięcy inżynierów. Już teraz zapotrzebowanie jest duże, a osoby z wykształceniem technicznym nie narzekają na brak ofert, mogą też liczyć na dobre warunki pracy już na początku kariery zawodowej. W odpowiedzi na zapotrzebowania rynku rząd uruchomił specjalny, finansowany ze środków unijnych, program „kierunków zamawianych” zachęcający do studiowania na tych kierunkach poprzez m.in. fundowanie najlepszym studentom stypendiów w wysokości 1000 zł miesięcznie. W obecnej edycji programu poszerzyliśmy listę takich kierunków i są to: automatyka, robotyka, biotechnologia, budownictwo, chemia, energetyka, fizyka, informatyka, inżynieria materiałowa i inżynieria środowiska, matematyka, mechatronika, budowa maszyn, ochrona środowiska oraz wzornictwo. Z naszych danych wynika bowiem, że wciąż najchętniej kandydaci wybierają zarządzanie, pedagogikę, prawo i ekonomię. Cieszy mnie, że w stosunku do ubiegłego roku na piąte miejsce z jedenastego pod względem atrakcyjności kierunków awansowało budownictwo, co, mam nadzieję, jest zapowiedzią trwałej tendencji wzrostu zainteresowania kierunkami technicznymi



Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
prof. Barbara Kudrycka

Foto M. Szum

W jaki sposób powinniśmy podnosić konkurencyjność polskiego szkolnictwa na tle europejskiego rynku edukacji?

Jest wiele problemów, które ograniczają naszą konkurencyjność wobec prężnych ośrodków naukowych reszty świa-

we oraz brak inicjatywy do nawiązywania takiej współpracy, głównie ze strony polskich uczelni. Wprowadzenie przejrzystych - powiązanych z jakością badań i dydaktyki - zasad finansowania, ustalenie precyzyjnych, klarownych kryteriów i procedur oceniania pracowników nauki, przyspieszenie rozwoju karie-

Za kilka lat na polskim rynku brakować będzie około 60 tysięcy inżynierów. Już teraz zapotrzebowanie jest duże, a osoby z wykształceniem technicznym nie narzekają na brak ofert, mogą też liczyć na dobre warunki pracy już na początku kariery zawodowej.

ta. Najważniejszy to ciągle jeszcze bójliwe otwieranie się polskiego środowiska na współpracę międzynarodową. Najczęściej wskazywanymi w znanych mi raportach czynnikami blokującymi kooperację są bariery języko-

ry naukowej, bardziej efektywne zarządzanie polskimi uczelniami, przybliżenie uczelni do gospodarki, a także przyciąganie studentów z zagranicy to tylko kilka postulatów i wyzwań, które w sposób systemowy ujęliśmy w przedstawi-

nych ponownie do konsultacji społecznych Założeń reformy szkolnictwa wyższego. Jeśli już teraz całe środowisko nie podejmie solidarnego wysiłku na rzecz zmiany systemu kształcenia, poprawy zasad jego funkcjonowania, to nasze szkolnictwo wyższe pozostanie daleko w tyle za najlepszymi systemami w Europie, gdzie wdrażane są wręcz radykalne reformy. Już teraz w wielu światowych rankingach polskie uczelnie spadają na coraz niższe pozycje. Bez koniecznych, proponowanych przez nas reform, za kilkanaście lat uczelnie w Polsce będą świecić pustkami, a najlepsi naukowcy pracować będą zagranicą. Nie zapominajmy, że podmiotem i beneficjentem zmian musi być przede wszystkim student. Chciałabym stworzyć taki system funkcjonowania szkolnictwa i nauki, by młodzi Polacy mogli z pasją studiować, a po studiach realizować z nie mniejszą pasją swoje zawodowe marzenia, stając jednocześnie do otwartej konkurencji z kolegami z innych krajów UE i świata

Polski biznes praktycznie nie inwestuje w nowe technologie bez czego niemożliwy jest w Polsce rozwój innowacyjności. Jaka powinna być rola państwa w zachęcaniu polskich przedsiębiorców do inwestowania w rozwój nowych technologii?

Obecnie poziom rozwoju współpracy sektorów nauki i przedsiębiorstw w

Polsce nie jest zadowalający. Znacząco odbiega od tendencji w krajach sukcesu gospodarczego i cywilizacyjnego. Dobrze odzwierciedla ten fakt struktura nakładów na badania i rozwój. Ośrodki naukowe Europy Zachodniej i innych

jak i w finansowaniu niektórych zadań Centrum. Bardzo korzystnym zapisem dla przedsiębiorców będzie zmiana zasad regulowania praw własności intelektualnej, pozwalająca na zabezpieczenie praw przedsiębiorców. Nauka musi

Jeśli już teraz całe środowisko nie podejmie solidarnego wysiłku na rzecz zmiany systemu kształcenia (...) to nasze szkolnictwo wyższe pozostanie daleko w tyle za najlepszymi systemami w Europie, gdzie wdrażane są wręcz radykalne reformy.

krajów rozwiniętych są finansowane z dwóch podstawowych źródeł: w mniejszym stopniu z budżetu państwowego (34,5%), w większości – ze środków pozabudżetowych pochodzących od przemysłu i biznesu (65,5%). Analogiczne wskaźniki dla polskiej nauki to 63% do 37%. Przygotowana przez nas reforma nauki ma stymulować zmianę tych proporcji zgodnie z najlepszymi światowymi standardami. W ustawach reformujących naukę jest wiele zapisów motywujących przedsiębiorców do udziału w projektach badawczych. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju będzie platformą współpracy nauki i przemysłu. Zależy nam na jak najszerzym udziale przedsiębiorców w ogłaszanych konkursach,

się otwierać na ludzi biznesu, stąd kładziemy nacisk na zwiększenie udziału przedstawicieli sektora gospodarczego w nauce w Radach Naukowych Instytutów Badawczych i Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Jeśli chodzi o bardzo konkretne regulacje, to wprowadziliśmy zapis o zniesieniu barier dla przedsiębiorców w aplikowaniu o granty w NCBiR – dotychczas warunkiem aplikowania było wydatkowanie na B+R 400 tys. euro rocznie.

Tendencje obserwowane od lat w krajach najwyżej rozwiniętych pokazują, że współpraca nauki z gospodarką przynosi istotne korzyści jednej i drugiej stronie, a w efekcie wpływa na rozwój danego kraju czy regionu. Świetnym pionierskim polskim przykładem takiego współdziałania obu sektorów w naszym kraju jest Dolina Lotnicza w Rzeszowie, gdzie dzięki lokalnej inicjatywie przedsiębiorców powstał wzorcowy klaster, gromadzący wiele firm, które współpracują z Politechniką Rzeszowską i wieloma jednostkami naukowymi. Studenci uczestniczą w stażach i stypendiach organizowanych przez firmy. W laboratoriach naukowo-badawczych znajdują zatrudnienie pracownicy naukowcy uczelni. Podstawą ich pracy są nowoczesne technologie pozyskiwane za granicą, ale dostosowanie ich do potrzeb produkcji i modernizacja jest już w rękach polskich naukowców. Zmiany wprowadzane przez nas mają stymulować tego rodzaju współpracę. Naszym celem jest, aby Polska przestawała być krajem tylko importującym nowe technologie, a eksportującym najlepszych fachowców



Podczas konferencji prasowej zorganizowanej przy okazji konferencji „Przedsiębiorczy Śląsk”, która odbyła się na Politechnice Śląskiej 2 czerwca. Prof. Andrzej Karbownik, prof. Barbara Kudrycka i prof. Jerzy Buzek

i wybitnych badaczy. Współpraca nauki z gospodarką może w tym zdecydowanie pomóc. Będziemy możliwie szeroko wspierać tego typu działania. Ostatnim przykładem początku współdziałania nauki z biznesem było podpisanie w naszym ministerstwie listu intencyjnego pomiędzy firmą IBM a Wrocławskim Centrum Badań EIT+. Ta współpraca będzie obejmować projekty z obszaru nano- i biotechnologii oraz rozwoju i zastosowania inteligentnych technologii.

W jaki sposób Ministerstwo planuje ściślej powiązać system kształcenia z rynkiem pracy?

Na ten cel kierujemy ogromne strumienia finansowania w drodze konkursów na projekty dotyczące przybliżenia do gospodarki i rynku pracy, na podnoszenie potencjału dydaktycznego uczelni, na infrastrukturę badawczą, na tworzenie czy poszerzanie oferty kierunków technicznych. Tylko w 2009 roku zakontraktujemy ponad 10 mld zł ze środków strukturalnych na badania i dydaktykę. Od początku roku ogłosiliśmy kilkanaście konkursów na ponad 4 mld złotych. Jeszcze nigdy w historii nie były kierowane do polskich uczelni tak potężne środki. Mam nadzieję, że poprzez ciekawe, nowatorskie projekty skorzystają z tej szansy. To doskonałe narzędzie do podnoszenia atrakcyjności kształcenia, przybliżenia do gospodarki, współpracy z biznesem i placówkami zagranicznymi.

Przybliżenie uczelni do gospodarki i rynku pracy to jednej z filarów Założeń reformy szkolnictwa wyższego. Wspomnę tylko o kształceniu wspólnym z pracodawcą, obowiązku monitorowania losów zawodowych absolwentów przez uczelnie czy możliwości swobodnego uruchamiania przez uczelnie kierunków interdyscyplinarnych czy unikatowych, np. zgodnie z zapotrzebowaniem danego pracodawcy.

15 czerwca ministerstwo ogłosiło Założenia reformy szkolnictwa wyższego. Kiedy mają one szansę wejść w życie i czy będą zawierać znaczące zmiany w porównaniu z propozycjami przedłożonymi do konsultacji społecznych?

Gruntowne zmiany systemowe przygotowywane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego trafiły do kolejnego, trzeciego już etapu konsultacji społecznych, które zakończą się w połowie lipca. Założenia te stanowią efekt naszych ponad rocznych prac i szerokich konsultacji ze środowiskiem akademickich i przyjęły obecnie formę szczegółowych zapisów wraz z ich uzasadnieniem, składających się na systemową zmianę. Po zakończeniu konsultacji Założenia przełożone zostaną już na konkretne przepisy i regulacje nowelizacyjne. Przewiduję, że reforma wejdzie w życie w roku akademickim 2010/2011. Założenia obejmują trzy zasadnicze obszary zmian: sposób zarządzania uczelniami, model kariery akademickiej oraz reformę studiów i praw studenckich. Ich zasadniczym celem jest unowocześnienie polskich uczelni i wzmocnienie ich pozycji w światowej przestrzeni edukacyjnej. Najważniejszym filarem założeń reformy jest większa autonomia uczelni. Ważne jest, aby uczelnie mogły spraw-

środkami gospodarczym oraz otoczeniem społecznym realizować będą zadania naukowo-badawcze specyficzne dla regionu. Wiele uwagi w założeniach reformy poświęcamy studentom. Zależy nam na zniesieniu barier, szczególnie dla studentów pochodzących z rodzin mniej zamożnych, poprzez stworzenie nowoczesnego systemu stypendialnego, zwiększenie środków na pomoc materialną, uproszczenie procedur i ułatwienia w systemie poręczeń w skomplikowanej dziś procedurze przyznawania kredytów studenckich. Większą ochronę praw studenta zapewni wprowadzenie obowiązku umów zawieranych pomiędzy studentem a uczelnią. Z drugiej strony specjalne granty i nagrody dla najlepszych studentów i doktorantów pomogą stworzyć w polskich ośrodkach lepsze warunki dla rozwoju wybitnych młodych naukowców. Reforma ta jest i musi być w pełni kompatybilna z reformą nauki, o której wspominałam. Już na początku 2010 roku rozpoczniemy wdrażać mechanizmy nowego systemu pol-

Naszym celem jest, aby Polska przestawała być krajem tylko importującym nowe technologie, a eksportującym najlepszych fachowców i wybitnych badaczy. Współpraca nauki z gospodarką może w tym zdecydowanie pomóc.

niej podejmować nowe wyzwania, dostosowywać się do potrzeb rynku pracy oraz odpowiadać na rosnącą konkurencję w europejskiej i światowej przestrzeni edukacyjnej. Uczelnie zostaną uwolnione od skomplikowanych centralnych procedur administracyjnych, natomiast najlepsze otrzymają pełną swobodę w zakresie tworzenia autorskich, innowacyjnych i interdyscyplinarnych kierunków studiów. Wyłonione zostaną KNO-W-y – Krajowe Naukowe Ośrodki Wiodące. Będzie to pierwszy krok w kierunku stworzenia w Polsce uczelni flagowych wyróżniających się jakością badań naukowych i dydaktyki w skali Europy. Priorytetowo będą również jednak traktowane te uczelnie, które poprzez integrację z regionalnym rynkiem pracy,

skiej nauki, zawarte w pięciu ustawach, znajdujących się obecnie w Sejmie RP. Jednakże należy podkreślić, że aż 70% nauki tworzona jest w uczelniach. Jeśli zatem nie zmieni się system finansowania uczelni, to nowe regulacje prawne w ustawach o nauce w zasadzie zmobilizują tylko 30% badaczy zatrudnionych w instytutach PAN i jednostkach badawczo-rozwojowych, czyli przyszłych instytutach badawczych. Nie zmobilizuje jednak 70% naukowców zatrudnionych w uczelniach. Dlatego właśnie ich system finansowania powinien być zmieniony na taki, który promuje jakość badań i studiów, bowiem od nich zależy nie tylko jakość nauki polskiej, ale też wiedzy studentów. ■

Przedsiębiorczy Śląsk - edukacja a rynek pracy

Pracodawcy będą mieli możliwość wpływania na program studiów wyższych, a uczelnie, by komercjalizować wyniki swoich badań, będą mogły zakładać spółki prawa handlowego – zapowiedziała Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbara Kudrycka podczas konferencji „Przedsiębiorczy Śląsk - edukacja a rynek pracy”, zorganizowanej 2 czerwca br. w Centrum Edukacyjno-Kongresowym Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Magdalena Głowala

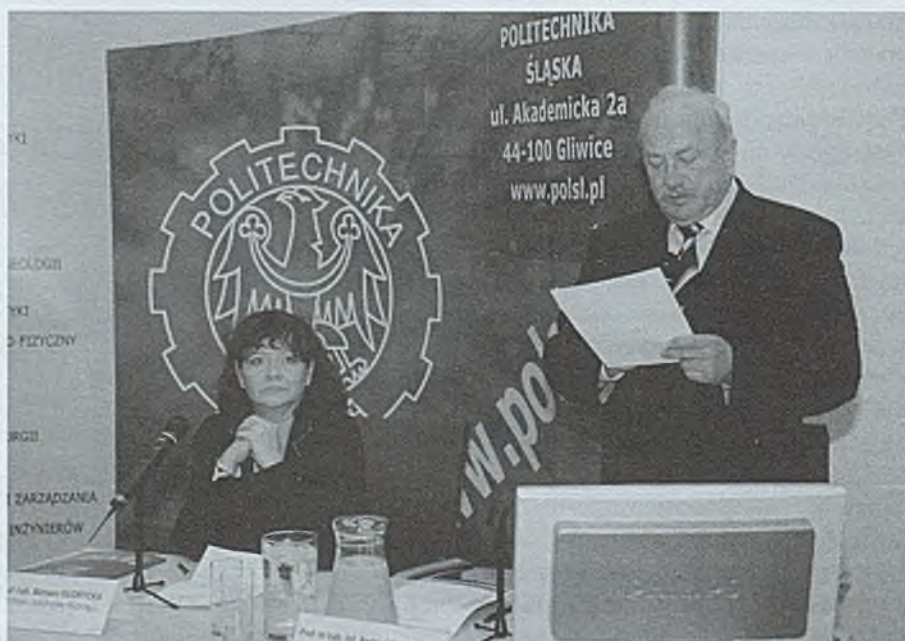
Temat tej konferencji jest niesłychanie ważny nie tylko dla Śląska, ale dla całej Rzeczypospolitej – stwierdziła Minister Barbara Kudrycka, rozpoczynając zorganizowaną na Politechnice Śląskiej konferencję „Przedsiębiorczy Śląsk”. – Unia Europejska realizuje bardzo poważne reformy szkolnictwa wyższego, Europa nawet w czasach kryzysu stara się sprostać wyzwaniom technologicznym, skłania nas to do tego, żebyśmy mocno inwestowali w badania i szkolnictwo wyższe. Europa dąży bowiem do zrównania się z najbardziej innowacyjnymi częściami świata, szczególnie z Ameryką Północną. Wymaga to bardzo wielu zmian i przekształceń, nie tylko w regulacjach prawnych, ale również w finansowaniu nauki i szkolnictwa wyższego. Polskie rozwiązania dostosowane są do naszych możliwości oraz poziomu akceptacji przez środowisko naukowe, akademickie, ale na pewno nie mają jakiegoś wyjątkowo rewolucyjnego charakteru – mówiła Minister. Prof. Barbara Kudrycka zapowiedziała jednocześnie wprowadzenie rozwiązań, dzięki którym zmieni się poziom innowacyjności w Polsce. – Po pierwsze musimy wprowadzić rozwiązania prawne, do których należeć będzie m.in. ustawa o zasadach finansowania nauki. Staramy się regulować finansowanie badań z budżetu państwa, przepływ strumieni fi-

nansowych, a także chcemy, aby przedstawiciele biznesu i przedsiębiorcy mieli większy wpływ na programy nauczania, aby mogli uczestniczyć w samym procesie kształcenia – relacjonowała propozycje rządu Minister.

- Żeby to zrobić, proponujemy, aby uczelnie, które mają status uczelni akademickiej były uwolnione z rozporządzenia ministra, w którym rada główna określa minima programowe i kierun-

ki studiów. To spowoduje, że uczelnia sama będzie określać nazwę kierunku i programy studiów. To, mamy nadzieję, również uwolni uczelnie od tych sztywnych standardów na rzecz elastycznego dostosowywania kierunków studiów do potrzeb pracodawców, biznesu, przemysłu - dodała.

Minister Kudrycka podkreśliła jednak, że zakres korzystania z tych zapisów będzie zależeć od samej uczelni i jej orga-



Konferencji przewodniczył Rektor Politechniki Śląskiej
prof. Andrzej Karbownik

Foto M. Szum

nów: - Echa jakie docierają do nas od pracodawców są jednak takie, że często w uczelniach wyższych uczymy zbyt mocno teorii, a nie kształcimy bezpośrednich umiejętności, które są bardzo potrzebne w praktyce. Wydaje mi się, że ta możliwość włączenia przedstawicieli biznesu do tworzenia programu studiów, a nawet ich realizacji, pozwoli na to, aby ta druga część - kształcenia umiejętności - była pełniej realizowana.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego dodała, że planowane są również zmiany w przepisach prawa o szkolnictwie wyższym, które umożliwią uczelniom zakładanie spółek prawa handlowego, by mogły one komercjalizować wyniki badań i swój dorobek.

Jednak bez chęci zmian, przeprowadzanych przez same uczelnie, żadna rewolucja się nie dokona. Minister Kudrycka wyraziła nadzieję, że dzięki zaangażowaniu kadry akademickiej, władz uczelni i samych studentów będziemy mogli powiedzieć, że w nauka w Polsce jest jedną z najlepiej nie tylko uposażonych finansowo, ale realizowanych jakościowo w całej Europie. - Wkraczamy obecnie w „erę inżyniera”. Ale jest to era oświeconego inżyniera. Nie możemy być eksporterem wykształconych ludzi za granicę i importerem nowych technologii. Musimy być ich współtwórcą – dodała na zakończenie swojego wystąpienia Minister.

Po wystąpieniu pani minister odbyła się



Foto A. Witwicki

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
prof. Barbara Kudrycka

dalsza część konferencji, podczas której z referatami wystąpili europosłowie prof. Jerzy Buzek i dr Jan Olbrycht, poseł na sejm RP prof. Jan Kaźmierczak, Prorektor ds. Dydaktyki Politechniki Śląskiej prof. Stanisław Kochowski, studenci naszej uczelni oraz przedstawiciele kilku współpracujących z uczelnią firm, a także pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach. Spotkanie prowadził Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik.

Przedsiębiorczość akademicka w Europie

Na temat przedsiębiorczości akademickiej na europejskim rynku wypowiedział się prof. Jerzy Buzek. Przypomniął, że do 2010 roku Unia Europejska ma dysponować najbardziej dynamiczną i konkurencyjną gospodarką opartą na wiedzy, zdolną do zrównoważonego wzrostu, z większą liczbą miejsc pracy i większą spójnością społeczną oraz poszanowaniem środowiska naturalnego. Prof. Buzek zauważył także, że zmie-

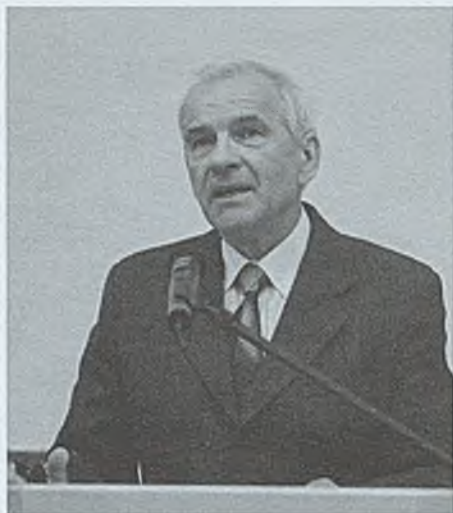


Prof. Jerzy Buzek

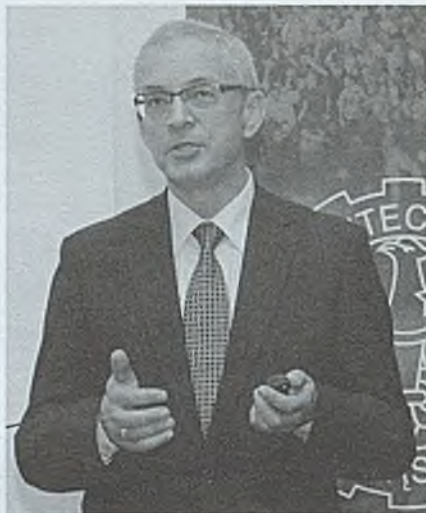


Foto M. Szum

W Konferencji wzięli udział m.in. rektorzy śląskich uczelni, przedstawiciele władz samorządowych oraz śląscy przedsiębiorcy



Prorektor ds. Dydaktyki PŚ
Prof. Stanisław Kochowski



Poseł na Sejm RP
prof. Jan Kaźmierczak



Eurodeputowany
dr Jan Olbrycht

Foto A. Witwicki, M. Szum

nia się sposób patrzenia na przedsiębiorczość akademicką. – Dziesięć lat temu, kwestią podstawową był brak powszechnej akceptacji dla wykorzystywania przez pracowników naukowych, studentów czy podmioty trzecie, infrastruktury naukowej ośrodków akademickich do przedsięwzięć generujących przychody dla inicjatorów. To się zmieniło – mówił europoseł. Podkreślił także szczególną rolę inkubatorów przedsiębiorczości a na zakończenie uspokoił przyszłych inżynierów: – Według przewidywań Europejskiego Centrum Rozwoju Kształcenia Zawodowego, europejska gospodarka do 2015 roku wygeneruje około 1,5 miliona nowych miejsc pracy w zawodach wymagających tytułu inżyniera.

Program START wystartował

Podczas konferencji doszło również do długo oczekiwanej chwili – inauguracji programu START dotyczącego promocji przedsiębiorczości i innowacyjności w uczelniach wyższych województwa śląskiego. – Jest to odpowiedź przedsiębiorczości akademickiej na wyzwania nowoczesnej gospodarki – mówił podczas swojego wystąpienia inicjator programu START prof. Jan Kaźmierczak. Liderem tego projektu jest Politechnika Śląska, a w konsorcjum uczestniczą także Uniwersytet Śląski, Akademia Ekonomiczna w Katowicach, Akademia Techniczno-Humanistyczna w Białymostku, Politechnika Częstochowska

oraz Śląska Wyższa Szkoła Zarządzania. Działania programu START skupiać się mają na wzmocnieniu świadomości studentów w zakresie tworzenia firm i pracy na własny rachunek, rozwijaniu pomysłów biznesowych studentów (m.in. konkurs „Mój pomysł na biznes” oraz inkubatory przedsiębiorczości, technoparki) oraz na rozwijaniu mechanizmów preinkubacyjnych, dających możliwości rynkowego sprawdzenia pomysłów biznesowych. – Program daje ogromne szanse studentom naszego regionu. Mam nadzieję, że uczelnie tworzące konsorcjum START wpasują się w tworzenie atmosfery sprzyjającej przedsiębiorczości – podsumował prof. Jan Kaźmierczak.

„Od studenta do absolwenta”

Prof. Stanisław Kochowski, prorektor ds. dydaktyki Politechniki Śląskiej mówił natomiast o tym, w jaki sposób uczelnie odpowiadają na wyzwania rynku pracy. Prorektor wspominał o prowadzonych na Politechnice Śląskiej zajęciach dodatkowych dla uczniów szkół średnich z matematyki, fizyki i chemii, spotkaniach studentów z pracodawcami i wycieczkach do firm w ramach akcji „Maj z Pracodawcą”, a także o licznych umowach dotyczących współpracy uczelni z firmami ze Śląska. Wśród działań szczególnie wspierających przedsiębiorczość akademicką prof. Kochowski wymienił konkurs „Mój pomysł na biz-

nes”, który od lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem studentów.

Na zakończenie Prorektor pokazał wyniki badań dotyczących absolwentów Politechniki Śląskiej, z których wynika, że młodzi inżynierowie najchętniej pracowaliby we własnych firmach, prestiżowych polskich przedsiębiorstwach bądź w dużych koncernach międzynarodowych. Z danych wynika także, że aż 65% pracodawców wysoko ocenia przygotowanie absolwentów naszej uczelni do pracy.

W trakcie konferencji „Przedsiębiorczy Śląsk – edukacja a rynek pracy” o możliwości wspierania przedsiębiorczości akademickiej z funduszy europejskich mówił europoseł dr Jan Olbrycht.

Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach opowiedzieli o wsparciu przedsiębiorczości ze środków urzędów pracy, w tym szczególnie w ramach działania 6.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Z referatem dotyczącym współpracy między przemysłem i uczelnią wystąpili natomiast przedstawiciele firmy Vattenfall. ■

Spotkanie z Wicepremierem i Ministrem Gospodarki Waldemarem Pawlakiem

Polska gospodarka znacznie łagodniej przechodzi przez okres spowolnienia niż pozostałe kraje europejskie – mówił Minister Gospodarki Waldemar Pawlak podczas wykładu „Polska a kryzys globalny”, który wygłosił na Politechnice Śląskiej. Spotkanie Wicepremiera ze społecznością akademicką naszej Uczelni odbyło się w Centrum Edukacyjno-Kongresowym Politechniki Śląskiej 22 maja br. w Gliwicach.

Magdalena Głowala

Na początku spotkania Waldemar Pawlak przedstawił uwarunkowania związane z historią i geografią Polski. Zaprezentował wpływ kształtowania się złotówki w stosunku do dolara na przełomie kilku ostatnich lat. Próbował także opisać sytuację gospodarczą, w jakiej obecnie znajduje się Polska. – Na tle Unii Europejskiej polska gospodarka znacznie łagodniej przechodzi przez okres spowolnienia. Nadal jesteśmy jedynym z najlepiej rozwijających się krajów europejskich – podkreślił Wicepremier. Przedstawił jednak trudności, z jakimi borykają się firmy działające na terenie naszego kraju.

Mówiąc o działaniach antykryzysowych, na których skupia się polski rząd, wymienił m.in. usprawnienia w wykorzystaniu środków unijnych oraz zwiększanie popytu konsumpcyjnego i inwestycji. Pomocą Ministerstwa Gospodarki na czas spowolnienia ma być również realizacja Krajowego Programu Reform na lata 2008-2011. W jego skład wchodzi trzy obszary: społeczeństwo, innowacyjna gospodarka oraz lepsze regulacje prawne.

Wicepremier Waldemar Pawlak podkreślił również rolę, jaką obecnie pełnić powinna aktywna postawa obywateli. – Ważny jest także rozwój nauki i edukacji w myśl założeń Procesu Bolońskiego i strategii uczenia się przez całe życie – mówił. Zdaniem wicepremiera uczelnie wyższe powinny szerzej współpracować z przedsiębiorstwami, na czym skorzystałyby obie strony. Biznes bowiem po-



Minister Gospodarki Waldemar Pawlak

Foto M. Szum

trzebuje wiedzy, a uczelnie dostępu do środków finansowych na badania.

Jeśli natomiast chodzi o innowacyjną gospodarkę, powinien być to element konkurencyjności naszego kraju na arenie międzynarodowej. – Duże znaczenie dla rozwoju nowoczesnych technologii mają wdrażane rozwiązania wspierające działalność proinnowacyjną i badawczo-rozwojową – mówił Waldemar Pawlak. Minister zapewnił również, że rząd, w tym także Ministerstwo Gospodarki pracuje nad zminimalizowaniem kosztów administracyjnych, zapewnieniem przedsiębiorcom przyjaznego otoczenia i dobrze przygotowanej infrastruktury. Minister Gospodarki odniósł się także do aktualnych problemów branży górni-

czej m.in. ze zbytem węgla kamiennego: – W ubiegłym roku w niekontrolowany sposób wywindowano ceny węgla. Pojawiło się znacznie za dużo importowanego surowca w porównaniu z krajową produkcją. Mamy wolny rynek, jesteśmy członkiem Unii Europejskiej i strefy Schengen, odbiorcy swobodnie wybierają dostawcę, nie sposób dzisiaj już zapobiec temu zjawisku – ocenił Wicepremier, zapewniając jednocześnie, że węgiel na długo pozostanie głównym surowcem zabezpieczającym gospodarkę energetyczną nie tylko Polski, ale innych państw Unii Europejskiej. – W bieżącym roku górnictwo i energetyka będą musiały jednak ściślej ze sobą współpracować – dodał na zakończenie. ■

Młody inżynier na rynku pracy

Blisko 60 proc. studentów po skończeniu studiów zamierza rozpocząć karierę zawodową na krajowym rynku pracy. 15 proc. bierze pod uwagę wyjazd za granicę, ale po zdobyciu doświadczenia planuje powrót do Polski. Przy wyborze przyszłego pracodawcy absolwenci uczelni technicznych będą się kierowali przede wszystkim ofertą ciekawych zadań, dających możliwość rozwoju oraz aspektem finansowym – tak wynika z badań, przeprowadzonych wśród studentów uczelni technicznych Śląska i Małopolski.

Magdalena Głowala

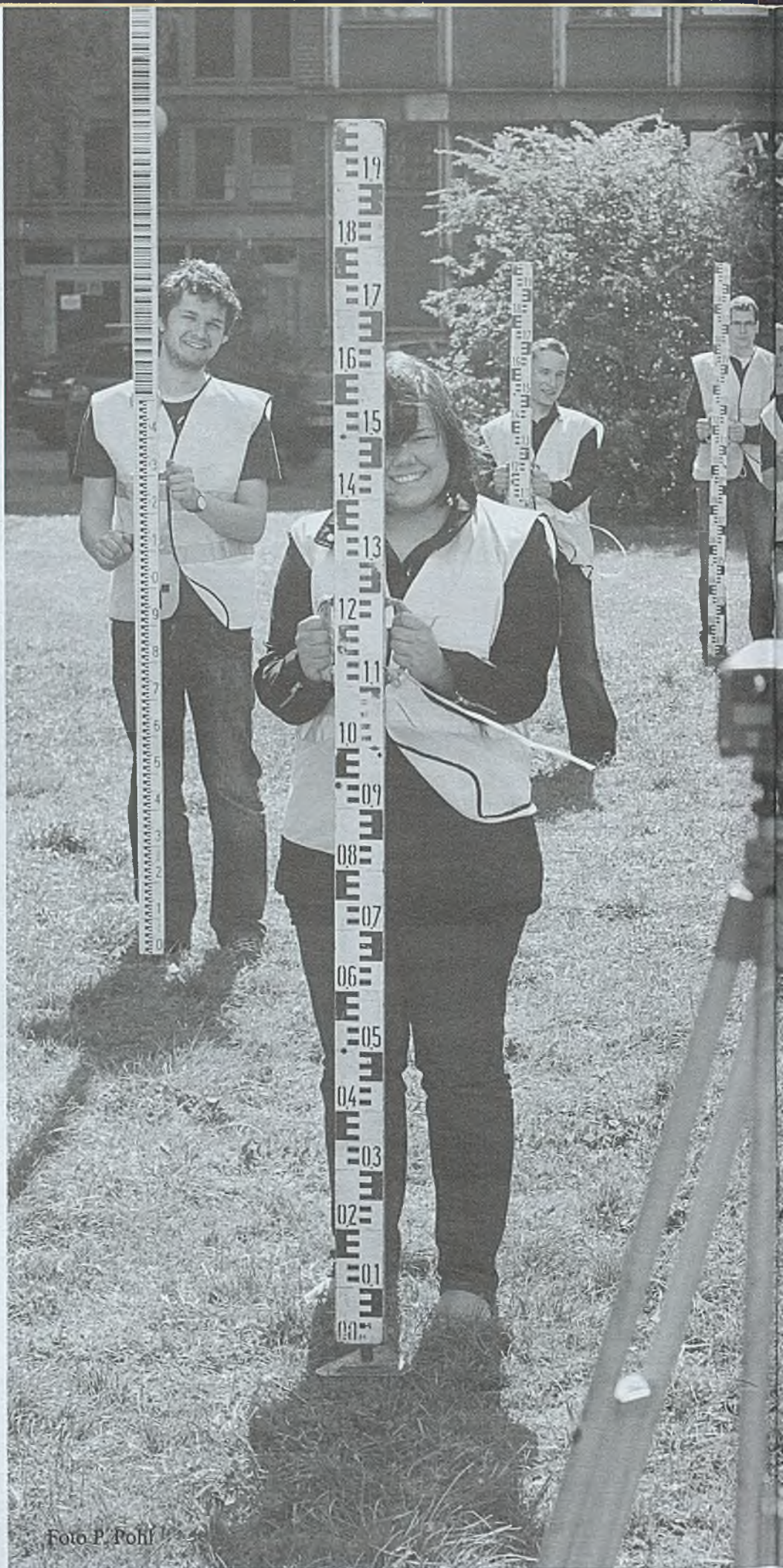


Foto P. Pohl



Nic przypadkiem

Wyniki badania pokazują, że większość studentów dokonała świadomego wyboru ścieżki edukacyjnej. Aż 42 proc. respondentów zadeklarowało, że przy wyborze uczelni wyższej kierowało się głównie zainteresowaniami. - Nauki ścisłe interesowały mnie od zawsze, więc wybór nie był przypadkowy. Od czasu liceum szczególnie bliskie były dla mnie zwłaszcza chemia i biologia – mówi Ania, studentka biotechnologii. Zaledwie 8 proc. badanych przyznało, że to przypadek odegrał kluczową rolę przy wyborze studiów. - Na Politechnikę Śląską trafiłam niezbyt świadomie – przyznaje Agnieszka. - Wcześniej startowałam na pedagogikę specjalną i terapię pedagogiczną, ale z przyczyn losowych musiałam zrezygnować z tamtych studiów. W rezultacie dostałam się na wychowanie techniczne. Na początku byłam przerażona, zwłaszcza zajęciami typowo technicznymi. Po kilku zajęciach już opanowałam nowy zakres obowiązków.

17 proc. studentów wybrało konkretną uczelnię ze względu na perspektywę wysokich zarobków po skończeniu studiów. Dla sporego grona nie jest także obojętne, na jakiej uczelni będą kształcili umiejętności techniczne. Dla 16 proc. ankietowanych ważny był sam prestiż wybranego ośrodka akademickiego. Prestiż, na który składają się takie czynniki, jak wysoka ocena kadry naukowej i absolwentów danej uczelni na rynku pracy. Analizowane są również miejsca zajmowane przez uczelnie wyższe w rankingach. Zdaniem studentów, przekłada się to na późniejsze powodzenie w znalezieniu dobrej pracy. – Liczę, że dyplom Politechniki Śląskiej będzie przepustką do kariery – przyznaje Piotr, student III roku informatyki.

Wiele mówi się o rosnącym zapotrzebowaniu na wykwalifikowaną kadrę inżynierską. 13 proc. studentów jest świadoma tej tendencji i to właśnie brak inżynierów na rynku pracy był dla nich decydującym czynnikiem przy wyborze studiów. Zaskoczeniem jest fakt, że najmniejszy wpływ na wybór studiów miał czynnik rodzinny. – Wyniki badań są sygnałem, że coraz więcej młodych osób świadomie dokonuje wyborów edukacyjnych, analizuje sytuację rynkową i uważnie śledzi oferty swoich potencjalnych pracodawców - mówi Andrzej Wypych, dyrektor personalny ArcelorMittal Poland S.A., na którego zlecenie wykonano badania.

Zostają w Polsce

Celem przeprowadzonego badania było również poznanie czynników, którymi będą się kierować przyszli inżynierowie przy wyborze przyszłego pracodawcy. Ponad połowa badanych (57 proc.) zadeklarowała, że docelowym miejscem pracy będzie Polska.

15 proc. studentów nie ukrywa jednak, że pierwsze doświadczenie zawodowe chciałoby zdobyć za granicą, jednak dalszą karierę planują w kraju. 18 proc. chciałaby rozpocząć pracę w Polsce w firmie dającej możliwości wyjazdu. Zaledwie 5 proc. ankietowanych studentów zamierza podjąć pracę za granicą. Wynik ten pokazuje, że oferty zatrudnienia na rynku polskim cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Słowa te potwierdza Adam, student ostatniego roku elektroniki – Nie muszę wyjeżdżać z kraju, żeby znaleźć dobrą pracę. Od ponad roku pracuję w firmie, która zapewnia mi odpowiednie wynagrodzenie i warunki. - To właśnie w Polsce przyszli inżynierowie upatrują możliwości dalszego rozwoju, a oferty zagraniczne tracą na swej konkurencyjności.

Ponad połowa badanych zadeklarowała, że ich docelowym miejscem pracy będzie Polska. Wynik ten pokazuje, że oferty zatrudnienia na rynku polskim cieszą się coraz większym zainteresowaniem.

Szukają dobrej pracy

Za najefektywniejszy sposób poszukiwania pracy przyszli inżynierowie uznali kontakty ze znajomymi (36 proc.) Jako drugi wskazali ogłoszenia na uczelni (21 proc.), a na trzecim miejscu, udział w targach pracy (18 proc.). Za mniej efektywny sposób poszukiwania pracy uznali portale rekrutacyjne i ogłoszenia prasowe. Najmniejszym zainteresowaniem przyszłych inżynierów (zaledwie 2 proc.) cieszy się poszukiwanie pracy poprzez biura pośrednictwa pracy.

Dla większości badanych wyznacznikiem dobrej pracy są ciekawe zadania (55 proc.), wysokie wynagrodzenie (52 proc.) oraz możliwość rozwoju umiejętności (51 proc.) Ponad połowa przyszłych absolwentów uczelni technicznych myśli o długofalowej współpracy z przyszłym pracodawcą, a atrakcyjność zatrudnienia uzależnia również od możliwości awansowania w strukturach danej firmy (48 proc.).

Co ciekawe, priorytetem nie jest dla młodych inżynierów możliwość łączenia życia zawodowego z prywatnym (16 proc.) czy też świadczenia socjalne (5 proc.). Ponad dobre relacje z przełożonymi (16 proc.) młodzi przedkładają pozytywne relacje ze współpracownikami. (35 proc.), a zaledwie 9 proc. respondentów bierze pod uwagę możliwości wyjazdu za granicę.

Student - stażysta

Warto także zauważyć, że podczas targów pracy studenci często aplikują o staż, który daje im szansę zdobycia pierwszego doświadczenia zawodowego. Procentuje to późniejszą możliwością pracy w tej firmie. Ponad połowa ankietowanych oczekuje jednak wynagrodzenia za udział w programie sta-

żowym. – Wiadomo, że na początku to głównie ja zyskuję wiedzę i doświadczenie – mówi Piotr z informatyki. – Ale żyć za coś trzeba. Skończyły się już czasy, kiedy pracowało się za darmo. Mnie satysfakcjonują pieniądze rzędu 1000 - 1500 zł. – dodaje. Jego oczekiwania pokrywają się z wynikami badań – ponad połowa studentów oczekuje na stażu wynagrodzenia pomiędzy 1000 a 1500 złotych. 13 proc. przyszłych inżynierów zdecydowało by się na stawkę rzędu 600-1000 zł, a 10 proc. oczekuje wynagrodzenia w wysokości ponad 2000 zł. Informacja ta cieszy Andrzeja Wypycha, dyrektora personalnego ArcelorMittal Poland: – Przez pierwszą połowę ubiegłego roku w gronie dyrektorów personalnych komentowaliśmy powszechne dwucyfrowe żądania podwyżek. Oczekiwania płacowe były w ostatnim cza-

sie zupełnie oderwane od realiów rynkowych i nie były powiązane ze wzrostem efektywności pracy. Studenci na ogół mają dobre rozeznanie w realiach rynkowych i wiedzą, że czas zaraz po studiach to przede wszystkim praktyczna nauka zawodu, niemniej pracodawcy doceniają duży trud włożony w zdobycie kierunkowego wykształcenia na wymagających studiach inżynierskich.

Jaka płaca?

Zastanawiać mogą jednak oczekiwania płacowe przyszłych inżynierów. Jak pokazują wyniki badań, wynagrodzenie za udział w programach stażowych zbliżone jest do tego, które chcieliby otrzymać absolwenci studiów technicznych w pierwszym roku swojej pracy. Największa grupa ankietowanych byłaby usatys-

Wyniki badania pokazują, że większość studentów dokonała świadomego wyboru ścieżki edukacyjnej. Aż 42 proc. respondentów zadeklarowało, że przy wyborze uczelni wyższej kierowało się głównie zainteresowaniami.



Foto P. Pohl

fakcjonowana z pierwszej pensji na poziomie 2000 – 2500 zł netto. 11 procent zgodziłoby się na stawkę 1500 zł netto. Niewiele więcej – 1800 zł netto – to pensja, jaka odpowiadałaby 13 proc. ankietowanych. Zaledwie 6 proc. respondentów zaraz po studiach oczekuje wynagrodzenia w wysokości 3000 zł netto.

– Na początek na pewno 2000 zł. Nie po to kończyłem takie ciężkie studia, żeby zarabiać tyle, co w Mc Donald's – mówi Michał, absolwent energetyki.

Ponad połowa ankietowanych studentów uważa, że mając co najmniej trzyletnie doświadczenie zawodowe, byłiby zadowoleni z wynagrodzenia na poziomie 3000 – 4000 zł netto. Zaledwie 10 proc. respondentów zgodziłaby się pracować za mniej.

Jak oceniają swoje szanse?

Ponad połowa ankietowanych studentów zapytana, czy uważa się za dobrze przygotowanych do podjęcia przyszłej pracy, udzieliła odpowiedzi „raczej tak” (57 proc.). Odpowiedzi negatywnej udzieliło jednak aż 23 proc. pytanym. Większość (81 proc.) uważa także, że w przyszłej pracy będzie im brakować głównie wiedzy praktycznej, specjalistycznej i znajomości języków obcych. Pytani studenci uważają, że wymagania rynku pracy są nierealne do spełnienia dla ludzi zaraz po studiach, a uczelnia powinna zwracać uwagę na zapotrzebowania rynku przy układaniu planów zajęć i wyborze przedmiotów. – Dla pracodawców jesteśmy teoretykami bez doświadczenia – mówią.

– Coraz częściej pracodawcy tłumaczą się również globalnym kryzysem – dodaje Michał, absolwent energetyki. – Ostatnio wysłałem kilkanaście podań o pracę. Otrzymałem tylko jedną odpowiedź: „Dziękujemy za nadesłane CV.



Foto P. Pohl

Ponad połowa ankietowanych studentów zapytana czy uważa się za dobrze przygotowanych do podjęcia przyszłej pracy, udzieliła odpowiedzi „raczej tak”.

Zostawimy je na lepsze czasy, póki co odczuwamy duży spadek obrotów. Na razie więc szykują się u nas zwolnienia”. Pracy dla mnie nie ma – dodaje.

– Z powodu niewystarczającej znajomości języka obcego wielu z nich napotka trudności z odnalezieniem się w międzynarodowych korporacjach, które są w stanie zagwarantować przyszłym inżynierom atrakcyjne warunki zatrudnienia – mówi Anna Wyczęsany z ArcelorMittal Poland S.A. – Sam prestiż uczelni, którym tak często kierują się absolwenci szkół średnich przy wyborze ośrodka akademickiego, nie zawsze wystarcza w dzisiejszych realiach rynku pracy. Największą szansę na odniesienie sukcesu mają ci absolwenci, którzy poza dyplomem renomowanej uczelni mogą się wykazać umiejętnością zastosowania

zdobytej wiedzy teoretycznej w praktyce – również w obcojęzycznym środowisku pracy – dodaje.

Innego zdania są jednak pracodawcy, zatrudniający absolwentów Politechniki Śląskiej. Doceniają wykształcenie kierunkowe, doświadczenie zdobyte w ramach praktyk i stażów, udział w konkursach, seminariach i warsztatach. Wśród zalet młodych inżynierów wymieniają także gotowość do wyjazdów służbowych, do pracy w godzinach nadliczbowych, a także do podejmowania studiów dopełniających profil wykształcenia dla pełnego wykorzystania wiedzy i kompetencji na potrzeby danej firmy.

Badanie zostało przeprowadzone przez ArcelorMittal Poland S.A. przy współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Zarządzania Kadrami i Business for Society na grupie 980 studentów 3., 4. i 5. roku trzech największych ośrodków akademickich kształcących umiejętności techniczne na Śląsku i w Małopolsce: Politechniki Śląskiej, Akademii Górniczo-Hutniczej oraz Politechniki Krakowskiej. Badanie jest częścią programu edukacyjnego „ZainSTALuj się”. ■

Zastanawiać mogą oczekiwania płacowe przyszłych inżynierów. Największa grupa ankietowanych byłaby usatysfakcjonowana z pierwszej pensji na poziomie 2000 – 2500 zł netto. 11 procent zgodziłoby się na stawkę 1500 zł netto. Zaledwie 6 proc. respondentów zaraz po studiach oczekuje wynagrodzenia w wysokości 3000 zł netto.



Kim ty jesteś, Ślązaku młody?

Rzadko które opracowania socjologiczne wywołują taką burzę, jaka rozpętała się po ogłoszeniu wyników – po raz pierwszy przeprowadzonych na tak dużą skalę – badań na temat patriotycznych postaw wśród śląskiej młodzieży. Obaliły one wiele mitów i wywróciły do góry nogami postrzeganie tożsamości regionalnej. Okazało się, że najbardziej z regionem kojarzy się uczniom Adam Małysz i aktorzy serialowej „Świętej wojny” a ich wiedza na temat historii Śląska jest znikoma.

Paweł Doś
Magdalena Głowala

Badania, zatytułowane „Ja Ślązak, ja Polak, ja Europejczyk”, wykonane zostały na zlecenie Fundacji dla Śląska w ramach grantu finansowanego przez Narodowe Centrum Kultury – ze środków programu „Patriotyzm jutra”. A ich autorami byli dr hab. Adam Bartoszek, dr Tomasz Nawrocki i mgr Justyna Kijonka-Niezabitowska z Instytutu Socjologii UŚ. Badania terenowe przeprowadzono w grudniu 2008 roku. Na ich potrzeby przebadano prawie 4000 uczniów z ok. 200 szkół w 23 losowo wybranych powiatach województwa śląskiego – śląskich i nie-śląskich. Ankiety wypełniali uczniowie gimnazjów i liceów – po 30%, techników – 25% oraz liceów profilowanych zasadniczych szkół zawodowych – po 7,5%.

Wyniki badań zostały przedstawione 18 maja w Katowicach podczas specjalnie na tę okazję zorganizowanej konferencji „Tożsamość 2009”.

Celem projektu była przede wszystkim diagnoza postaw patriotycznych śląskiej młodzieży, określenie wymiaru identyfikacji i dumy z bycia Ślązakiem, Polakiem, Europejczykiem, poziomu wiedzy historycznej o regionie, zbadanie aktywności kulturowej śląskiej młodzieży i znajomości ważnych zabytków i miejsc na Śląsku, a także zasłużonych Ślązaków dla regionu i Polski.

Kim jest Ślązak – nie wiadomo

Naukowcy chcieli ustalić, jakimi kryteriami posługują się młodzi, określając kogoś jako Ślązaka. Wyniki wskazują przede wszystkim na to, że wśród młodzieży województwa śląskiego nie ma jednolitości opinii o kryteriach śląskości. Najwięcej wskazań uzyskało „poczucie bycia Ślązakiem” (74,6%). Za istotne – około 60% - 50% uczniów

uznało „przestrzeganie śląskich obyczajów” (61,7%); „znajomość kultury i historii Śląska” (59,9%); „urodzenie się na Śląsku” (59%); „dobra znajomość gwary” (54,6%); „posiadanie przynajmniej jednego z rodziców pochodzenia śląskiego” (53,8%) a także „mieszkanie na Śląsku” (51,3%). Według autorów badania powodem braku pewności co do cech, pozwalających określić kogoś jako Ślązaka, jest wieloletnie marginalizowanie kategorii śląskości w dyskursie publicznym i w szkole.

Kim jesteś ty?

Mimo, że wśród uczniów nie ma pełnej jasności, co do czynników, które decydują o uznaniu kogoś za Ślązaka, wypełniający ankiety musieli określić swoją przynależność narodowo-regional-

województwa. Istotne znaczenie ma też pochodzenie rodziców.

Łączne deklarowanie polskości i śląskości jest silnie powiązane z pochodzeniem śląskim dziadków. W skali powiatów najwięcej uczniów deklarujących polskość-śląskość było w Świętochłowicach (64,8%), w powiecie bieruńsko-lędzińskim (64,1%) oraz w powiecie wodzisławskim (61,4%).

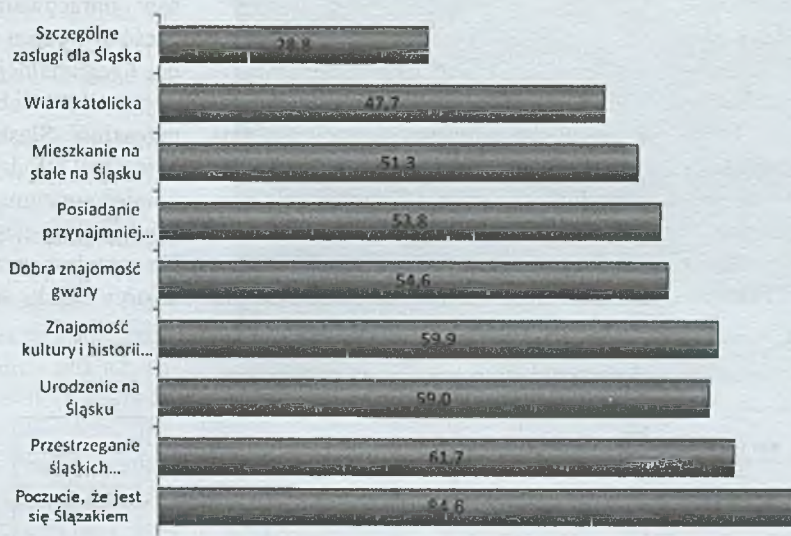
Deklarację *jestem Ślązakiem* wybrali przede wszystkim uczniowie szkół usytuowanych w śląskiej części województwa. Najwięcej uczniów deklarujących się jako Ślązacy uczęszczało do szkół w Piekarach Śląskich (23,1% ogółu tamtejszych uczniów), a następnie w Rudzie Śląskiej (15,6%) i Siemianowicach (14,8%). Nikt nie zadeklarował się jako Ślązak w powiecie bielsko-bialskim, stosunkowo rzadko występowały takie de-

klaracje w powiecie cieszyńskim (2,4%), zabrzańskim (4,4%) oraz bieruńsko-lędzińskim (4,7%).

Dużą popularnością wybór śląskiej opcji cieszył się wśród uczniów znających dobrze gwara, a także interesujących się historią Śląska. Silnie reprezentowani byli Ślązacy wśród uczniów źle oceniających sytuację materialną swojej rodziny (17,2%) oraz wśród uczniów słabo uczących się (20%).

Pozostałe tożsamości były znacznie mniej licznie deklarowane.

Za opcją Polak-Zagłębianin opowiedziało się 2,4% uczniów – przede wszystkim z Dąbrowy Górniczej (58,7% ogółu tamtejszych uczniów), co ciekawe w Będzinie tylko jeden uczeń wskazał na taką identyfikację. Z kolei identyfikację Niemiec-Ślązak zadeklarowało 1,4% uczniów. Opcja taka była najczęściej wybierana w Siemianowicach Śląskich (3,9% ogółu tamtejszych uczniów); Piekarach Śląskich (3,3%) i w Bytomiu (2,5%). Jako Niemcy określiło się tylko 0,8% uczniów.



Społeczne kryteria śląskości (w proc.)

ną. Zdecydowanie najwięcej uczniów określiło siebie, jako Polaków (45,1%) lub Polaków i Ślązaków (42%). Mniej licznie była deklarowana identyfikacja polsko-zagłębiowska (2,4%). Jako Ślązaków określa siebie 6,5% badanych uczniów. Niemcem określiło się tylko 0,8% badanych, a Niemcem i Ślązakiem 1,4%. Podawano też inne identyfikacje (1,8%) takie jak np.: obywatel świata (0,3%), Europejczyk (0,1%).

Podstawowym czynnikiem określającym polską identyfikację uczniów jest zamieszkiwanie w nie-śląskiej części

A co z Europejczykiem?

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej z pewnością problem tożsamości zbiorowych postawiło w nowym kontekście. Dlatego też badacze zapytali uczniów o to, czy mogą powiedzieć o sobie – *czuję się młodym Europejczykiem*. Na pytanie to prawie 60% uczniów

odpowiedziało twierdząco, w tym 16,4% wyrażało to w sposób zdecydowany, a 43% w sposób bardziej umiarkowany. Co czwarty uczeń nie miał jednak zdania na ten temat, a 15,6%

stwierdziło, że nie czuje się Europejczykami (w tym 6,5% opowiedziało się zdecydowanie przeciw).

W znaczący sposób różnili się uczniowie deklarujący się jako Polacy, Polacy-Ślązacy i Polacy-Zagłębiacy od uczniów deklarujących się jako Ślązacy, Niemcy i Niemcy-Ślązacy. Świadomość bycia Europejczykiem zdecydowanie częściej przychodzi uczniom deklarującym polskość lub polskość z opcją regionalną. Deklaracje uczniów odnośnie poczucia europejskości były też silnie zróżnicowane przestrzennie.

Najczęściej za Europejczyków uważali się uczniowie szkół położonych na terenie powiatów: Jaworzno, Częstochowa, Bytom, Bielsko-Biała. Najrzadziej zaś w Siemianowicach, Piekarach Śląskich i w powiecie gliwickim.

Jestem stąd

Ważną kwestią jest identyfikacja młodego pokolenia z własną społecznością oraz najbliższymi okolicami. Jedna czwarta uczniów, deklarujących się jako Ślązacy, nie czuje się związana z własnymi miejscowościami. Znacznie częściej silny związek z miejscem zamieszkania wyrażali Polacy-Zagłębiacy (58,5%), Niemcy-Ślą-

zacy (47,2%) i Polacy (43,1%). Ślązacy natomiast mocniej akcentowali związek z regionem śląskim i województwem – łącznie w dwóch wyborach aż 73,9%. Natomiast tylko 17,6% Polaków deklaroowało silny związek z taką regionalną zbiorowością. Z całym województwem śląskim podobnie jak z całym krajem identyfikuje się zresztą tylko co dziesią-

Choć gwara używana jest rzadko, pojawia się np. przy opowiadaniu dowcipów. Używana jest także na co dzień w domu, w kontaktach z rówieśnikami i starszymi osobami w rodzinie.

ty badany. Stawia to pod znakiem zapytania skuteczność a może lepiej: zasadność akcji promocyjnych województwa śląskiego.

Godosz?

Z pewnością istotnym składnikiem śląskiej tożsamości pozostaje gwara śląska. Jak zauważają socjologowie zapewne wielu z dziadków a nawet rodziców uczniów gwarę śląską znało bardzo dobrze i z powodu jej używania mogło

Choć gwara używana jest rzadko, pojawia się np. przy opowiadaniu dowcipów. Używana jest także na co dzień w domu, w kontaktach z rówieśnikami i starszymi osobami w rodzinie.

Wygląda więc na to, że gwara jest nadal źródłem kulturowej odrębności i znakiem więzi rodzinnych a także mową codziennego kontaktu z własną grupą lo-

kalną i regionalną. W sytuacjach oficjalnych, zgodnie z podwójną kompetencją językową Górnolazaków, następuje jednak przechodzenie na język literacki.

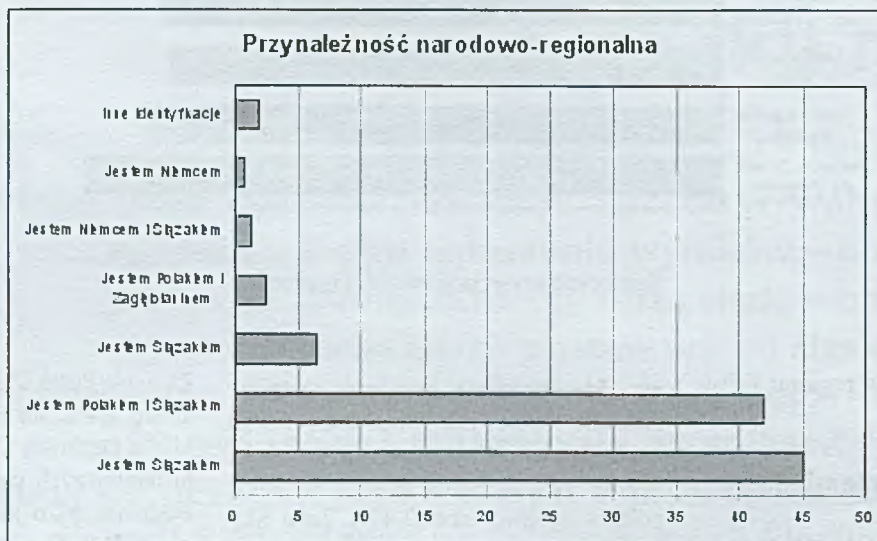
Marna świadomość historyczna

Najwięcej emocji wśród komentatorów opracowanych badań wzbudziła część dotycząca świadomości historycznej i regionalnej młodzieży. Socjologowie spróbowali bowiem zrekonstruować przeszłość Śląska zapisaną w pamięci zbiorowej młodzieży oraz odtworzyć ich pamięć rodzinną. Ich wyniki rzeczywistość nie są pocieszające.

Na pytanie o szczególnie postacie z przeszłości Polski blisko połowa uczniów (48,7%) nie wskazała żadnej. Aż 90% uczniów stwierdziło, że nie zna ani jednej szczególnie cenionej postaci z przeszłości Śląska. Sytuacja powtórzyła się w pytaniach o cenione wydarzenia z historii. Ponad połowa (52,0%) nie wskazała żadnego wydarzenia z przeszłości Polski a 85,9% badanych z historii Śląska.

„Dane te wyraźnie wskazują na bar-

dzo słabą znajomość historii Śląska i nie najlepszą znajomość historii Polski. Właściwie historia Śląska funkcjonuje tylko w świadomości nielicznej grupy uczniów” – wnioskuje autorzy badań. Co wskazali ci, którzy jednak jakieś postaci i wydarzenia znali? Wśród najbar-



mieć w szkole problemy. Na pytanie *Czy znasz gwarę śląską, śląski język* większość badanych odpowiedziała, że zna, ale słabo. Nieco mniej odpowiedziało, że wcale jej nie zna. Dość dobrze zna gwarę 23,1%, zaś tylko 7,7% zna ją bardzo dobrze.

dzień cenionych postaci z historii Polski najczęściej wskazań uzyskali: Jan Paweł II (45,5% osób, które podały nazwiska postaci); Józef Piłsudski (42,9%) i Lech Wałęsa (16,4%) a następnie Tadeusz Kościuszko (9,4%) i Kazimierz Wielki (7,5%). Jedynym Ślązakiem w gronie postaci z historii Polski był Wojciech Korfanty, na którego wskazało tylko 0,8% uczniów. Co ciekawe najważniejszą postacią z historii Polski dla gimnazjalistów był Piłsudski (wskazało na niego 42,9% gimnazjalistów podających nazwiska), dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych był nią Jan Paweł II. Nazwisko Józefa Piłsudskiego najczęściej podawano także w szkołach położonych w nie-śląskiej części województwa.

O jakich Ślązakach pamiętają?

Smutne jest nie to, że młodzi ludzie nie potrafią odtworzyć historii regionu, ale że nie potrafią nawet wskazać ważnych dla niej osób. Jeśli chodzi o cenione postaci z historii Śląska, stwierdzić można, że w świadomości uczniów istnieje jedynie Wojciech Korfanty – wskazało na niego 30,9% uczniów. Następny w kolejności wskazań był przemysłowiec Karol Godula (13,3%) – którego wskazywali prawie wyłącznie mieszkańcy Rudy Śląskiej. Powyżej pięciu procent wskazań uzyskali też legendarny piłkarz Ruchu Chorzów Gerard Cieślak (6,4%) i Jerzy Ziętek (5,3%).

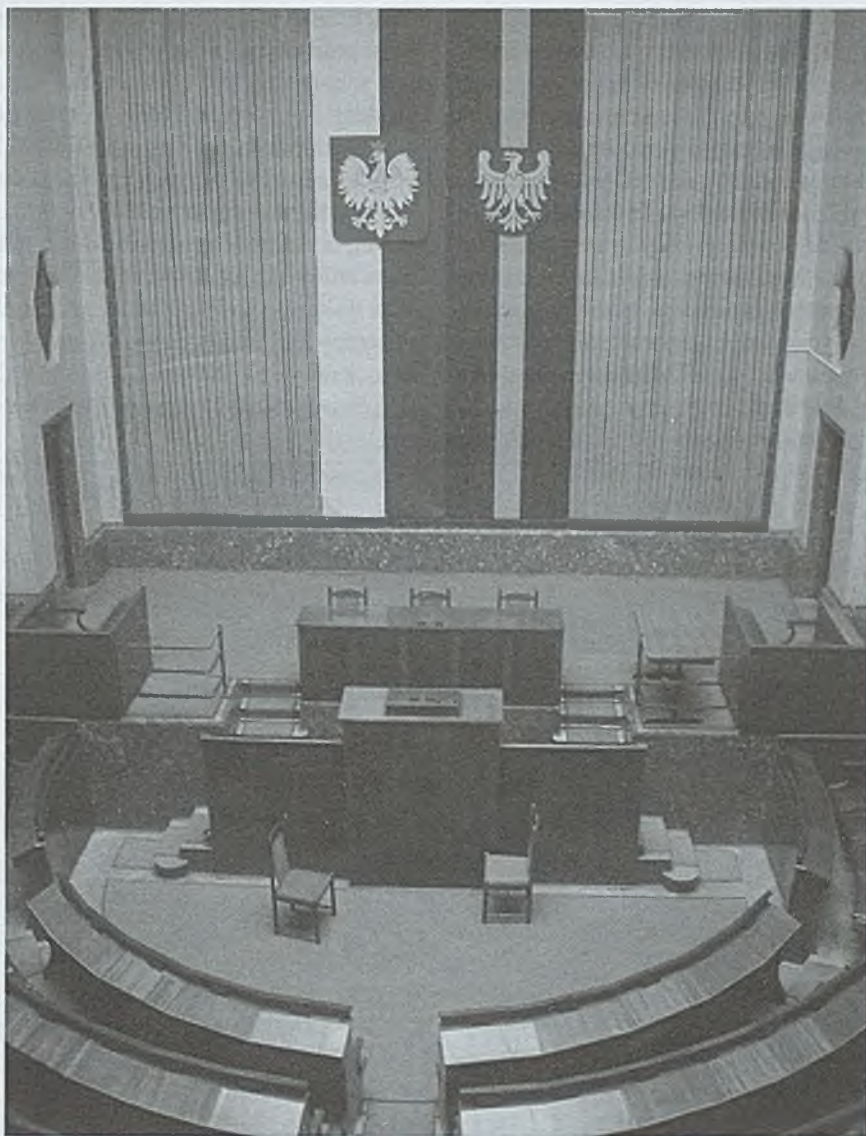
Wśród wymienianych przez uczniów postaci z historii Śląska nie ma osób żyjących przed XVIII wiekiem, ani osób tworzących jego potęgę przemysłową (z wyjątkiem Johna Baidona). Socjologowie zwracają również uwagę na brak na tej liście niemieckich naukowców, twórców kultury, przedsiębiorców, przedstawicieli duchowieństwa urodzonych lub

w inny sposób związanych ze Śląskiem. Do nielicznych wyjątków należą pisarze Horst Bienek (1,9%) i Janosch (1,6%). „Brakuje postaci, które *utwierdzałyby* zbiorowość śląską, wyrażały to co stanowi dla niej podstawową wartość społecz-

ną, dawałyby jej *rękojmię trwałości*” – twierdzą autorzy opracowania.

Historia nieznana

Nie lepiej wygląda kwestia wydarzeń z historii Śląska. O ile uczniowie z województwa śląskiego znają cenione postaci czy znaczące wydarzenia związane z historią Polski, podobne pytania dotyczące regionu z reguły pozostawały bez odpowiedzi. Można powiedzieć, że w świadomości uczniów historia regionu sprowadza się tylko do powstań, na które wskazało prawie trzy czwarte badanych, plebiscytu (4,6%), przyłączenia Śląska do Polski w 1922 roku (5,3%), nadania autonomii (3%) i strajku w Kopalni Wujek (1,8%). Z dalszej przeszłości uczniowie



Sala Sejmu Śląskiego w Katowicach

Na pytanie o szczególnie postacie z przeszłości Polski blisko połowa uczniów (48,7%) nie wskazała żadnej. Aż 90% uczniów stwierdziło, że nie zna ani jednej szczególnie cenionej postaci z przeszłości Śląska. Sytuacja powtórzyła się w pytaniach o cenione wydarzenia z historii. Ponad połowa (52,0%) nie wskazała żadnego wydarzenia z przeszłości Polski a 85,9% badanych z historii Śląska.

wskazali jedynie na obronę Jasnej Góry podczas potopu szwedzkiego (2,6%). Winę za to, że wiedza uczniów o przeszłości Śląska jest tak słaba, badacze zrzucają na „warszawocentryczne programów nauczania historii w szkołach oraz marginalizowanie znaczenia edukacji regionalnej”. Z tych samych powodów zdecydowana większość uczniów nie potrafi wymienić postaci reprezentujących swoimi działaniami mieszkańców miejscowości, w której mieszka. Jedynymi wyjątkami są Otylia Jędrzejczak (wskazana przez uczniów z Rudy Śląskiej) i Andrzej Stania, prezydent Wodzisławia.

Kto wobec tego najlepiej reprezentuje mieszkańców Śląska? Najwięcej, ale tylko 25 osób wskazało na... Adama Małyszka. W dalszej kolejności uplasowali się aktorzy grający w serialu „Święta wojna” – Krzysztof Hanke i Joanna Bartel (odpowiednio 19 i 17 wskazań), bramkarz Jerzy Dudek (12), Kazimierz Kutz (10) i abp Damian Zimoń (9).

Co ich kształtuje?

Skoro wiadomo już, jaki jest stan świadomości historycznej młodych mieszkańców województwa, warto zapytać, co ją kształtuje. Na temat historii Polski większość uczniów czerpie wiedzę ze szkoły (69,4%) i mediów (52,9%). Co czwarty uczeń korzysta z rozmów z członkami rodziny a co piąty z rozmów z kolegami lub znajomymi (21, 7%). W przypadku informacji o przeszłości własnej miejscowości szkoła traci dominującą pozycję (tylko 37%) na rzecz informacji czerpanych od najbliższych (członków rodziny 46,4% oraz znajomych 40,3%). Na trzecim miejscu są media (prasa 27,3%, radio i TV – 21,7%). Znaczenie rodziny, jako czynnika inspirowanego zainteresowania historią Śląska jest wyraźnie ważniejsze w śląskiej części województwa (46,0% uczniów odpowiadających na pytanie w tych szkołach, wobec 34,0% w pozostałych czę-

ściach województwa). Odwrotna zależność pojawia się w odniesieniu do działań szkoły (23,9% uczniowie z części śląskiej; 34,7% w pozostałych częściach województwa).

Jeszcze silniej związana jest rola rodziny w pobudzaniu zainteresowań historią regionu, z deklaracją narodowo-regionalną uczniów. Tylko 4,8% uczniów Ślązków wskazało na rolę szkoły, a aż 61,4% akcentowało rolę rodziny. W przypadku uczniów deklarujących się jako Polacy i Polacy-Ślązacy różnice nie były tak

W świadomości uczniów historia regionu sprowadza się tylko do powstań, na które wskazało prawie trzy czwarte badanych, plebiscytu (4,6%), przyłączenia Śląska do Polski w 1922 roku (5,3%), nadania autonomii (3%) i strajku w Kopalni Wujek (1,8%). Z dalszej przeszłości uczniowie wskazali jedynie na obronę Jasnej Góry podczas potopu szwedzkiego (2,6%).

duże.

Nawet jeśli młodzi ludzie ze Śląskiem się utożsamiają, nie jest to poparte żadną wiedzą. Motywacje młodego pokolenia w bardzo umiarkowanym stopniu są uwarunkowane zainteresowaniem historią Polski, a jeszcze mniej historią swojego regionu. Można stąd wysnuć wniosek, że identyfikacje uczniów w największym stopniu oparte są na czynnikach emocjonalnych.

Przegrana?

Wnioski z badań są raczej pesymistyczne. Ukazują stan niewiedzy o Śląsku i jego problemach. Najgorsze, że nie ma podstaw do uczenia się integracji regionu, bo wiele z jego mieszkańców czuje do niego niechęć a miłość odczuwa jedynie wobec swojego najbliższego otoczenia. Niestety młodzież odwzorowuje w tej kwestii postawy dorosłych – mówi dr hab. Adam Bartoszek, jeden z współtwórców badań. – Okazuje się poza tym, że śląska społeczność jest dotknięta przez biedę i zaniedbania w edukacji. Ślązacy odcinający się od polskości są słabsi socjalnie i intelektualnie a także zdystansowani wobec otoczenia. Wy-

niki badań burzą także mit śląskiej tradycyjnej katolickiej rodziny – dodaje socjolog.

Dla prof. Marka Szczepańskiego z Uniwersytetu Śląskiego wyniki badań nie są dużym zaskoczeniem. – Potwierdza one zauważalny kryzys w zakresie kształtowania postaw patriotycznych i obywatelskich instytucji, które dotychczas poczuwały się do formowania młodego pokolenia, jakimi są szkoła, rodzina i parafia – uważa socjolog.

Według Michała Smolorza, znanego śląskiego publicysty, wyniki badań dowodzą wielkiej przegranej – nauczycieli, wychowawców, dziennikarzy, społeczników i animatorów kultury. Publicysta bije się więc i we własne pierś. „Z jednej strony każdy z nas żył dotąd w przekonaniu, że zrobił tak wie-

le, aby tę wiedzę upowszechnić, że przecież coś musiało z tego zostać w głowach. Ale liczby były nieubłagane – 20 lat roboty poszło w powietrze, w pokoleniu nastolatków tożsamość śląska równa się analfabetyzm kulturowy. Rzeczywistości nie da się zaczarować, Ewangelia mówi jednoznacznie: poznanie ich po ich owocach. Owoce naszej pracy okazały się marne. (...) Naukowcy wystawili nam surowy rachunek. Wykonaliśmy iście syzyfową pracę” – pisał na łamach „Gazety Wyborczej” 22 maja.

Jaka szkoła?

Badania dowiodły, że patriotyzm młodych ludzi jest bardzo słaby. Wniosek ten powinien być natomiast wyraźnym sygnałem skierowanym do instytucji odpowiedzialnych za kształcenie.

„Szkoła, kształtuje bardzo niski poziom moralnych zobowiązań wobec patriotycznych tradycji i wartości narodowych. Nie przekazuje młodzieży żadnych śląskich i regionalnych idei, nie dostarcza uczniom wzruszeń losami historycznych bohaterów” – stwierdzają w opracowaniu badań socjologowie.

Naukowcy ostrzegają także, że „brak

wyraźnie określonych, mocnych kodów śląskości, słabe zakorzenienie jej w przeszłości i brak oparcia śląskości na regionalnych mitach i bohaterach – prowadzi do budowy tożsamości śląskiej na poczuciu wykluczenia i marginalizacji Ślązaków. Tendencja ta wzmacniana jest przez działania systemu edukacji. Mamy do czynienia ze słabym zakorzenieniem w szkolnym przekazie śląskich tradycji i wartości, jako współistniejących równoważników wartości ogólnonarodowych i politycznych promowanych przez oficjalny system nauczania.”

Formacja młodego pokolenia do uczestnictwa w „tych wielkich strukturach społeczno-kulturowych, jakimi są naród i państwo” jest z pewnością jednym z najważniejszych zadań szkoły. Socjologowie zauważają jednak, że „nie jest istotną miarą wychowania patriotycznego ani obywatelskiego poziom wiadomości z kanonicznych szkolnych przedmiotów. Wychowanie do patriotyzmu oznacza jednak przekazywanie wzorców postaw obejmujących trzy komponenty – czyli oprócz komponentu wiedzy o postaciach, symbolach i treściach określających historyczną tożsamość narodową uczniów, także wzbudzanie u nich zdolności do emocjonalnych przeżyć i identyfikacji z owymi treściami a ponadto, wkomponowywanie w ich zachowania normatywnych reguł, które wywoływać będą troskę o manifestowanie narodowego etosu i podtrzymywanie obywatelskich wartości w realnych społecznych sytuacjach.”

Jaka zatem jest, a jaka powinna być, rola szkoły, skoro, jak wykazały badania, jest ona źródłem informacji o przeszłości Śląska tylko dla 40,4% uczniów?

Podczas konferencji, która odbyła się 18 maja w związku z opublikowaniem badań, historyk prof. Ryszard Kaczmarek ocenił, że winny krachu edukacji regionalnej jest system kształcenia, który m.in. nie wspiera nauczycieli przekazujących wiedzę o regionie na własną rękę. Dr hab Adam Bartoszek przyznaje, że szkoła zaniedbuje swoje funkcje edukacyjne, które powinny polegać na łączeniu młodych ludzi ze swoim regionem i budowaniu postaw obywatelskich. Uważa jednak, że wprowadzenie dodatkowego przedmiotu do szkoły nie jest dobrym rozwiązaniem. – Edukacja regionalna powinna być bardziej otwarta, prowa-

dzona w lokalnych środowiskach przez pasjonatów śląskości – twierdzi socjolog.

Prof. Kaczmarek również uważa, że wiedzę o regionalnej historii należy przekazywać w formułach chętnie przyjmowanych przez uczniów, np. poprzez filmy.

Co dalej?

Badania przeprowadzone przez śląskich socjologów ujawniły przede wszystkim silne zróżnicowanie i zarazem przenikanie się wśród uczniów szkół województwa śląskiego więzi lokalnych, regionalnych, narodowych, państwowych i europejskich. Ujawnione tożsamości pokazu-

ją różny stopień zakorzenienia w polskości, śląskości, regionalności. Wyniki badań nie napawają jednak optymizmem. Autorzy badań zaznaczyli, że płynące z badań wnioski mogą a nawet powinny sprowokować odbiorców tego opracowania do zajęcia własnego stanowiska wobec zgromadzonego materiału. Liczą także na owocną dyskusję. Rezultaty pracy intelektualnej mogą stać się ważne tylko dzięki odważnemu poruszaniu bolesnych problemów. Temat omówiony w niniejszym artykule z pewnością należy do jednych z najważniejszych, a płynące z niego wnioski można określić jako bolesne. ■



Pomnik Wojciecha Korfantego
na Placu Sejmu Śląskiego w Katowicach

Gliwice też miały swój Czerwiec

Przed miesiącem niektórym Czytelnikom „Biuletynu” przypomniałem, a młodszemu opowiedziałem o wydarzeniach z Marca roku 1968 na Politechnice Śląskiej. Ów Marzec okazał się później ważnym punktem odniesienia nie tylko dla Warszawy, ale i dla Gliwic. Teraz – o kolejnym miesiącu, który też chyba będziemy pisać wielką literą. Rok 1989, Czerwiec. Niezwykły miesiąc, w którym skończył się w Polsce komunizm.

Andrzej Jarczewski

Poprzedni polski Czerwiec wydarzył się w Poznaniu. Trwał jeden dzień: „czarny czwartek” 28.06.1956. Tamten Czerwiec został rozjechany czołgami, ale rozpoczął ciąg zdarzeń, zakończonych 33 lata później wyborami, które w stu procentach pozwoliły zagospodarować – wywalczone przez te lata – 35% demokracji. Niedawno media krajowe dość wszechstronnie przypomniły najważniejsze wydarzenia sprzed dwudziestu lat. Natomiast na gliwiczanych spoczywa obowiązek udokumentowania i opisanie tego, co wówczas działo się w naszym mieście, w czym sami uczestniczyliśmy.

Końcówka PRL-u

Nie przedstawiam teraz systematycznej historii miasta czy Politechniki. O stanie wojennym opowiem, gdy nadejdzie bardziej odpowiedni miesiąc. Teraz – o końcówce PRL-u, rozpoczętej na Śląsku półjawnym zjazdem działaczy podziemnej „Solidarności” w Łączy w lutym 1988 (zjazd był tajny, ale wyniki wyborów – jawne). Kilkanaście dni później studenci Politechniki – pod kościołem św. Krzyża – podjęli próbę demonstracji w 20-lecie gliwickich wydarzeń marcowych. Wprawdzie milicja uniemożliwiła manifestantom dotarcie do pomnika Mickiewicza, kilkunastu uczestników nawet zatrzymano, ale stawało się powo-

li jasne, że ta władza będzie bronić socjalizmu już nie za wszelką cenę. To nie był rok 1982, kiedy to za udział w Trzeciomajowej manifestacji gliwickiej natychmiast internowano na czas nieokreślony.

W końcówce lat osiemdziesiątych „Solidarność” też nie była zbyt mocna. Obie strony nie sprawiały wrażenia gladiatorów, ostrzących miecze do śmiertelnej

W kraju działania nielegalne powoli przechodzą do kategorii półlegalnych. Tak było z utworzeniem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie (18.12.1988). Toczą się obrady przy Okrągłym Stole. 7 kwietnia 1989 sejm zmienia konstytucję PRL i nareszcie wolno zakładać stowarzyszenia. Tydzień później Rada Państwa wyznacza termin wyborów na 4 czerwca. Niespełna dwa miesiące do wyborów, a w tzw. terenie jeszcze nikt nie pomyślał o przygotowaniach.



Fot. 1. Telex

walki. To byli raczej bokserzy, którzy jakoś utrzymali się na nogach do dwunastej rundy, ale nie mają już sił na zadawanie ciosów i rozglądają się po widzach z nadzieją, że może światowi rozjemcy wejdą na ring i jakoś powstrzymają dalszą bezsensowną młóckę.

Gliwicko-Zabrzański Komitet Obywatelski „Solidarność”

Zaczyna się ekspresowe organizowanie komitetów wyborczych, którym w całym kraju nadano jednolitą nazwę Komitetów Obywatelskich „Solidarność”. Na tej fali powstaje Gliwicko-Zabrzański KO „S”, dostosowany terytorialnie do granic ówczesnego okręgu wyborczego, obejmującego również Pilchowice, Sosńcowice, Rudziniec i kilka innych pobliskich miejscowości.

Wre gorączkowa praca, do której włączają się setki ludzi. Jedni przygotowują spotkania z wyborcami, inni malują plakaty, kolejni piszą artykuły, następni organizują sieć kolportażu i nikt nie pyta o pieniądze. Owszem Komitet Obywatelski miał pewne wydatki, np. za wynajem pomieszczeń, ale cała praca, do-

dajmy – po kilkanaście godzin dziennie – odbywała się bezpłatnie, a raczej „dopłatnie”, bo papier, farby, benzynę i inne potrzebne rzeczy zdobywało się na własny koszt.

Trzeba jednak przyznać, że w kilku zakładach kierownictwo przymykało oczy na nieobecność najbardziej zaangażowanych w wybory pracowników. Nie podaję nazwisk tych działaczy, bo było ich bardzo dużo. Ponad stu tworzyło Komitet, a liczba zaangażowanych czynnie w różne akcje sięgała tysiąca! Mogę natomiast wymienić nazwiska osób wspierających organizacyjnie i – co może ważniejsze – duchowo, bo było tych osób niewiele. I nie znajdziesz ich w internetowym wydaniu Encyklopedii „Solidarności”, gdzie już powoli publikowane są biogramy naszych działaczy, zweryfikowane przez IPN.

Tu trzeba przypomnieć Spółdzielnię Pracy Automatyków „Proster”, która stanowiła centrum logistyczne Komitetu. Już w roku 1986 prezes „Prosteru” Andrzej Bujakowski przyjął do pracy czterech niedawnych więźniów politycznych, dla których nie było miejsca w przedsiębiorstwach państwowych. Jeden z nich został później prezydentem Gliwic (Zbigniew Pańczyk, 18.11.1989), a dwóch następnych – wiceprezydentami. Ale w kwietniu 1989 r. liczyło się co innego. „Proster” był firmą chyba najlepiej w okolicy wyposażoną w komputery. W dodatku – posiadał teleks, najważniejszy wówczas środek łączności.

Utrzymywaliśmy stały kontakt z Warszawą, Katowicami i z największymi zakładami państwowymi za pomocą technologii, która dziś może wydawać się



Fot. 2. Pierwszy z prawej Sławomir Skrzypek

śmieszna, a wówczas stanowiła szczyt techniki. Otóż teleks stanowił skrzyżowanie telefonu i elektrycznej maszyny do pisania (Fot. 1). Dalekopisy były wyposażone w perforator, z którego wychodziła tasiemka z dziurkami w pięciu rzędach. Również komputery w latach osiemdziesiątych korzystały z takich samych tasiemek. Można więc było przygotować tekst na komputerze, wyperforować taśmę, wczytać ją do teleksu i już. Wysłane. Można też było oderwać kilka metrów tasiemki z teleksu, wpiąć do czytnika komputerowego i wypuścić tekst na drukarce mozaikowej. Taśma perforowana była więc prababką dzisiejszego pendrive'a i na metrze pozwalała pomieścić ładne kilka tysięcy... bitów. Nie muszę dodawać, że w ciągu owych

dwóch gorących miesięcy zużyliśmy kilometry firmowej taśmy i wiele rolek papieru dalekopisowego na koszt „Prosteru”.

Politechnika kształtuje miasto

W Gliwicach nic ważnego nie może się dziać bez pracowników, studentów i absolwentów Politechniki. Tak też było w roku 1989. Pierwszą wielką akcją Komitetu Obywatelskiego była Trzeciomajowa manifestacja, zorganizowana z inicjatywy Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Śląskiej, kierowanego wówczas przez Sławomira Skrzypka, dziś prezesa NBP (Fot. 2, pierwszy z prawej). Ulica Zwycięstwa, godz. 18.00. Kilkusetosobowa grupa studenterii (Fot. 3), naukowcy, a za nimi przedstawiciele



Fot. 3. Ulica Zwycięstwa, 3 maja godz. 18



Fot. 4. Przedstawiciele kopalni „Sośnica”



Fot. 5. Na transparentach widnieje słynne hasło: „Na razie bierzemy 35% demokracji”

le kopalni „Sośnica” i innych zakładów (Fot. 4). Wielkie transparenty, piękna pogoda. Kandydaci na posłów – Elżbieta Seferowicz z Zabrze i Janusz Steinhoff z Gliwic – idą pod transparentem „Na razie bierzemy 35% demokracji”.

Janusz Steinhoff – cichy i spokojny adiunkt na Wydziale Górniczym – nie był naówczas szerzej znany. Owszem, uczestniczył w wydarzeniach marcowych i został nawet uwieczniony przez milicję na zdjęciu, opublikowanym w poprzednim numerze „Biuletynu”. W roku 1981 był członkiem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, ale później nie angażował się w spektakularne działania. Nawet jego bezpośredni współpracownicy z podziemia nie wie-

dzieli, że oddał swój dom na główną hurtownię konspiracyjnej bibuły w tej części Śląska. Pamiętał jednak o tym inny absolwent Politechniki – Marian Krzaklewski, który konsultował wówczas listę kandydatów w regionie. Jeden telefon, dziesięć sekund na wyrażenie zgody, wyjazd do Gdańska, słynne zdjęcie z Lechem Wałęsą... a resztę dokonał Komitet Obywatelski, który nie zaniedbał również sfery kultury i rozrywki. Do Gliwic i Zabrze byli ściągani – oprócz sławnych opozycjonistów – również artyści, którzy gromadzili rozentuzjasmowane tłumy. Do dziś wspomina się występy Joanny Szczepkowskiej i Yvesa Montanda.



Fot. 6. Na pierwszym planie porządkowy - autor artykułu

Poszukiwacze sensu

Wszystko to jednak działo się na terenie przygotowanym. Nikt nikogo nie musiał przekonywać. Ludzie mieli do siebie zaufanie, bo znali się z konspiracji i z jeszcze dawniejszych czasów – z Duszpasterstwa Akademickiego (DA), które w Gliwicach przyjęło masowe formy wkrótce po Marcu 1968. W tym kontekście warto przypomnieć sylwetki dwóch księży, którzy nawet dziś – po czterdziestu latach – zachowują młodzieńczą aktywność i wciąż wychowują politechniczną młodzież. Księża Konrad Kołodziej i Herbert Hlubek dla całych pokoleń byli „ojcami zastępczymi”.

Organizowane przez nich spotkania miały dziwny charakter. Dociekaliśmy zawsze istoty rzeczy. Nie: całej prawdy, bo ta jest nieogarniona. Nie: prawdy porzuconej, bo ta służy prowokatorom. Nie: byle jakiej prawdy, bo ta jest nic nie warta. Szukaliśmy prawdy najważniejszej dla tych, za których jesteśmy odpowiedzialni.

Dziś tego typu rozważania trochę śmieszą. Ale wtedy tak właśnie i o tym właśnie się dyskutowało, nigdy zresztą nie dochodząc do zbyt ścisłego – bo nie o to chodziło – zdefiniowania żadnego rzeczownika abstrakcyjnego. A braliśmy się kolejno za wszystkie najważniejsze: *miłość, odpowiedzialność, wierność, patriotyzm, przyjaźń* itd. Uczyliśmy się tego na spotkaniach DA pod kierunkiem księdza Konrada Kołodzieja. Nie w roku 1989, ale przez całe wcześniejsze dwie dekady po Marcu '68. Ani słowa o polityce. Nie za wiele o Bogu. Za to żarliwe poszukiwanie sensu. Bo życiu, by miało sens – sam musisz nadać sens! Nie życiu w ogóle – swojemu życiu! Pod tym względem do stanu wojennego byliśmy przygotowani. I do wolności też. Tam, w DA, gdzie etyką uzupełniano wykształcenie politechniczne, dojrzewały intelekt.

Czyn? Owszem, ale: w jakim celu?! Do podobnych wniosków praktycznych – niezależnie od siebie – doszło wtedy wielu Polaków. Nie wszyscy poprzez teoretyzowanie. To w Gliwicach potrzebowaliśmy teorii. Miasto o najwyższym nasyceniu inteligencją inżynierską odczuwało głębokie deficyty humanistyczne i kulturowe, do dziś zresztą nieprzezwyciężone. Stąd takie dojmujące pragnienie sensu, celu, teorii.

Komu wolno zabić Lizawietę

Dostojewski zawdzięcza swą popularność na Śląsku drugiemu słynnemu duszpasterzowi akademickiemu, księdzu Herbertowi Hlubkowi, gromadzącemu wokół siebie świeżych absolwentów. Młodzi inżynierowie, wśród których przeważali asystenci z Politechniki, instytutów naukowych i wielkich biur projektowych, pilnie czytali „Braci Karamazow” i inne powieści, by dyskutować np. nad pytaniem: *komu wolno zabić Lizawietę Iwanowną?* Przypomnę, że nie chodzi tu o wstrętną lichwiarzkę Alonę ze „Zbrodni i kary”, ale o jej niewinną młodszą siostrę, zamordowaną przez Raskolnikowa. Pierwsza zbrodnia wydaje się jakoś umotywowana, pierwsza kradzież, pierwsze kłamstwo. Ale na tym nigdy się nie kończy. Myśląc o pierwszym kroku – jakoś tam wewnętrznie usprawiedliwionym – zastanów się od razu, kogo zabijesz następnego! Ale tego już ksiądz Hlubek nie mówił. Nie zawsze z łatwością dochodziliśmy do takich konsekwencji. Zawsze – samodzielnie.

Spotykaliśmy się na dyskusje i śpiewy z gitarą. Do piosenki Bułata Okudźawy o trzecim kłamstwie nie trzeba było nawet otwierać śpiewników. Wszyscy to znali na pamięć. Dla początkujących naukowców podstawowym problemem była odpowiedź na pytanie: *jak żyć?!* Widzieliśmy wokół błyskawiczne kariery kompletnych miernot, a obok – strasznie mizerną i, niestety, nieefektywną pracę wybitnych uczonych. Jak dalece wolno posunąć się choćby po to, by nie zmarnować tego potencjału w sobie, którego przecież byliśmy świadomi?

Dyskutowaliśmy o filmach Zanussiego i o bohaterach literackich, a w powietrzu wisało (nigdy nie zadane) pytanie o współpracę z bezpieką. Wielu z nas miało już przecież pewne doświadczenia. Przerabiałem to na własnej skórze, gdy przyjęto mnie do Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach. Na egzaminie popisywałem się słuchem absolutnym, nie wiedząc, że w – szykującej się w roku 1974 do tournée po Australii – Orkiestrze należało zainstalować nie słuch, ale ucho. Ktoś w ekipie akustycznej zachorował, więc śpieszyli się z paszportem i zbyt obcesowo mnie potraktowali. Padło słowo *kontrwywiad*. Tak jakoś kontrolnie, jakby przez mgłę. Nie miałem jeszcze



Fot. 7. Symboliczna ucieczka przed „Niepodległością”

pojęcia, że tego wyrazu bezpieka używała z wyrachowaniem, by klient „werbowany na motywach patriotycznych” od razu się nie spieszył. Ale wiedziałem już, że po takich kontaktach zostaje się albo szpiegiem, albo szpiclem, czyli że trzeba będzie donosić albo na obcych, albo na swoich, albo – najczęściej – na jednych i drugich. I to wystarczyło. Ale, gdyby wysłali tam lepszego psychologa? *Kto wie, gdyby nas lepiej i piękniej kuszono...*

Kilkakrotnie na spotkania DA zapraszaaliśmy prof. Janusza Dietricha, mechanika i filozofa, światowej sławy teoretyka i praktyka konstrukcji. Opowiadał on o swoich pracach naukowych i o nadzorowaniu wielkich budów w różnych krajach, zwłaszcza w Chinach. Tu zapamiętana ciekawostka: profesor Dietrich w kontrakcie z Chińczykami miał zgodę na udział w niedzielnych mszach katolickich, a ponieważ kościołów w czasach Mao było w całych Chinach zaledwie kilka – wożono go co tydzień 600 kilometrów do Pekinu bez najmniejszego uchybienia.

Młodych naukowców interesowały również inne rzeczy: *jak zdobyć Nobla, jaką cenę można zapłacić już nie dla własnej kariery, ale dla sławy Polski. I jak się nie zmarnować w peerelu!* Czy pozostaje tylko ucieczka na Zachód? Prof. Dietrich nie dawał odpowiedzi łatwych. Powtarzał, że możliwość nie jest koniecznością. Rozpalał dyskusje, które nie kończyły się nawet na schodach. W już bar-

dzo małym gronie dokończył to, o co nie wypadało go pytać w Herbertowskiej salce: *jeżeli karierę za granicą zrobisz dzięki wywiadowi PRL – przejmie cię wywiad sowiecki. I przed tym nie ma ratunku! Myśl o trzecim kroku. Na pierwszym, jak już wiesz, zatrzymać się niepodobna.*

Nie zawiedliśmy

4 czerwca 1989 skończył się w Polsce komunizm. Tego samego dnia w Pekinie czołgi rozjechały pierwszy wolnościowy zryw w Chinach. Tak jak 33 lata wcześniej w Poznaniu, tylko jeszcze bardziej krwawo. Analogia w historii nie obowiązuje. W Polsce nie dałoby się już zastosować metod spod Bramy Niebiańskiego Spokoju. W Pekinie było to pierwsze starcie społeczeństwa z komunistyczną władzą na drodze do wolności. Dla Polaków – był to bój z komunistami... ostatni. Gliwice miały w tym udział skromny, ale dający powód do uzasadnionej dumy. Nie zawiedliśmy! ■

Opublikowane w artykule zdjęcia wykonał Wiesław Korandy podczas 3-Majowej manifestacji na ulicy Zwycięstwa w Gliwicach w roku 1989.

Muzeum w Gliwicach zbiera relacje, zdjęcia i inne dokumenty z całej historii Gliwic. Również z tej najnowszej. Jeżeli możesz coś dodać do tego wciąż bardzo skromnego zbioru – nie zwlekaj, bo historia będzie pisana bez Ciebie.

Wyjątkowy pomnik papieski

W ostatnim dniu obchodów związanych z 10. rocznicą wizyty Jana Pawła II w Gliwicach a zarazem w 30. rocznicę pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, tuż obok gliwickiej katedry odsłonięty został pomnik poświęcony Papieżowi-Polakowi. Autorem trzymetrowej rzeźby jest prof. Stanisław Słodowy.

Magdalena Głowala

Pomnik, jako jeden z nielicznych w Polsce, nie przedstawia postaci Jana Pawła II, lecz gołębicę z aureolą – wyobrażenie Ducha Świętego – dotykającą skrzydłem mapy Polski z zaznaczonymi na niej trzema miastami: Gdańskiem, Warszawą i Gliwicami. Inspiracją do powstania pomnika stały się znane wszystkim słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”, wypowiedziane przez Jana Pawła II w czerwcu 1979 r. w Warszawie podczas jego pierwszej pielgrzymki do ojczyzny.

– Słowa Ojca Świętego wypowiedziane przed 30 laty mocno utkwiły mi w pamięci. Myśląc o ziemi, myślałem o tej konkretnej gliwickiej ziemi – mówił profesor podczas uroczystości odsłonięcia pomnika. Słowa te, uznawane za przełomowe w historii naszej ojczyzny, zostały wyryte na cokole statuy. Go-

łębica natomiast dotyka skrzydłem ziemi właśnie w punkcie, w którym znajduje się na mapie Gliwice.

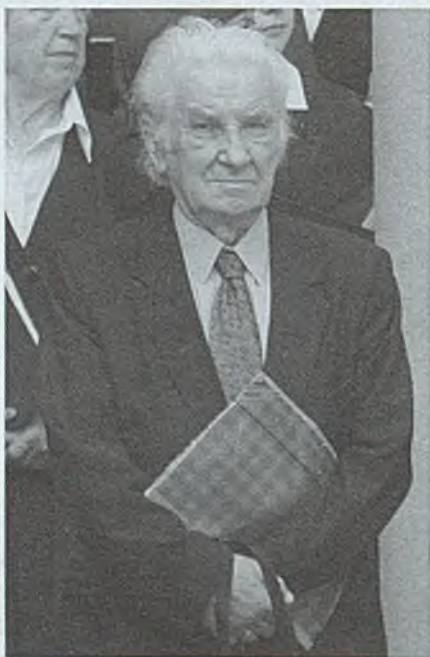
Pierwowzorem pomnika jest natomiast niewielka statuetka, którą prof. Bolesław Pochopień, rektor Politechniki Śląskiej w kadencji 1996-2002, wręczył Janowi Pawłowi II w trakcie spotkania papieża z rektorami polskich szkół wyższych. Miało to miejsce w 2001 r. w Castel Gandolfo.

– Z relacji uczestników wiem, że statuetka bardzo się spodobała Ojcu Świętemu, który wyraził jednocześnie zdumienie, że jego słowa zainspirowały mnie do stworzenia rzeźby – mówił prof. Słodowy. Pomysłodawcą stworzenia pomnika na wzór tej statuetki był bp Gerard Kusz. Pomnik odsłanili natomiast ordynariusz diecezji gliwickiej bp Jan Wierczok i prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz.

– Pomnik stanie się znakiem naszej wciąż żywej wdzięczności za obecność i posługę Jana Pawła II – mówił podczas uroczystości ks. infułat Konrad Kołodziej, proboszcz gliwickiej katedry.

– Moje credo w pracy twórczej to pozostawienie znaku czasu i to mi się, dzięki opatrności Bożej, udało – dodał prof. Słodowy. Monumentalna, choć jednocześnie sprawiająca wrażenie lekkości, rzeźba została odlana w Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych.

W pobliżu gliwickiej katedry posadzono także dąb papieski. Niewielkie drzewko przywiezione zostało z Wadowic. W zamian do miasta, z którego pochodził Ojciec Święty, władze Gliwic przekazały kamień, upamiętniający spotkanie Jana Pawła II z mieszkańcami Śląska na gliwickim lotnisku. ■



Prof. Stanisław Słodowy



Pomnik znajduje się obok gliwickiej katedry

O inteligencji

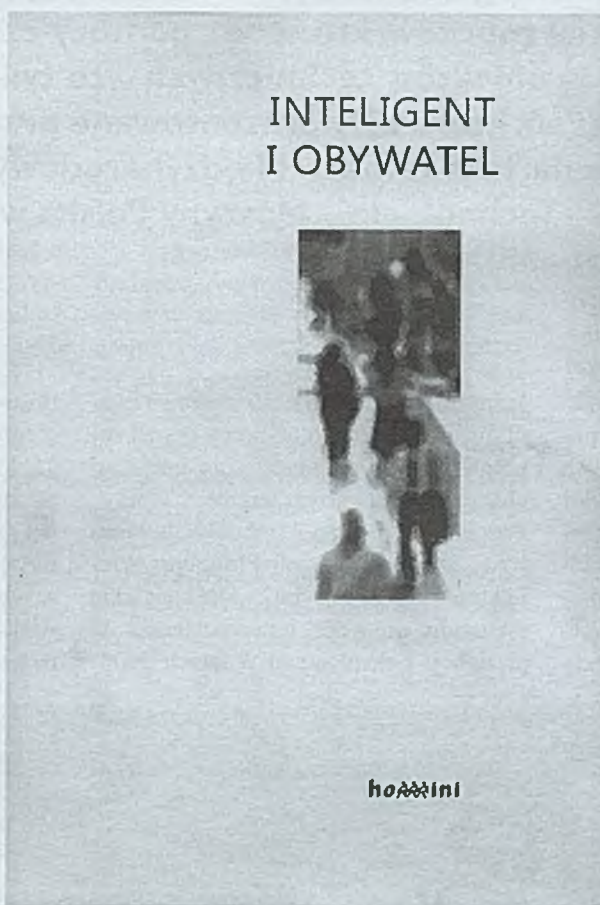
Katedra Stosowanych Nauk Społecznych Wydziału Organizacji i Zarządzania przygotowuje dla krakowskiego Wydawnictwa Homini książkę zatytułowaną „Inteligent i obywatel”.

Jacek Rąb

Kompetentna redakcja Piotra Weryńskiego, Karoliny Rąb i Aldony Musiał pozwoliła zgromadzić znakomite teksty, których logiczna i jasna sekwencja w sposób ciekawy i zrozumiały przybliży tytułowy problem.

Kiedy 150 lat temu z okładem Karol Libelt pojęciem „inteligencji” nazwał określoną grupę społeczną, sprawa była jasna i oczywista. To polska żmudna droga do kapitalizmu, Philosophie der Tat, czyn romantyczny, wreszcie praca organiczna wymagały podmiotowości (etyczności) i odnajdowały ją w inteligencji właśnie. Czyn definiowano różnie, bo różne zadania społeczne artykułował wiek dziewiętnasty. Najbardziej ciekawą interpretację – wprowadzenie narodu w świat wartości uniwersalnych – dał w swojej „Chowannie” Bronisław Trentowski. Inteligent to taki człowiek, który „to, co partykularne” potrafi przekształcić w „to, co powszechne”. Antycypuje w ten sposób współczesną socjologię.

Otóż Michael Foucault sądzi, że intelektualista to ktoś, kto ma zdolność „przekształcania własnej i cudzej myśli”. „Intelektualista uniwersalny” nie jest wyalienowanym i sprywatyzowanym kulturowym ekspertem lecz mimo (bądź dzięki!)



Okładka przygotowywanej do druku książki

swej specjalizacji, „myślicielem skoncentrowanym na totalności”, nastawionym bardziej na stawianie poważnych pytań niż na instrumentalną racjonalność wykonywania zadań cząstkowych.

Dzisiaj najchętniej wiążemy inteligenta z określonym typem wykształcenia, choć za autorem „Legendy Młodej Polski” i całym бага-

żem XIX wiecznej filozofii narodowej traktujemy „świat jako zadanie inteligencji”. Wracając do wykształcenia, wedle anglosaskiej tradycji Liberal Education uważa się, że ciągle trivium i quadrivium stanowi podstawę samowiedzy kulturalnego człowieka. Generuje to wprawdzie zdomowiony w społeczeństwie obywatelskim podział na art i science, gdzie przewodzić mają rzecznicy artes liberales, a trudzić się przedstawiciele techné, to mimo licznych prób (Huxley, Neuman, Snow) nie daje się on wyeliminować z życia politycznego i społecznych przekonań.

Etos inteligenta to wynalazek swoiście polski (słowiański) świadectwo niedorozwoju społeczeństwa obywatelskiego, substytut Oświecenia i demokracji. Dzisiaj kiedy budowanie społeczeństwa obywatelskiego w dobie globalizacji i dominacji kapitału finansowego, perspektywy systemu Casino Capitalism, końca ery hominis econonomici staje przed nieznanym, redefinicji wymaga również pojęcie „inteligencji”.

I o tym jest ta książka. ■

Naukowcy z Katedry Podstaw Konstrukcji Maszyn Politechniki Śląskiej podczas międzynarodowych targów innowacji, jakie odbyły się w czerwcu br. w Poznaniu i Paryżu, zaprezentowali prototypowy zespół robotów mobilnych, służący do inspekcji obiektów na otwartym terenie.

Roboty na targach – w Poznaniu i Paryżu

Długopis przewidziany do diagnozowania i terapii dysleksji, komputer sterowany za pomocą ruchu gałek ocznych lub ust, latający robot z autopilotem czy oddział robotów, które bez pomocy człowieka mogą przeprowadzać inspekcję obiektów technicznych – to tylko niektóre z innowacyjnych rozwiązań, które były prezentowane przez wystawców salonu Nauka dla Gospodarki w ramach Międzynarodowych Targów Poznańskich Innowacje – Technologie – Maszyny Polska w dniach 16-19 czerwca br. w Poznaniu.

Marcin Januszka

Zaletą targów ITM Polska – największych w Nowej Europie targów nowoczesnych technologii przemysłowych – była możliwość zobaczenia na stoiskach maszyn w ruchu i często samodzielnego ich wypróbowania. W specjalnie wydzielonych przestrzeniach prezentacyjnych, można było przetestować najnowsze technologie, maszyny i urządzenia. Ofertę wystawców dopełniał bogaty program wydarzeń - konferencji, seminariów i spotkań handlowych. Gościem honorowym, otwierającym tegoroczną edycję targów był Wicepremier, Minister Gospodarki Waldemar Pawlak.

Wśród wystawców obecni byli liderzy branż związanych z tematyką tego wydarzenia. Ekspozycja o powierzchni ponad 20.000 m kw. pełna była nowości rynkowych. Wśród ponad 1000 prezentujących się firm, jednostek naukowo-badawczych i badawczo-rozwojowych z 30 krajów, swoje najciekawsze osiągnięcie w dziedzinie robotyki mobilnej w ramach Salonu tematycznego Nauka dla Gospodarki zaprezentowali przedstawiciele Politechniki Śląskiej. Reprezentanci z Katedry Podstaw Konstrukcji Maszyn prof. Wojciech Moczulski, mgr inż. Marcin

Januszka oraz mgr inż. Wawrzyniec Panfil, prezentowali prototypowy zespół robotów mobilnych, służący do inspekcji obiektów na otwartym terenie.

Prezentowany zespół robotów opracowany został w ramach Programu Wieloletniego PW-004 pn. „Doskonalenie systemów rozwoju innowacyjności w produkcji i eksploatacji w latach 2004-



2008”, którego koordynatorem był Instytut Technologii Eksploatacji - Państwowy Instytut Badawczy z Radomia. To właśnie dzięki zaproszeniu ze strony ITE-PIB możliwe było zaprezentowanie podczas targów wyników tego niezwykle innowacyjnego projektu. Zespół robotów cieszył się dużym zainte-

resowaniem zwiedzających, w tym samego Wicepremiera Waldemara Pawlaka, który również zauważył możliwości praktycznego zastosowania prezentowanej grupy robotów.

Roboty stosowane mogą być w miejscach i sytuacjach, gdzie działanie człowieka może być dla niego niebezpieczne, uciążliwe lub nawet niemożliwe.

Prawidłowe utrzymanie obiektów technicznych, takich jak: lotniska, otwarte magazyny, obiekty wojskowe i in., których zawartość stwarza pewne zagrożenie (np. chemiczne, wybuchowe lub pożarowe), wymaga prowadzenia ich ciągłego nadzoru. Wykorzystanie robotów inspekcyjnych, takich jak prezentowane podczas targów ITM Polska, do kontroli obiektów technicznych pozwala zastąpić tradycyjne metody ochrony i kontroli takich obiektów, tj. patrole straży czy monitoring

przy użyciu stacjonarnych kamer przemysłowych.

Robot mobilny z zainstalowanymi urządzeniami do detekcji i rozpoznawania otoczenia oraz rejestracji obrazów może dotrzeć w każde miejsce kontrolowanego obszaru, gdzie stacjonarne kamery lub inteligentne czujniki nawet gęsto

rozmieszczone nie byłyby w stanie wykryć zagrożenia (np. próby włamania, pożaru, skażenia itp.). Istotna jest także możliwość działania takich robotów w różnorodnych warunkach terenowych i atmosferycznych oraz możliwość wyposażania ich w dowolne czujniki, jakie w danej misji są potrzebne (np. w czujniki ruchu, kamery wizyjne, kamery noktowizyjne, mikrofony itd.).

Możliwości, jakie stwarza zastosowanie zaprezentowanej grupy robotów, były podstawą do wielu ciekawych rozmów podczas targów. Wizyta na targach ITM Polska stworzyła dla przedstawicieli Politechniki Śląskiej z Katedry Podstaw Konstrukcji Maszyn niepowtarzalną okazję do nawiązania kontaktów i rozpoczęcia współpracy z przemysłem. Tego typu innowacyjne technologie i produkty modernizujące produkcję, obniżające koszty i poprawiające jakość życia to w dobie kryzysu najlepsza inwestycja.

W dniach 3-5 czerwca br. w jednej z hal wystawowych przy Porte de Versailles w Paryżu odbyła się natomiast V edycja targów SERI — Europejskiego Salonu Badań Naukowych i Innowacji.

Salon SERI, który odbywa się pod patronatem prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego, to prestiżowa międzynarodowa impreza, w której uczestniczą instytucje naukowe z całej Europy oraz agencje Unii Europejskiej i firmy wdrażające zaawansowane innowacyjne technologie.

Salon SERI to impreza bardzo szczególna, gdyż jest doskonałą okazją do wymiany myśli naukowej, technicznej i innowacyjnej. Naukowcy i inżynierowie pracujący nad innowacyjnymi technologiami, zainteresowani komercjalizacją własnych osiągnięć i wyników prac badawczych w ramach targów mają znakomitą okazję przedstawienia się na szerokim forum.

Polskę wśród blisko 300 wystawców, w tej edycji targów reprezentowało kilku wystawców, przy czym największe zainteresowanie budziła prezentacja grupy specjalnych robotów mobilnych. Stoisko na paryskich targach SERI przygotowane zostało przez Instytut Technologii Eksploatacji - Państwowy Instytut Badawczy z Radomia. Instytut z Radomia zaprezentował wyniki projektów zrealizowanych w ramach Programu Wieloletniego PW-004 pn. „Doskonalenie systemów rozwoju innowacyjności w produkcji i eksploatacji w latach 2004-2008”, którego był koordynatorem.

Na uwagę zasługuje fakt, iż z pośród ogromnej liczby projektów realizowanych w ramach prezentowanego programu wieloletniego, to właśnie realizator jednego z projektów - Katedra Podstaw Konstrukcji Maszyn Politechniki Śląskiej w Gliwicach jako jedyna została zaproszona do udziału w paryskich targach i prezentacji swoich innowacyjnych wyników uzyskanych w ramach projektu pn. „Zespół specjalizowanych robotów mobilnych do inspekcji grupowej obiektów technicznych”.

Ze strony Politechniki Śląskiej w targach wzięli udział mgr inż. Marcin Januszka oraz mgr inż. Wawrzyniec Panfil. Dwaj doktoranci zaprezentowali ciesząc się dużym zainteresowaniem zwiedzających zespół autonomicznych robotów mobilnych.

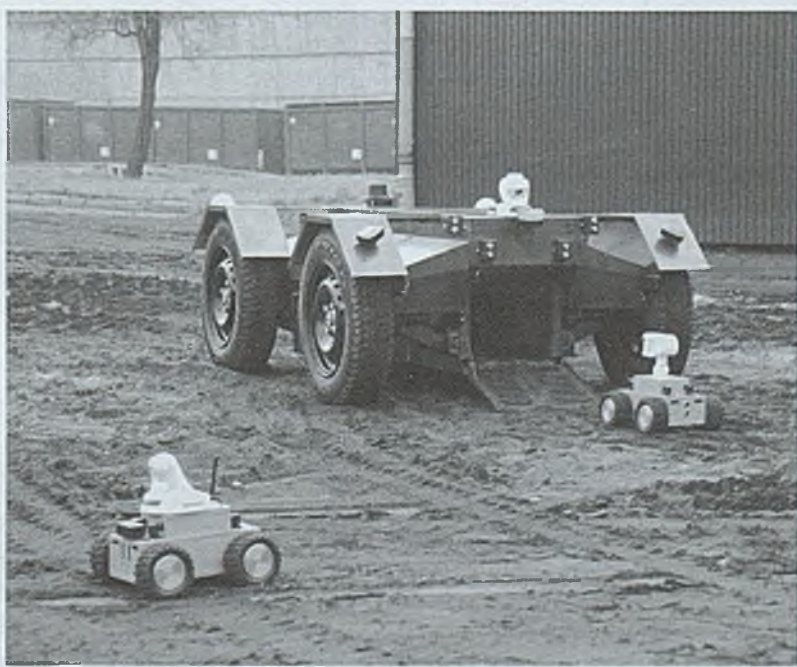
Podsumowując imprezę, należy zwrócić uwagę na fakt, iż tego typu duże, międzynarodowe targi to doskonała okazja dla innowatorów do nawiązywania cennych kontaktów międzynarodowych. Uczestnicy imprezy z Politechniki Śląskiej nawiązali kilka wartościowych kontaktów, a ponadto otrzymali kilka zaproszeń ze strony instytucji wspierania innowacyjnych technologii oraz jednostek koordynujących realizację dużych projektów badawczych do współpracy w ramach wspólnych projektów.

Uznanie, z jakim spotykał się projekt zespołu robotów oraz korzyści wynikające z udziału w tej imprezie niewątpliwie potwierdzają, że tego rodzaju okazje pozwalają w znakomity sposób zaprezentować się z wynikami interesujących badań naukowych w zakresie innowacyjnych technologii, dając tym samym duże możliwości komercjalizacji ich wyników.

Zainteresowanych szczegółami dotyczącymi projektu prezentowanego na targach w Poznaniu i Paryżu zapraszamy do odwiedzenia strony Laboratorium Robotyki Mobilnej pod adresem <http://www.kpkm.polsl.pl/lrm/>. ■



Jeden z robotów prezentowanych na targach...



...i zespół robotów mobilnych w akcji

Arena DESIGN 2009 w Poznaniu

Międzynarodowe Targi Poznańskie, znane od lat ze swojej kreatywności, w dniach 3-6 czerwca br. zainicjowały wydarzenie o nazwie **Arena DESING 2009**, a mające na celu działania związane z rozwojem polskiego wzornictwa i budową marki Poznania jako europejskiej stolicy designu.

Beata Komar

Arena podzielona została na kilka zasadniczych obszarów:

- **TOP DESIGN** – czyli jeden z filarów całego wydarzenia, na którego strefę składał się konkurs „TOP DESIGN award 2009” oraz wystawa TOP DESIGN, prezentująca nagrodzone w konkursie produkty;

- **FORUM** – serce arena DESIGN 2009, gdzie na specjalnie zaaranżowanej scenie w centrum pawilonu, przy udziale szerokiego audytorium, działy się najważniejsze wydarzenia: spotkania z wybitnymi osobistościami świata designu, sympozja, wykłady i dyskusje (FORUM to także miejsce plebiscytów dla publiczności, ogłaszania wyników konkursów i wręczania prestiżowych nagród);

- **KREATYWNI** – strefa prezentacji dorobku profesjonalnych projektantów oraz instytucji wspierających rozwój designu. Inspirujące realizacje oraz przykłady doskonałego rzemiosła przedstawili tu uznani praktycy: projektanci form przemysłowych, architekci, studia projektowe i pracownie. Specjalne wystawy dokumentujące własne osiągnięcia przygotowały także polskie i europejskie centra designu, stowarzyszenia oraz instytuty zajmujące się promocją wzornictwa i edukacją gospodarczą przedsiębiorstw i odbiorców docelowych. Przestrzeń KREATYWNI wypełnił zatem wysokiej klasy design;

- **EDUKACJA** – tu na specjalnie przygotowanych stoiskach prace swoich studentów prezentowały następujące uczelnie: ASP Katowice, ASP Kraków, ASP Łódź, ASP Poznań, Politechnika Poznańska, Politechnika Śląska, Uniwersytet Przyrodniczy;

- **WIEDZA** – to przestrzeń przeznaczona dla wydawnictw branżowych oraz producentów i dystrybutorów materiałów specjalistycznych dla projektantów



Stoisko Politechniki Śląskiej podczas targów Arena Design 2009

i architektów. W strefie tej można było zapoznać się z szeroką gamą czasopism, podręczników, albumów i innych publikacji na temat wzornictwa. Ofertę uzupełniły oryginalne gry logiczne, pełniące jednocześnie funkcje designerskiej dekoracji wnętrz.

Politechnika Śląska zaprezentowała na swoim stoisku prace studenckie wykonane na Wydziale Architektury – na kierunku architektura wnętrz oraz na studiach podyplomowych: architektura wnętrz i wzornictwo.

Interesującymi wydarzeniami Areny były też trzy panele dyskusyjne na następujące tematy: „Po co komu design?”, „Współpraca potrzebna od zaraz”, „Szkoła przetrwania designu”, gdzie ten ostatni w najbliższy sposób był skierowany do szkolnictwa i próbował odpowiedzieć na następujące pytania: Czy istnieje uniwersalny model kształcenia projektantów? Skąd czerpać wzory na wzornictwo czyli szkolnictwo na medal?

Młody technik czy urodzony artysta? Projektanci na start czyli co dalej absolwencie wzornictwa przemysłowego?

Konkluzja tych spotkań jest następująca: nie istnieje uniwersalny model kształcenia projektantów, różnorodność w tym zakresie sprzyja natomiast powstawaniu nowych wzorców, nowych idei, nowych myśli. Wymiana poglądów pomiędzy projektantem a wykonawcą powinna odbywać się już na etapie projektu, co pozwoliłoby na lepsze wdrożenie opracowania ideowego w przyszłą produkcję. Organizacja kolejnych spotkań, jak to w Poznaniu sprzyjać będzie rozwojowi polskiego designu i wymianie poglądów z twórcami z innych krajów.

Kolejna edycja Arena DESING już w przyszłym roku. Bogatsi o zdobyte doświadczenie już od początku nowego roku akademickiego będziemy się do niej kreatywnie przygotowywać. ■

Rzecz o współpracy

We współczesnym świecie nauki i przemysłu bardzo często mówi się o konieczności współpracy. Jest ona szczególnie ważna w dziedzinach tak złożonych, jak biotechnologia i nauki o środowisku.

Korneliusz Miksch
Aleksandra Ziemińska

Obie wymienione powyżej gałęzie wiedzy składają się z wielu ząbiających się ze sobą nauk, a najciekawsze projekty powstają zazwyczaj na styku dwóch lub więcej współpracujących ze sobą dziedzin. I dlatego istnieje pilna potrzeba zachęcania do nawiązywania współpracy zarówno w zakresie naukowym, jak i implementacyjnym. Jednak dostrzeżenie takich potrzeb oraz chęć nawiązania współpracy wiąże się przede wszystkim z poznaniem i zrozumieniem ważnych zagadnień, wspólnych dla tych dziedzin. Przedstawienie możliwości, jakie niesie współdziałanie oraz korzystanie z doświadczeń partnerów, pracujących w pokrewnych dziedzinach nauki, zachęca do tworzenia wspólnych przedsięwzięć, pozwalając osiągnąć wspaniałe rezultaty.

Dlatego też z inicjatywy prof. Korneliusza Mikscha, Kierownika Katedry Biotechnologii Środowiskowej Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki Politechniki Śląskiej i Dyrektora Centrum Biotechnologii Politechniki Śląskiej, 27 maja br. w Pałacu Staszica w Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie dwu komitetów Polskiej Akademii Nauk – Komitetu Biotechnologii PAN i Komitetu Inżynierii Środowiska PAN. Wydarzenie to jest ważnym krokiem w nawiązaniu ściślejszej współpracy obu tych obszarów nauki, dzięki której możliwe będzie tworzenie wspólnych projektów badawczych, czerpiących to, co najlepsze, z obu pól zainteresowań tych dziedzin. Na spotkaniu swoje referaty z pogranicza inżynierii środowiska i biotechnologii przedstawili prof. Korneliusz Miksch oraz dr Aleksandra Ziemińska, pre-

zentując biologiczne i technologiczne aspekty wymienionych dyscyplin nauki, zwracając uwagę na punkty styczne i zagadnienia wymagające ścisłej współpracy specjalistów obydwu dziedzin.

W dyskusji, jaka wywiązała się po tych referatach, zwracano uwagę na to, że w inżynierii środowiska stale wzrasta zna-



Foto P. Pohł

czenie i wykorzystanie procesów biologicznych, najczęściej zresztą w połączeniu z procesami fizycznymi i/lub chemicznymi. Ten obszar zastosowań procesów biologicznych w inżynierii środowiska określa się mianem biotechnologii środowiskowej, co rodzi skutki zarówno korzystne, jak i pewne niedogodności dotyczące odbioru wszystkiego, co w nazwie zawiera określenie „biotechnologia”. Chodzi tutaj o społeczny odbiór

i odczucie samych pojęć, a nie merytoryczne zagadnienia. Z jednej bowiem strony istnieje powszechna akceptacja dla stosowania biologicznych procesów w inżynierii środowiska, gdyż „są one ekologiczne i wzorowane na naturalnych, zachodzących w środowisku przyrodniczym, procesach”, a tym samym nie mają nic wspólnego z genetycznie modyfikowanymi organizmami, budzącymi wiele obaw w odniesieniu do innych zastosowań biotechnologii. Z drugiej strony większość specjalistów wykorzystujących procesy biologiczne w inżynierii/ochronie środowiska nie utożsamia się z biotechnologią np. fachowcy z zakresu gospodarki wodno-ściekowej. Sytuacja jest zresztą dość paradoksalna, gdyż z trzeciej strony znaczna część biotechnologów ignoruje jej wykorzystanie w ochronie/inżynierii środowiska, uznając jedynie za biotechnologię te procesy, w których wykorzystuje się inżynierię genetyczną.

Niewątpliwie jednak obszar zastosowań, który przypisać można zarówno biotechnologii, jak inżynierii środowiska, może być bardzo atrakcyjny z punktu widzenia możliwości zwiększania świadomości społecznej, jak również większego dostrzegania i doceniania obydwu tych dyscyplin w polityce naukowej państwa. Takie działanie powinno się także przyczynić do upowszechnienia osiągnięć zarówno biotechnologii, jak i inżynierii środowiska, ze zwróceniem szczególnej uwagi na fakt, iż wiele zastosowań biotechnologii w inżynierii/ochronie środowiska i *vice versa* najwcześniej ujawnia korzyści płynące z takiego połączenia sił. ■

Innowacyjne rozwiązania w gospodarce odpadami

Gospodarka odpadami jest dziedziną Inżynierii i Ochrony Środowiska. Obecnie możemy zauważyć szczególne zainteresowanie tą tematyką w związku z przepisami wynikającymi z zapisów Dyrektyw Unii Europejskiej. Z pewnością w naszym kraju dalszy rozwój gospodarki odpadami jest konieczny.

Janusz W. Wandrasz

Wojciech Hryb

Obecny kryzys gospodarczy i chwilowe załamanie się koniunktury na rynku surowców wtórnych nie jest argumentem dla zrezygnowania z recyklingu i innych procesów pozwalających na przetworzenie i wykorzystanie odpadów.

Realizacja przepisów prawa polskiego, odnoszących się do obowiązkowych poziomów odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych i użytkowych (Dz. U. nr 109, poz. 752), czy dyrektyw Unii Europejskiej, np. składowiskowej ograniczającej ilość biofrakcji trafiającej na składowiska (dyrektywa w sprawie składowisk odpadów - 99/31/WE) wymaga

budowy nowoczesnych zintegrowanych ZZO (Zakładów Zagospodarowania Odpadów). Niespełnienie Unijnych Dyrektyw w zakresie gospodarki odpadami skutkować może w najbliższym czasie wysokimi karami nałożonymi przez Unię Europejską.

Można wymienić następujące argumenty przemawiające za budową Zakładów Zagospodarowania Odpadów w Polsce:

- konieczność realizacji przepisów prawa polskiego odnoszących się do obowiązkowych poziomów odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych i po-

użytkowych, jak również dyrektyw Unii Europejskiej np. „składowiskowej” ograniczającej ilość biofrakcji trafiającej na składowiska (1999/31/WE),

- zgodnie z rozporządzeniem z dnia 12 czerwca 2007 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie kryteriów oraz procedur dopusz-

czania odpadów do składowania na składowisku danego typu obowiązuje zapis, że należy unikać składowania odpadów komunalnych, których ciepło spalania wynosi powyżej 6 MJ/kg suchej masy (Dz. U. 2007 nr 121 poz. 832),

- wzrost opłaty marszałkowskiej za składowanie niesegregowanych odpadów komunalnych (w ostatnim okresie z 15,91 zł do 100 zł za tonę). Tak radykalny wzrost opłaty składowiskowej przyczyni się do rozwoju selektywnej zbiórki odpadów, a przede wszystkim wpłynie na konieczność budowy nowoczesnych ZZO pozwalających na znaczne ograniczenie strumienia niesegregowanych odpadów komunalnych kierowanych na składowiska,

- ZZO wymagają nieporównywalnie niższych nakładów inwestycyjnych w porównaniu ze spalarniami odpadów. Inwestycje tego typu są również akceptowane przez społeczeństwo. Spełniają ponadto wymogi o ograniczeniu strumienia odpadów i ich odzysku surowcowym i energetycznym (pozyskanie paliwa formowanego),

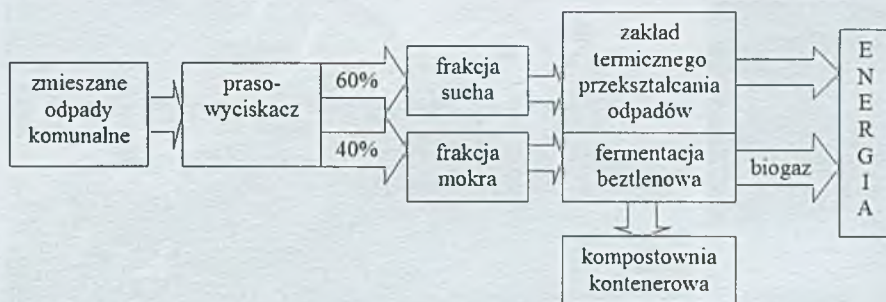
- Krajowy Plan Gospodarki Odpadami 2010 nakazuje zamknięcie do końca 2009 r. wszystkich krajowych składowisk niespełniających standardów Unii Europejskiej,

- zgodnie z Dyrektywą Parlamentu Europejskiego I Rady 2008/98/WE z



Foto C. Gonella

Uczestnicy wyjazdu technicznego do Kaiserslautern w Niemczech. Od lewej prof. Janusz W. Wandrasz, dyrektor ds. inwestycji Ryszard Mąkowski i dr inż. Wojciech Hryb



Schemat blokowy procesu technologicznego przetwarzania odpadów komunalnych zmieszanych w zakładzie zagospodarowania odpadów w Kaiserslautern

dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów – artykuł 6 – utrata statusu odpadów – w wyniku przetwarzania odpadów w Zakładzie Zagospodarowania Odpadów (konieczna jest nowelizacja polskiego prawa a przede wszystkim katalogu odpadów w zakresie surowców i produktów).

Chcąc rozwiązać problem zagospodarowania odpadów należy wybierać sprawdzone technologie jak również wdrażać nowe innowacyjne rozwiązania. Kluczową kwestią są efekty wynikające z wdrożenia danego modelu gospodarki odpadami i jego koszty realizacji, a także skutki ekologiczne.

Ważnym elementem gospodarki odpadami jest ustalenie relacji cen w zakresie traktowania odpadów jako paliwa i kosztów energii elektrycznej oraz ciepła dla społeczeństwa.

W dniach 28-29 kwietnia na zaproszenie Ryszarda Mąkowskiego, dyrektora ds. inwestycji firmy Plettac Distribution (wyłącznego przedstawiciela producenta VM Press na

Polskę) autorzy niniejszego artykułu – pracownicy Katedry Technologii i Urzędzeń Zagospodarowania Odpadów Politechniki Śląskiej w Gliwicach w osobach: prof. Janusz W. Wandrasz i dr

które zapraszani są pracownicy Katedry, co jest wynikiem prowadzonej od lat działalności naukowej z zakresu technologii i techniki oraz eksploatacji maszyn i urządzeń zagospodarowania odpadów przy ścisłej współpracy z przemysłem. W ramach swojej działalności Katedra już od wielu lat organizuje cyklicznie konferencje „Paliwa z Odpadów”, jest wystawcą na Międzynarodowych Targach Ekologicznych Poleko w Poznaniu, prowadzi własne czasopismo „Archiwum Gospodarki Odpadami” itp.

Poniżej przedstawiamy wnioski z naszych obserwacji przeprowadzonych w zakładzie zagospodarowania odpadów w Kaiserslautern.

W prezentowanej instalacji przetwarzanych jest około 50 000 Mg/rok zmieszanych

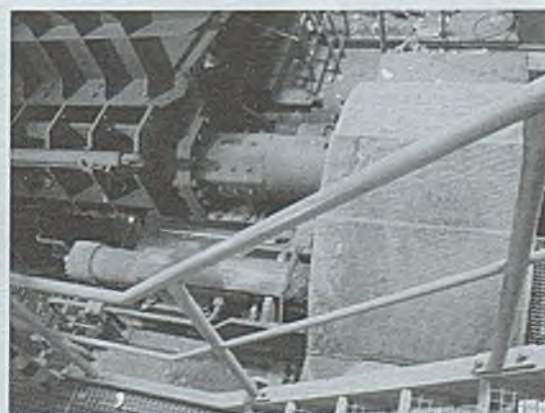


Fot. 2. Widok systemu rejestracji dostarczanych odpadów komunalnych w Kaiserslautern

inż. Wojciech Hryb – mogli zapoznać się z innowacyjną technologią przeróbki odpadów komunalnych grupy VM Press w Kaiserslautern w Niemczech.

Wyjazd ten był jednym z wielu wyjazdów technicznych w ostatnim okresie, na

nych odpadów komunalnych pochodzących głównie z miasta Kaiserslautern. Schemat blokowy pokazany na rysunku powyżej przedstawia poszczególne etapy procesu technologicznego przetwarzania odpadów.



Fot. 3. Zdjęcie z lewej strony przedstawia załadunek odpadów do leja zasypowego podającego odpady do praso-wyciskacza, w środkowej części widoczna jest kabina sterownicza operatora, zdjęcie z prawej strony przedstawia praso-wyciskacz



Foto J. Wandrasz

Fot. 4. Widok frakcji mokrej (strona lewa) i suchej

Odpady komunalne zmieszane przywożone są do zakładu samochodami ważonymi przy wjeździe i wyjeździe z zakładu (Fot. 2).

Zintegrowany zakład zagospodarowania odpadów pozwala w sposób kompleksowy zagospodarować zmieszane niesortowane odpady komunalne. W jego skład wchodzi linia technologiczna mechanicznego przetwarzania odpadów – odpady komunalne wysypywane są bezpośrednio z samochodów, w hali (wybetonowany boks przyjmowania odpadów), skąd podawane są mechanicznym czepakiem bezpośrednio do zasypu prasowyciskacza. (Fot. 3)

Załadunkiem odpadów do prasy i pracą urządzenia steruje jeden pracownik w kabinie sterowniczej.

Praso-wyciskacz w wyniku wytłaczania, przy użyciu bardzo wysokiego ciśnienia rzędu 600 – 1000 bar, umożliwia rozdział strumienia odpadów komunalnych zmieszanych na frakcje mokrą i suchą. Frakcję mokrą stanowi około 40% wagi początkowej odpadów – głównie frakcja organiczna oraz woda. Frakcja ta ze względu na swój skład doskonale nadaje się do procesu fermentacji. (Fot. 4. i 5.)

Frakcja sucha to około 60% wagi początkowej odpadów o wartości opałowej powyżej 15 MJ/kg s.m. przy zawar-

tości frakcji organicznej < 5% i wilgotności ok. 20%. Można ją zagospodarować jako paliwo w spalarniach, cementowniach, do produkcji paliwa z odpadów lub w energetyce. (Fot. 4. i 5.)

Zastosowany w Kaiserslautern prasowyciskacz o wydajności 30-35 Mg odpadów/godzinę jest technologią nowatorską godną uwzględnienia w planach gospodarki odpadami. Technologia ta po odpowiednim doposażeniu i po uwzględnieniu warunków krajowych mogłaby z powodzeniem znaleźć zastosowanie również na rynku polskim. ■

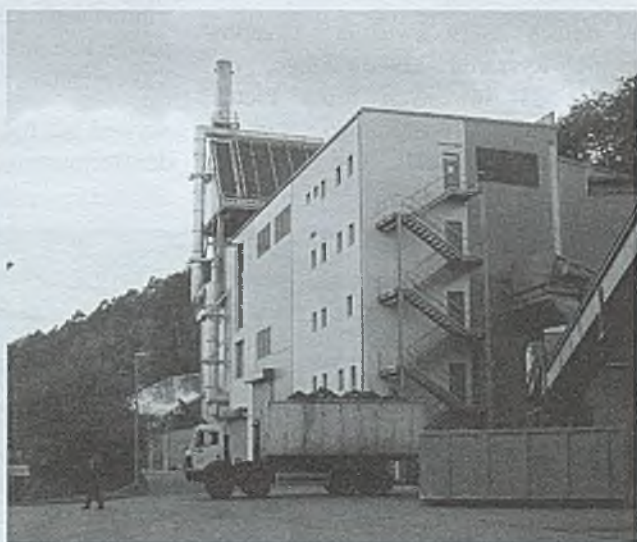


Foto W. Hryb

Fot. 5. Na zdjęciu z lewej strony widoczny jest moment załadunku kontenera samochodu ciężarowego frakcją suchą. W głębi widoczna jest komora fermentacyjna. Z prawej strony widoczny jest budynek zakładu termicznego spalania frakcji suchej

Dzień Otwarty Wydziału Chemicznego

Aby zaprezentować ofertę dydaktyczną Wydziału Chemicznego młodzieży szkół średnich, po raz kolejny zorganizowany został Dzień Otwarty Wydziału. Spotkanie odbyło się 21 maja br.

Andrzej Wojewódka

Tegoroczne zainteresowanie młodzieży możliwością odwiedzenia Wydziału było rekordowe. Na spotkanie, trwające w sumie cztery godziny, przybyło około 400 uczniów z 16 szkół. Wydział był reprezentowany przez władze dziekańskie oraz kierowników katedr.

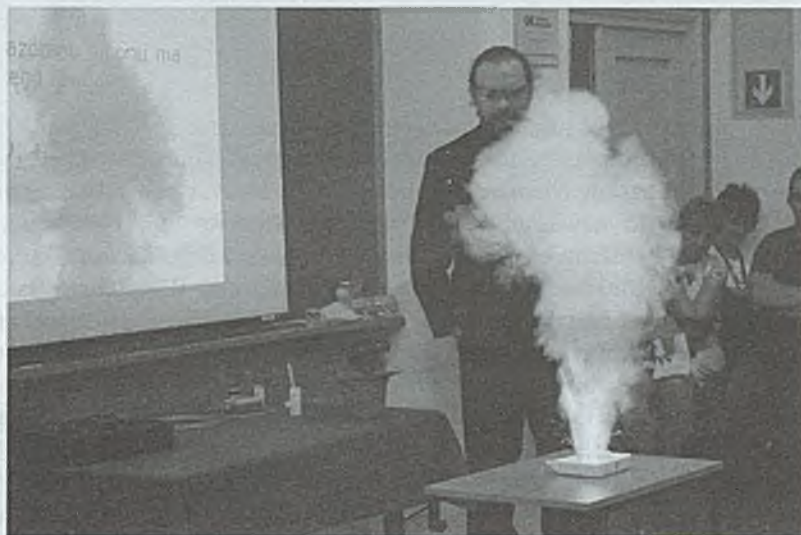
Spotkanie prowadził dr hab. inż. Andrzej Wojewódka, z kolei Dziekan Wydziału prof. Andrzej Jarzębski oraz Prodziekan ds. Studentów dr inż. Wojciech Szczepankiewicz przybliżyli młodzieży wszystkie aspekty związane ze studiowaniem na Wydziale Chemicznym. Natomiast ofertę kulturalną i organizacje studenckie zaprezentowali młodszym kolegom przedstawiciele Samorządu Studenckiego.

Odbyły się również prezentacje i wykłady ściśle związane z dziedziną nauk chemicznych. Krótki wykład popularnonaukowy pt. „Materiały wybuchowe” wygłosił dr hab. inż. A. Wojewódka, a najefektowniejszą jego częścią były głośne eksperymenty, które wraz z prowadzącym przygotowali mgr inż. Janusz Bełzowski oraz mgr inż. Karol Kożuch. Kolejne, bardzo atrakcyjne ale już ciche pokazy doświadczeń, zademonstrowali członkowie Koła Naukowego Chemików, pod czujnym okiem opiekuna dr inż. Nikodema Kuźnika. Poglądową prezentację pt „Chromatografia jako narzędzie młodego chemika” przedstawiła studentka IV roku Agata Zyś.

Po prezentacjach przyszedł czas na zwiedzanie w grupach pomieszczeń dydaktycznych oraz naukowych Wydziału Chemicznego. W rolę przewodników wcielili się studenci Wydziału, a tę część programu koordynował Samorząd Studencki.

W holu budynku dziekanatu wystawiono 14 posterów dokumentujących wybrane osiągnięcia pracowników Wydziału, które objaśniali ich młodzi współtwórcy.

Spotkanie zakończyła rozmowa nauczycieli ze szkół ponadgimnazjalnych z władzami Wydziału. Nauczyciele podziękowali za tę, jak podkreślili, wysoce efektywną formę kontaktu i zwrócili się z prośbą o rozszerzenie współpracy Wydziału ze szkołami. ■



Podczas Dnia otwartego Wydziału Chemicznego odbyły się liczne doświadczenia.

Na zdjęciu powyżej mgr inż. Janusz Bełzowski demonstruje samozapłon saletry amonowej.

Poniżej dr hab. inż. Andrzej Wojewódka prezentuje działanie rurki detonującej. Za nim stoi Prodziekan dr inż. Janusz Wójcik



Wizyta gości z Niemiec, Norwegii i Luksemburga

Miesiąc maj obfitował na naszej Uczelni w spotkania z zagranicznymi delegacjami. Zaledwie w ciągu kilku dni w połowie maja na Politechnice Śląskiej mogliśmy gościć delegacje z Niemiec, Norwegii i Luksemburga.

Jerzy Mościński

W dniach 12-13 maja w Gliwicach przebywała misja zorganizowana przez Ambasadę Niemiec w Polsce. Jej celem było nawiązanie bliższych kontaktów z Politechniką Śląską i Instytutami PAN w Gliwicach i rozwój współpracy naukowo-badawczej z niemieckimi uniwersytetami i instytutami naukowo-badawczymi oraz instytucjami organizującymi i wspierającymi współpracę naukowo-badawczą na terenie Niemiec. Delegacji przewodniczyła Pani Monika Schidorowitz, Radca Ambasady Niemiec ds. Badań Naukowych, a uczestniczyli w niej również: dr Randolph Oberschmidt, Dyrektor Przedstawicielstwa Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej w Warszawie (Deutscher Akademischer Austausch Dienst, DAAD), dr Michael Lange, Z-ca Dyrektora Biu-

ra Współpracy Międzynarodowej w Federalnym Ministerstwie Edukacji i Badań Naukowych (Bundesministerium für Bildung und Forschung, BMBF), dr Anne Rörig, Kierownik Programu w Niemieckiej Wspólnocie Badań (Deutsche Forschungsgemeinschaft, DFG) oraz Thomas Dickert reprezentujący Towarzystwo Badań Stosowanych (Fraunhofer Gesellschaft, FhG). Misja Ambasady Niemiec została przyjęta przez JM Rektora Politechniki Śląskiej prof. Andrzeja Karbownika oraz Prorektora ds. Współpracy Międzynarodowej prof. Jerzego Rutkowskiego.

W trakcie konferencji z uczestnikami misji Prorektor Jerzy Rutkowski przedstawił szczegółowo potencjał naukowo-badawczy i edukacyjny Politechniki Śląskiej oraz strategiczne kierunki rozwo-

ju Uczelni w obszarze m.in. technologii informacyjnych i komunikacyjnych, inżynierii materiałowej, inżynierii biomedycznej, biotechnologii, nanotechnologii, mechatroniki, ekologii i ekoinżynierii, nowoczesnych technologii edukacyjnych.

Goście byli zdecydowanie zainteresowani wyjątkowo korzystnym położeniem geograficznym Gliwic oraz doskonałymi warunkami do inwestowania w obszarze nowoczesnych technologii w regionie Śląska. Przedyskutowano również istniejące możliwości w zakresie oferty stypendialnej dla polskich studentów i naukowców jak również mechanizmów dofinansowania projektów współpracy naukowo-badawczej z udziałem polskich i niemieckich naukowców.

Obie strony zgodziły się, że szczególną uwagę należałoby poświęcić mechanizmom prowadzącym do istotnego zwiększenia liczby projektów z partnerstwem polsko-niemieckim składanych w ramach Ramowych Programów Badawczych Unii Europejskiej. Zasygnalizowano również możliwości wykonywania części prac dyplomowych studentów Uczelni jako projektów badawczych realizowanych w ramach Instytutów Towarzystwa Badań Stosowanych FhG. Omówiono potrzebę przygotowania oferty projektów badawczych, które mogłyby być realizowane we współpracy polsko-niemieckiej i zaprezentowanie takiej oferty na konferencjach i targach międzynarodowych, np. w ramach Międzynarodowych Targów Ochrony Środowiska POLEKO w dniach 24-27.11.2009 r.



Spotkanie z delegacją z Niemiec w gabinecie Prorektora ds. Współpracy Międzynarodowej

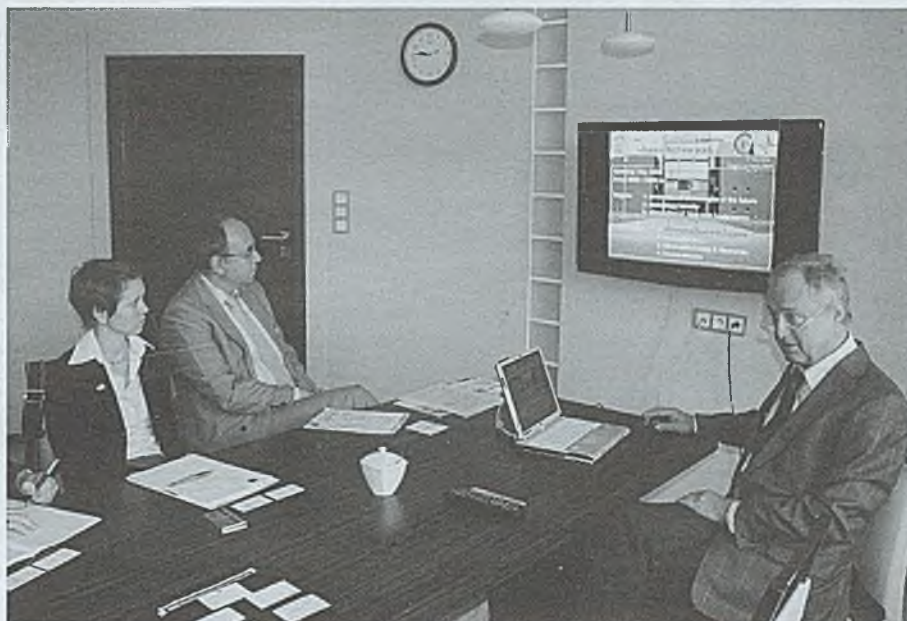
Uczestnicy misji Ambasady Niemiec mieli również możliwość zapoznania się z kampusem Politechniki Śląskiej w Gliwicach - w szczególności z Parkiem Naukowo-Technologicznym i Centrum Edukacyjno-Kongresowym, Instytutem Informatyki Teoretycznej i Stosowanej PAN w Gliwicach oraz z zabytkami Gliwic.

W zgodnej ocenie uczestników delegacji i przedstawicieli Politechniki Śląskiej misja spełniła swoje zadanie, tj. dostarczyła obu stronom informacji i stworzyła warunki do zwiększenia liczby projektów naukowo-badawczych realizowanych we współpracy pomiędzy pracownikami Politechniki Śląskiej i naukowcami niemieckimi.

14 maja natomiast przebywała na Politechnice Śląskiej ponad 40-osobowa delegacja pracowników uczelni norweskiej Sogn og Fjordane University College (HSF), przede wszystkim z pionu administracyjnego. Sogn og Fjordane University College jest niewielką nowoczesną uczelnią posiadającą trzy kampusy w południowo-zachodniej części Norwegii - w Førde, Sogndal i Sandane. Wizyta delegacji norweskiej była m.in. wynikiem istniejącej od kilku lat współpracy pomiędzy uczelnią norweską a Politechniką Śląską zarówno w zakresie edukacji jak i badań naukowych.

W trakcie spotkania w Sali Senatu Prorektor ds. Współpracy Międzynarodowej prof. Jerzy Rutkowski dokonał prezentacji Politechniki Śląskiej i omówił możliwości rozwoju współpracy pomiędzy obiema uczelniami i wynikające z niej wzajemne korzyści. Szczegółowe informacje dotyczące organizacji współpracy międzynarodowej i promocji uczelni zostały przedstawione przez osoby reprezentujące odpowiadające tym zadaniom jednostki Uczelni. Obszerną prezentację dotyczącą budowy i rozwoju centralnego systemu informatycznego funkcjonującego w Politechnice Śląskiej przedstawił zastępca Kanclerza mgr Kazimierz Banasik.

W dalszej części spotkania Dyrektor ds. Akademickich w HSF Terje Bjelle zaprezentował uczelnię norweską i wyraził przekonanie, że dotychczasowa współpraca pomiędzy HSF a Politechniką Śląską będzie się rozwijała. Goście



Prorektor prof. Jerzy Rutkowski przedstawił gościom potencjał naukowo-badawczy i edukacyjny Politechniki Śląskiej oraz strategiczne kierunki rozwoju Uczelni w obszarze m.in. technologii informacyjnych i komunikacyjnych

z Norwegii mieli następnie okazję zwiedzić krótko kampus Politechniki Śląskiej w Gliwicach i zapoznać się z warunkami zakwaterowania studentów w domach akademickich.

Uczelnia Sogn og Fjordane University College cieszy się - pomimo niewielkiego rozmiaru - dużą popularnością wśród studentów i naukowców podejmujących współpracę z HSF, również dzięki wyjątkowemu położeniu geograficznemu i możliwościom prowadzenia unikalnych badań naukowych w obszarze fiordów. Wizyta tak licznej delegacji HSF niewątpliwie pomoże w rozwoju współpracy pomiędzy HSF a Politechniką Śląską.

18 maja odbyło się na naszej Uczelni spotkanie z przedstawicielami Ambasady Luksemburga w Polsce.

W rozmowach uczestniczył I Sekretarz Ambasady Luksemburga w Polsce i Zastępca Ambasadora Patrick Hemmer. Delegacja została przyjęta przez Prorektora ds. Współpracy Międzynarodowej prof. Jerzego Rutkowskiego.

Głównym celem wizyty było nawiązanie kontaktów pomiędzy Ambasadą Luksemburga a Politechniką Śląską w związku z planowaną organizacją w październiku bieżącego roku Dni Luksem-

burga na terenie Śląska, których istotnym elementem ma być konferencja i związana z nią wystawa dotycząca rewitalizacji kompleksów postindustrialnych. Luksemburg posiada bogate doświadczenia w wymienionej dziedzinie m.in. w związku ze zmianą profilu terenów poprzemysłowych w rejonie Belval i budową Miasta Nauki, Badań i Innowacji. Współpraca przedstawicieli Fundacji Belval, Uniwersytetu Luksemburskiego i Politechniki Śląskiej mogłaby zaowocować interesującymi projektami i pracami w dziedzinie rewitalizacji terenów poprzemysłowych również na terenie Śląska.

Prorektor Jerzy Rutkowski przedstawił gościom potencjał Politechniki Śląskiej w dziedzinie badań naukowych i edukacji oraz przedyskutował możliwości nawiązania bezpośredniej współpracy pomiędzy Uczelnią a Uniwersytetem Luksemburskim, a także zaprezentował obszary poprzemysłowe na terenie Gliwic. Dokonano wstępnych uzgodnień dotyczących udziału Politechniki Śląskiej w organizacji Dni Luksemburga na Śląsku oraz nawiązania kontaktów z Uniwersytetem Luksemburskim. ■

40 lat minęło...

W dniach 14-15 maja 2009 r. odbyły się uroczyste obchody jubileuszu 40 lat istnienia Wydziału Inżynierii Materiałowej i Metalurgii, organizowane pod patronatem JM Rektora Politechniki Śląskiej prof. Andrzeja Karbownika oraz Prezydenta Miasta Katowice Piotra Uszoka.

Monika Hycza-Michalska

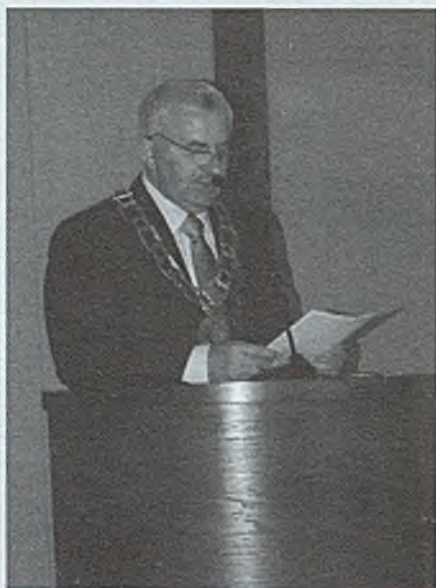
14 maja odbyła się międzynarodowa sesja naukowa dla studentów i młodych naukowców, w której uczestniczyli studenci z naukowych ośrodków krajowych i z zagranicy. Główna część obchodów przypadła natomiast na dzień 15 maja, a zorganizowana została w zabytkowej, świeżo odrestaurowanej auli wydziałowej. Obecni na niej byli rektorzy i dziekani pokrewnych wydziałów z innych krajowych oraz zagranicznych uczelni współpracujących z Wydziałem, a także przedstawiciele instytutów naukowych oraz pozostałych wydziałów Politechniki Śląskiej. Obchody uświetnili swoją obecnością także przedstawiciele Katowic i Tychów oraz przedstawiciele zakładów przemysłowych współpracujących z Wydziałem. Oprawę artystyczną uroczystości zapewnił zespół „Dąbrowiaczy”.

W uroczystości wzięło udział również Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik, który powitał zgromadzonych gości i złożył życzenia pracownikom Wydziału. Historię Wydziału na przestrzeni 40 lat przedstawił natomiast prof. Remigiusz Sosnowski, Kierownik Katedry Zarządzania Procesami Technologicznymi.

Dzieje wydziału są bogate w zmiany nazw i przekształcenia struktury organizacyjnej, co bezpośrednio wiązało się ze zmianami strukturalnymi w gospodarce i przekształceniami ustrojowymi.

Jednostką bazową Wydziału, stanowiącą równocześnie załączek Wydziału Metalurgicznego, była Katedra Metalurgii na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach, którą utworzono 1 marca 1966 roku. Zarządzeniem Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 12 czerwca 1967 roku utworzono w Katowicach Zamiejscowy Oddział Metalurgiczny, przenosząc tam Katedrę Metalurgii i umiejscawiając w niej równocześnie nowo powstały kierunek studiów o nazwie hutnictwo. Działania te w rezultacie doprowadziły do powołania zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13.06.1969 roku Wydziału Metalurgicznego Politechniki Śląskiej.

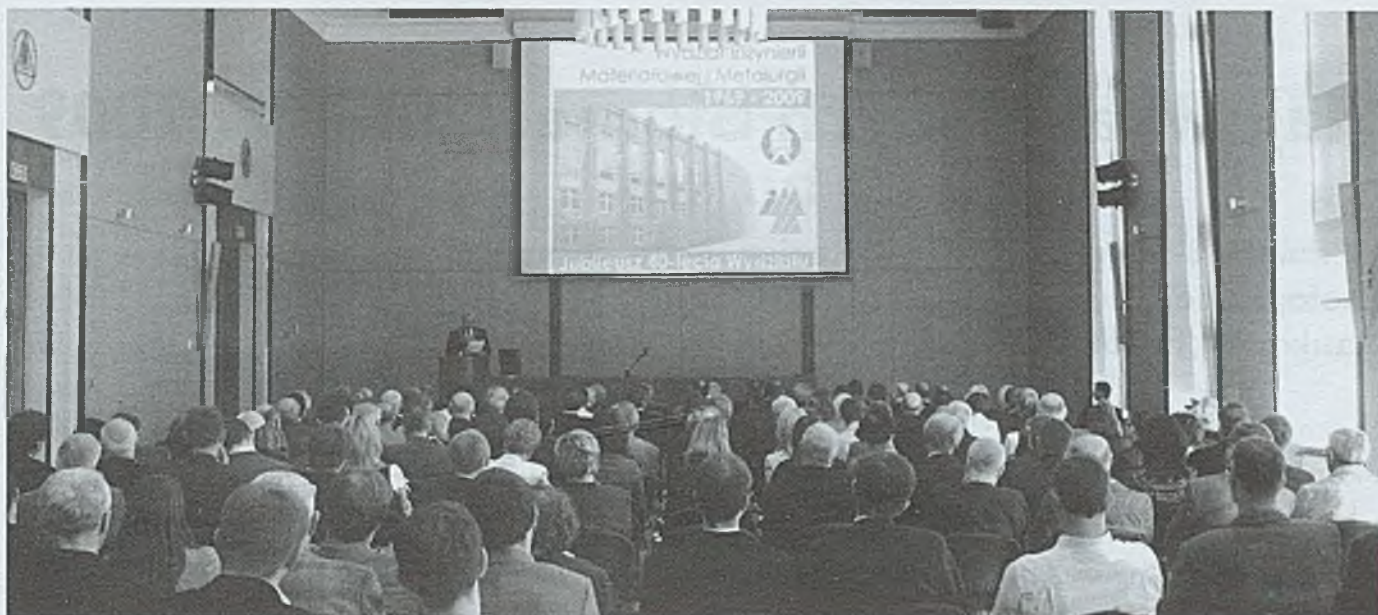
W strukturach Wydziału znajdowały się wtedy trzy Katedry: Katedra Metalurgii Surowcowej, Katedra Materiałoznawstwa i Technologii Materiałów oraz Katedra Stali, Stopów i Przeróbki Plastycznej.



Obecny Dziekan Wydziału
prof. Wojciech Szkliniarz



W uroczystościach jubileuszowych wzięło udział wielu znakomitych gości



Główna część obchodów zorganizowana została w zabytkowej świeżo odrestaurowanej auli wydziałowej

W 1988 roku Wydział zmienił nazwę na Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej, a następnie w 1992 roku utworzono Wydział Inżynierii Materiałowej, Metalurgii, Transportu i Zarządzania. Po odłączeniu się od Wydziału w 1995 roku Instytutu Organizacji i Zarządzania Przedsiębiorstwem, przekształconego w samodzielny Wydział Organizacji i Zarządzania, Wydział przyjął nazwę Inżynierii Materiałowej, Metalurgii i Transportu.

W roku 2002 decyzją Senatu Politechniki Śląskiej Wydział Inżynierii Materiałowej, Metalurgii i Transportu został podzielony na dwie niezależne jednostki podstawowe Uczelni: Wydział Inżynierii Materiałowej i Metalurgii oraz Wydział Transportu. Od tej pory Wydział funkcjonuje pod aktualną nazwą. Wydział posiada uprawnienia do prowadzenia następujących kierunków studiów:

metalurgia – od 1 października 1969 roku (dawnej hutnictwo),
inżynieria materiałowa – od 1 października 1970 roku,
zarządzanie i inżynieria produkcji – od 1 października 1999 roku,
informatyka przemysłowa – od 1 października 2009 roku.

Do 31 sierpnia 2009 roku w ramach Wydziału funkcjonować będzie osiem Katedr:

Katedra Metalurgii, Katedra Modelowania Procesów i Inżynierii Medycznej, Katedra Elektrotechnologii, Katedra Energetyki Procesowej, Katedra Mechaniki Materiałów, Katedra Technologii Stopów Metali i Kompozytów, Katedra Nauki o Materiałach, Katedra Zarządzania Procesami Technologicznymi. Natomiast od 1 września 2009 roku strukturę organizacyjną Wydziału będą tworzyć cztery Katedry: Katedra Metalurgii, Katedra Technologii Materiałów, Katedra Nauki o Materiałach, Katedra Zarządzania i Informatyki.

Kadrę samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału stanowi 38 profesorów i doktorów habilitowanych, w tym 14 profesorów z tytułem naukowym, 87 adiunktów, 22 wykładowców i asystentów. Wydział zatrudnia także profesora wizytującego z Bergakademie Freiberg - Prorektora TU Bergakademie Freiberg.

Obecnie ofertę edukacyjną wydziału stanowią studia I i II stopnia, stacjonarne (dzienne) oraz niestacjonarne (wieczorowe i zaoczne) w Katowicach i Tychach na następujących kierun-

kach: inżynieria materiałowa, metalurgia, zarządzanie i inżynieria produkcji, edukacja techniczno-informatyczna. W roku akademickim 2009/2010 uruchomiony zostanie nowy makro-kierunek studiów - informatyka przemysłowa. Ten makrokierunek będzie prowadzony wspólnie przez Wydział Inżynierii Materiałowej i Metalurgii w Katowicach oraz Wydział Automatyki, Elektroniki i Informatyki w Gliwicach.

Z okazji jubileuszu na ręce Dziekana Wydziału prof. Wojciecha Szkliniarza wpłynęło wiele listów gratulacyjnych oraz wyrazów uznania za działalność Wydziału. Dziekan natomiast wręczył przybyłym gościom medale okolicznościowe, wybite specjalnie z okazji jubileuszu.

Program obchodów obejmował także zwiedzanie Wydziału, nowoczesnych laboratoriów, eksperymentalnych instalacji, pracowni i sal wykładowych. Podsumowanie dnia stanowił 35. Zjazd Absolwentów, zorganizowany przez Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Inżynierii Materiałowej i Metalurgii oraz władze dziekańskie. Wszyscy uczestnicy zebraли się na dziedzińcu wewnętrznym Wydziału, gdzie z jubileuszowych kufli wypili okolicznościowy toast. Podczas Zjazdu Absolwentów z koncertem wystąpił zespół „The Beatles Revival” z Republiki Czeskiej, którego muzycy wiernie odtwarzają muzykę, kostiumy i sposób koncertowania legendarnego zespołu „The Beatles” z Wielkiej Brytanii. ■

DZIEKANI WYDZIAŁU INŻYNIERII MATERIAŁOWEJ I METALURGII

1969-1981 – prof. dr inż. Tadeusz Lamber
1981-1982 – prof. dr inż. Stanisław Pawłowski
1982-1987 – prof. dr hab. inż. Leszek Król
1987-1990 – prof. dr hab. inż. Marek Hetmańczyk
1990-1996 – prof. dr hab. inż. Remigiusz Sosnowski
1996-2002 – prof. dr hab. inż. Czesław Sajdak
2002-2008 – prof. dr hab. inż. Leszek Blacha
Od 2008 r. – prof. dr hab. inż. Wojciech Szkliniarz

Majówka Młodych Biomechaników 2009

W dniach 8-10 maja 2009 r. w Regionalnym Leśnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” w Ustroniu Jaszowcu odbyła się VI Konferencja Naukowa „Majówka Młodych Biomechaników 2009”.

Dagmara Tejszerska

Celem Konferencji była prezentacja badań własnych, wymiana doświadczeń i integracja środowiska młodych biomechaników: doktorantów oraz studentów specjalności związanych z biomechaniką.

Konferencja zorganizowana została przez Katedrę Mechaniki Stosowanej Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Polskie Towarzystwo Biomechaniki oraz Polskie Towarzystwo Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Politechnik: Krakowskiej, Łódzkiej, Warszawskiej, Wrocławskiej, Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach i Warszawie, Wyższej Szkoły Inżynierii Dentystycznej w Ustroniu, Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy w Warszawie, Instytutu Techniki i Aparatury Medycznej z Zabrze, Śląskiego Uniwersytetu Medycy-

nego w Katowicach oraz reprezentanci Politechniki Śląskiej.

Podczas konferencji firma TECHNO-MEX przedstawiła i zaprezentowała wybrane urządzenia będące w ofercie firmy. Inaugurację konferencji „Majówka Młodych Biomechaników 2009” przeprowadzili: prof. Dagmara Tejszerska – Przewodnicząca Komitetu Naukowego Konferencji, prof. Eugeniusz Świtoński – Członek Rady Nauki, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Członek Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych Kierownika Katedry Mechaniki Stosowanej, prof. Jerzy Świder – Dziekan Wydziału Mechanicznego Technologicznego Politechniki Śląskiej, prof. Romuald Będziński – Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Biomechaniki Członek Korespondent PAN oraz dr inż. Robert Michnik – Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Konferencji. Oficjalnego otwarcia Kon-

ferencji „Majówka Młodych Biomechaników 2009” dokonał prof. Romuald Będziński.

W ramach konferencji zorganizowano warsztaty tematyczne, podczas których czołowi polscy biomechanicy wygłosili referaty poświęcone bieżącym problemom biomechaniki:

- prof. Eugeniusz Świtoński: „Reformy strukturalne nauki i dydaktyki”,
 - prof. Andrzej Wit: „Zmęczenie jako funkcja zmiany zdolności do wykonania pracy fizycznej”,
 - dr hab. n. med. Marek Madera: „Nowoczesne technologie w neurochirurgii – efekt współpracy wielu dziedzin wiedzy”,
 - prof. Romuald Będziński: „Aktualne problemy w implantacji”,
 - prof. Jan Marciniak: „Stenty w chirurgii wewnątrznaczyniowej”.
- Podczas konferencji odbyły się cztery



Foto J. Jurojc

Uroczyste otwarcie Konferencji „Majówka Młodych Biomechaników 2009”. Od lewej: prof. Andrzej Wit, prof. Eugeniusz Świtoński, prof. Dagmara Tejszerska, prof. Jerzy Świder, prof. Romuald Będziński

sesje, w trakcie których przedstawiono 25 referatów przygotowanych przez pracowników naukowych różnych uczelni oraz instytucji. Studenci kół naukowych, jak co roku również mieli okazję przedstawić swoje prace w czasie Studenckiej Sesji Plakatywnej.

Ciekawym elementem konferencji była prezentacja pt.: „Interaktywna kinezyterapia dzieci z płaskostopiem” dotycząca innowacyjnych metod wspomagania metod fizjoterapii. Zespół kierowany przez prof. Dagmarę Tejszerską przedstawił prototyp interaktywnego urządzenia do korekcji płaskostopia.

W ramach Konferencji zorganizowane zostały dwa konkursy na:

- najciekawszy wygłaszany referat,
- najciekawszą pracę studencką przedstawioną podczas sesji plakatywnej.

Laureaci obydwu konkursów otrzymali nagrody ufundowane przez firmę TECHNOMEX.

Wszystkie referaty przedstawione w ramach Konferencji „Majówka Młodych Biomechaników 2009” zostaną opublikowane w Zeszytach Naukowych Zakładu Mechaniki Ogólnej i Biomechaniki „Aktualne Problemy Biomechaniki”. Zwieńczeniem oficjalnej, naukowej części konferencji było sobotnie ognisko integracyjne. ■



Foto J. Jurojć

Prezentacja interaktywnego urządzenia do korekcji płaskostopia przez dr. inż. Marka Gzika

„Dąbrowiaczy” tańczą już od 35 lat

29 maja odbyły się główne obchody jubileuszu 35-lecia działalności artystycznej Akademickiego Zespołu Tańca Politechniki Śląskiej „Dąbrowiaczy”.

Paweł Doś

W Sali koncertowej Centrum Nauki i Edukacji Muzycznej „Symfonia” Akademii Muzycznej w Katowicach odbył się koncert galowy zespołu pod honorowym patronatem JM Rektora Politechniki Śląskiej prof. Andrzeja Karbownika. W koncercie tym zaprezentowano w skrócie cały dorobek artystyczny „Dąbrowiaczów”.

Zespół „Dąbrowiaczy” powstał jesienią 1973 r. w Dąbrowie Górniczej przy filii Politechniki Śląskiej. Pierwsze swoje kroki na scenie zespół stawiał w 1974 roku, otwierając studenckie Juwenalia. Od tego czasu bierze czynny udział w życiu uczelni, uświetniając tańcem i śpiewem różne uroczystości akademickie. W swoim repertuarze posiada tańce i przyśpiewki z 12 regionów Polski oraz polskie tańce narodowe: Poloneza, Mazura, Krakowiaka oraz Kujawiaka z Oberkiem. – Folklor taneczny to coś prawdziwie polskiego, naszego. Odpowiada słowiańskiemu temperamentowi, jest żywiołowy i pełen pasji – mówi Ewa Czerwień-Skipiała, kierownik zespołu.

Zespół promował polską kulturę ludową, koncertując niemalże w całej Europie, a także w Brazylii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Chinach, Puerto Rico, Algierii oraz w Korei Południowej podczas Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej.

– Od 35 lat występujemy wspólnie na scenie, tworząc barwne widowiska, w których każda osoba jest ważna. Porównują nas do profesjonalnych formacji tanecznych, choć jesteśmy zespołem amatorskim. Ale wkładamy w taniec całe serce a podczas prób robimy wszystko, by przygotować program na najwyższym poziomie artystycznym – mówi Ewa Czerwień-Skipiała.

Grupę blisko 60 tancerzy tworzą przede wszystkim studenci Politechniki Śląskiej. Zespołem kieruje Ewa Czerwień-Skipiała, zajęcia taneczne prowadzą Małgorzata Adamska oraz Ewa Czerwień-Skipiała, przygotowanie wokalne spoczywa na Tomaszu Tomicy. Akompaniament podczas zajęć zapewnia Krystyna Pabian, natomiast kapelę ludową prowadzi Andrzej Zaczkowski. Barwne kostiumy do występów przygotowuje Maria Szopińska.

Z okazji jubileuszu na ręce kierownictwa Zespołu spłynęło wiele podziękowań i gratulacji m.in. od: Wicemarszałek Senatu RP Krystyny Bochenek, Wojewody Śląskiego Zygmunta Łukaszczyka, Przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego Michała Czarzkiego, Prezydenta Miasta Katowice Piotra Uścoka, Metropolity Katowickiego arcybiskupa Damiana Zimonia, Prezydenta PS CIOFF Jerzego Chmiela oraz od zaprzyjaźnionych Zespołów Ludowych. ■

Uroczyste promocje doktorskie 2009

W sobotę 23 maja w Centrum Edukacyjno-Kongresowym odbyły się uroczyste promocje doktorskie oraz wręczenie dyplomów doktora habilitowanego.

Jak co roku, uroczystość ta odbywa się przy okazji kolejnej rocznicy powstania Politechniki Śląskiej, założonej 24 maja 1945 roku.

Podczas tegorocznej uroczystości dyplomy doktora habilitowanego otrzymało 19 osób, najwięcej – 5 osób – z Wydziału Chemicznego oraz z Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki – 4 osoby.

Natomiast dyplomy doktora odebrały 104 osoby – najwięcej z Wydziału Automatyki, Elektroniki i Informatyki – 21 osób, a także z Wydziału Mechanicznego Technologicznego – 16 osób, Inżynierii Środowiska i Energetyki – 14, oraz Chemicznego i Organizacji i Zarządzania – po 11 osób. ■



DOKTORZY HABILITOWANI

WYDZIAŁ AUTOMATYKI, ELEKTRONIKI I INFORMATYKI

dr hab. inż. Andrzej Marek CHYDZIŃSKI

dr hab. inż. Bogdan KWOLEK

dr hab. inż. Janusz STARZYK

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA

dr hab. Marek Adam TARNAWSKI

WYDZIAŁ CHEMICZNY

dr hab. Danuta BRANOWSKA

dr hab. inż. Jerzy HAPANOWICZ

dr hab. inż. Julita MROWIEC-BIAŁOŃ

dr hab. inż. Dorota NEUGEBAUER

dr hab. inż. Jerzy Kazimierz ŻAK



WYDZIAŁ ELEKTRYCZNY

dr hab. inż. Jerzy AUGUSTYN

dr hab. inż. Franciszek Józef WITOS

WYDZIAŁ GÓRNICTWA I GEOLOGII

dr hab. Zdzisław ADAMCZYK

dr hab. Krzysztof Mariusz LABUS

WYDZIAŁ INŻYNIERII MATERIAŁOWEJ I METALURGII

dr hab. inż. Piotr Marek KAPIAS

WYDZIAŁ INŻYNIERII ŚRODOWISKA I ENERGETYKI

dr hab. inż. Krzysztof Mariusz LOSKA

dr hab. Alicja Urszula MACHNICKA

dr hab. inż. Krzysztof PTASIŃSKI

dr hab. inż. Ewa Iwona ZIELEWICZ



Foto M. Szum

WYDZIAŁ MECHANICZNY TECHNOLOGICZNY

dr hab. inż. Wojciech Tadeusz SKARKA

DOKTORZY

WYDZIAŁ ARCHITEKTURY

dr inż. arch. Aleksandra WITECZEK
dr inż. arch. Piotr KUCZIA
dr inż. arch. Miłosz RACZYŃSKI
dr inż. arch. Agnieszka
MŁOTKOWSKA

WYDZIAŁ AUTOMATYKI, ELEKTRONIKI I INFORMATYKI

dr inż. Weronika IZYDORCZYK
dr inż. Katarzyna WIERZBOWSKA
dr Małgorzata KUBALIŃSKA
dr inż. Jacek WIDUCH
dr inż. Tomasz PRIMKE
dr inż. Grzegorz FILIPCZYK
dr inż. Piotr BŁAJDO
dr inż. Maciej WITCZYŃSKI
dr inż. Marcin PACHOLCZYK
dr inż. Ewa PŁUCIENNIK
dr inż. Robert TUTAJEWICZ
dr inż. Marcin SIDZINA
dr inż. Michał KOZIELSKI
dr inż. Grzegorz POLAKÓW
dr Rafał STĘGIERSKI
dr inż. Krzysztof PLAZA
dr inż. Ireneusz KUROWSKI
dr Paweł BŁASZCZYK
dr inż. Karolina NURZYŃSKA
dr inż. Sebastian BUDZAN
dr inż. Piotr NAPIERALSKI

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA

dr inż. Sławomir KWIECIEN
dr inż. Piotr M. SZCZEPANIAK
dr inż. Andrzej J. ŚLIWKA

WYDZIAŁ CHEMICZNY

dr inż. Monika ZAHORODNA
dr inż. Anna STRZELEWICZ
dr inż. Joanna WĘGRZYN-
JODKOWSKA
dr inż. Agnieszka CIECHANOWSKA
dr inż. Daniel OCIŃSKI
dr inż. Katarzyna LESZCZYŃSKA-
SEJDA
dr inż. Monika ŚMIGA-
MATUSZOWICZ

dr inż. Hanna BARCHAŃSKA
dr inż. Rafał JĘDRYSIAK
dr inż. Agnieszka KROWIAK
dr inż. Joanna STRZELIK

WYDZIAŁ ELEKTRYCZNY

dr inż. Piotr MAKOWSKI
dr inż. Arkadiusz DOMORACKI
dr inż. Maciej SAJKOWSKI
dr inż. Bolesław TYNC
dr inż. Jacek DZIURA
dr inż. Krzysztof WALECZEK

WYDZIAŁ GÓRNICTWA I GEOLOGII

dr inż. Grzegorz SMOLNIK
dr inż. Marcin LUTYŃSKI
dr inż. Agnieszka JOŃCA-MAKÓWKA
dr Łukasz GAWOR
dr inż. Marek JENDRYŚ
dr inż. Krzysztof MAZUREK
dr inż. Zdzisław PISZCZYŃSKI

WYDZIAŁ INŻYNIERII MATERIAŁOWEJ I METALURGII

dr inż. Joanna WILLNER
dr inż. Agnieszka SZCZOTOK
dr inż. Grzegorz CHLADEK
dr inż. Adam ZIELIŃSKI
dr Magdalena KOPERNIK
dr inż. Joanna SOBOTA
dr inż. Tomasz WŁODEK

WYDZIAŁ INŻYNIERII ŚRODOWISKA I ENERGETYKI

dr inż. Mariola RAJCA
dr Piotr RYCHTER
dr Joanna CZUBALA
dr inż. Krzysztof SADOWSKI
dr inż. Barbara KOLAŃIK
dr inż. Jakub KOLAŃIK
dr inż. Dorota JÓŹWIAK
dr inż. Anna SKOREK-OSIKOWSKA
dr inż. Piotr MOCEK
dr inż. Małgorzata KAJDA-
SZCZEŚNIAK
dr inż. Sebastian WERLE

dr inż. Anna MAINKA
dr inż. Krzysztof HOINKA
dr inż. Krzysztof LAMPERT

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO- FIZYCZNY

dr inż. Damian KASPRZAK

WYDZIAŁ MECHANICZNY TECHNOLOGICZNY

dr inż. Aleksandra DRYGAŁA
dr inż. Marek KREMZER
dr inż. Paweł CHYRA
dr inż. Rafał RZAŚIŃSKI
dr inż. Krzysztof LIS
dr inż. Wojciech KLEIN
dr inż. Iwona WOSIK
dr inż. Tomasz CZYSZPAK
dr inż. Andrzej KOWOLIK
dr inż. Piotr MICHAŁSKI
dr inż. Krzysztof STANKIEWICZ
dr inż. Wojciech CHUCHNOWSKI
dr inż. Bożena GZIK-ZROSKA
dr inż. Ilona MAŃKA
dr inż. Krzysztof TUREWICZ
dr Piotr RYTLEWSKI

WYDZIAŁ ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA

dr inż. Przemysław WRÓBEL
dr inż. Wojciech ZOLEŃSKI
dr inż. Krzysztof MICHAŁSKI
dr inż. Agata PRADELA
dr inż. Agata SZEPTUCH
dr inż. Danuta ZWOLIŃSKA-BAC
dr inż. Elżbieta PAWŁOWSKA
dr inż. Bogusław JĘDRZEJAS
dr inż. Izabela GRZANKA
dr inż. Edyta PRZYBYLSKA
dr inż. Magdalena ROZMUS

WYDZIAŁ TRANSPORTU

dr inż. Krzysztof SZAROWICZ
dr inż. Adam MAŃKA
dr inż. Jarosław KOBRYŃ

Samorząd Studencki podsumował kadencję

Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik oraz Prorektor ds. Dydaktyki prof. Stanisław Kochowski spotkali się z kończącym kadencję Uczelnianym Zarządzeniem Samorządu Studenckiego naszej Uczelni.

W trakcie spotkania podsumowano działania samorządu w roku akademickim 2008/2009 i zaprezentowano dotychczasowe osiągnięcia.

Magdalena Głowala

Spotkanie upłynęło w bardzo miłej i przyjaznej atmosferze, choć, jak przyznały obie strony, początki współpracy nie należały do najłatwiejszych.

– Nasze założenia i sposób działania nie pokrywały się z wizją pana Rektora, który próbował nas przekonać do swojego zdania. Z czasem jednak przekonaliśmy się do siebie i dzisiaj atmosfera jest bardzo dobra – wspominała początki współpracy z nowymi władzami uczelni Patrycja Kozik, obecna przewodnicząca Samorządu Studenckiego Politechniki Śląskiej.

Podobnego zdania jest Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik. – Współpraca w minionym roku, mimo początkowych trudności, układała się bardzo dobrze – podsumował Rektor, który następnie przedstawił przedstawicielom studentów zakres zmian, które obecnie zachodzą na uczelni. Wspomnił także o ważnych dla studentów

sprawach, jak remont stołówki przy ul. Pszczyńskiej, która stanie się docelowo siedzibą organizacji studenckich, oraz mających powstać na terenie kampusu uczelnianego parkingach.

Studenci natomiast zaprezentowali tegoroczne sukcesy Samorządu Studenckiego. Wśród nich wymienili: IGRY 2009, Otrzęsiny, Tydzień Przedsiębiorczości czy dwukrotnie przeprowadzoną akcję krwiodawstwa oraz koordynację Targów Pracy i Praktyk. Podczas spotkania studenci zdali również relację ze współdziałania z Biurem Karier Studenckich, wieloma współpracującymi z uczelnią firmami oraz z Działem Promocji Politechniki Śląskiej, który studenci wsparli m.in. poprzez wyjazdy na targi edukacyjne do Bielska-Białej czy na Maj Music Festival.

Przedstawiciele studentów zdradzili również swoje plany na najbliższe miesiące. Wspomnieli o działaniach zmie-

rzających ku powstaniu trzeciego, po miesięczniku „CoSieStałoSie” i Ośrodku Radia Studenckiego, medium studentów naszej Uczelni – nazwanego rozbocz „Wizja Politechniki”, a mającego zajmować się filmową i fotograficzną dokumentacją życia studenckiego Politechniki Śląskiej.

Studenci zachwalali również współpracę z Prorektorem ds. Dydaktyki. – Do prof. Stanisława Kochowskiego można zgłosić się z każdym problemem. Jest dla nas ogromnym wsparciem – mówiła Patrycja Kozik. Dotychczasowa szefowa samorządu wyraziła także nadzieję na to, że dobrą współpracę z władzami Uczelni będzie kontynuował jej następca, którym został wybrany niedawno na tę funkcję Jan Maroszek. Do tej sugestii przyłączył się również Rektor prof. Andrzej Karbownik. ■



Spotkanie Władz Rektorskich z Uczelnianym Zarządzeniem Samorządu Studenckiego. Stoją od lewej: Jan Maroszek, Radosław Buczyński, Ksenia Badowska, prof. Andrzej Karbownik, Patrycja Kozik, Robert Sumera, prof. Stanisław Kochowski, Kamil Trzemzałski.

Umowa z firmą Fluor S.A.

16 czerwca br. została podpisana kolejna umowa o współpracy między Politechniką Śląską a firmą Fluor S.A. Gliwice. Głównym celem porozumienia jest wykorzystanie doświadczenia i dorobku naukowego Politechniki oraz potencjału firmy Fluor.

Magdalena Głowała

Celem współdziałania jest m.in. uzgadnianie tematów prac magisterskich i badawczych, wzajemne prezentowanie i propagowanie osiągnięć oraz działania dotyczące zatrudniania absolwentów Politechniki Śląskiej. Dzięki współpracy studenci mają możliwość korzystania z materiałów źródłowych, będących własnością firmy, a absolwenci – szansę na stałe zatrudnienie w firmie. Firma daje również możliwość odbycia praktyk dyplomowych studentom, podejmującym pracę na tematy wskazane przez Fluor. Firma zobowiązuje się także do finansowania przedsięwzięć podnoszących jakość kształcenia i badań naukowych w zakresie swojej działalności.

Politechnika Śląska zadeklarowała się



Dokument podpisali Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik oraz Dyrektor Generalny Fluor S.A Gliwice Dave Gibson.

natomiast m.in. do uwzględnienia w tematach prac dyplomowych oraz w programach praktyk zagadnień zgłaszanych

przez firmę Fluor oraz do współuczestnictwa w wybranych pracach badawczych. ■

Filologia na Politechnice

Podczas posiedzenia w dniu 25 maja br. Senat Politechniki Śląskiej podjął uchwałę w sprawie utworzenia kierunku studiów I stopnia o nazwie filologia. Studia na kierunku filologia prowadzone będą w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym począwszy od roku akademickiego 2010/2011.

Paweł Doś

Senat zastrzegł przy tym, że warunkiem uruchomienia studiów jest utworzenie na uczelni do dnia 1 lipca 2010 r. jednostki organizacyjnej o nazwie Kolegium Języków Obcych.

Kierunek filologia obejmie kształcenie na trzech specjalnościach: język francuski, język angielski, język włoski; w ramach dwóch specjalizacji: nauczycielskiej i tłumaczeniowej. Studia trwać będą 6 semestrów a zakończą się nadaniem tytułu licencjata w zakresie filologii.

Zgodnie z założeniem absolwent filologii będzie się bardzo dobrze orientował literaturze, kulturze, historii wybranego obszaru językowego, pozna struktu-

rę oraz historię wybranego przez siebie języka. Oprócz znajomości języka swojej specjalności studenci nabędą również kompetencję komunikacyjną w drugim, wybranym języku obcym.

W przypadku specjalizacji nauczycielskiej student nabywa umiejętności i uprawnienia do uczenia dwóch języków obcych.

W przypadku specjalizacji tłumaczeniowej student nabywa umiejętność przekładu pisemnego i ustnego, również tekstów specjalistycznych: technicznych, ekonomicznych, prawnych, finansowych.

Programy studiów obejmują praktyczną naukę dwóch języków obcych oraz język łaciński, historię literatury, historię i

kulturę danego obszaru językowego, zagęcia teoretycznoliterackie, językoznawstwo teoretyczne i stosowane, gramatykę opisową języka kierunkowego, informatykę, nowe technologie w komunikacji, wiedzę o tekście, emisję głosu, teorię i praktykę komunikacji.

Na specjalizacji nauczycielskiej dodatkowo: psychologię, pedagogikę, nauczanie wczesnoszkolne i nauczanie dorosłych, dydaktykę dwóch języków obcych, prawo oświatowe.

Na specjalizacji tłumaczeniowej również: przekład pisemny i ustny, specjalistyczny, podstawy zarządzania, mikro i makroekonomii.

Programy nauczania przewidują także realizację praktyk zawodowych. ■

Konkurs na najlepsze koło naukowe rozstrzygnięty

Wręczenie nagród w zorganizowanym przez Fundację na Rzecz Politechniki Śląskiej konkursie na najlepsze studenckie koło naukowe Politechniki Śląskiej w 2008 roku odbyło się podczas posiedzenia Senatu 25 maja br.

Paweł Doś

Nagrodę główną w wysokości 5 tys. zł jury przyznało Studenckiemu Kołu Naukowemu AGRIMENSOR działającemu przy Zakładzie Geodezji i Ochrony Terenów Górniczych Instytutu Eksploatacji Złóż Wydziału Górnictwa i Geologii. Opiekunami Koła są dr inż. Violetta Sokoła-Szewioła i mgr inż. Paweł Sikora.

Jury przyznało także dwa równorzędne wyróżnienia – po 2,5 tys. zł. Otrzymały je: Studenckie Koło naukowe ADVECTUS, działające przy Katedrze Transportu Szynowego na Wydziale Transportu, oraz Studenckie Koło Naukowe Zastosowania Metod Sztucznej Inteligencji AI-METH przy Katedrze Podstaw Konstrukcji Maszyn Wydziału Mechanicznego Technologicznego. Opiekunami Kół są odpowiednio – dr inż. Katarzyna Chrużuk oraz prof. dr hab. Wojciech Moczulski.

- Organizując konkurs już po raz drugi, mieliśmy na uwadze zainteresowanie naszych studentów pracą naukową i dydaktyczną, a w niedalekiej perspektywie ich dalszy rozwój naukowy i pracę na uczelni – mówił podczas uroczy-



W tegorocznej edycji konkursu zwyciężyło koło naukowe Agrimensor

stego wręczenia dyplomów prof. Witold Gnot, Przewodniczący Zarządu Fundacji na Rzecz Politechniki Śląskiej.

Obecnie na Politechnice Śląskiej działa 96 kół naukowych. Pierwsza edycja konkursu odbyła się w ubiegłym roku. Do jego tegorocznej edycji zgłoszonych zostało 11 kół. Przewodniczącym jury kon-

kursowego był Prorektor ds. Dydaktyki prof. Stanisław Kochowski.

- Zwracając uwagę na ten rodzaj działalności studentów, chcemy zainteresować nią jeszcze większą ich liczbę, aby koła naukowe nie przestawały się rozwijać i zrzeszały coraz więcej studentów – dodał prof. Witold Gnot. ■



Tegorocznici laureaci konkursu na najlepsze studenckie koło naukowe

Specjaliści od języka angielskiego

Od wielu lat jednym z ważnych wydarzeń, w którym liczny udział biorą studenci naszej uczelni jest Ogólnopolska Olimpiada Języka Angielskiego dla Studentów Wyższych Uczelni Technicznych. Olimpiada jest organizowana przez Studium Języków Obcych Politechniki Poznańskiej.

Bożena Stefanowicz

W tym roku odbyła się już jej X edycja. Gromadzi ona liczne rzesze studentów z terenu całego kraju i jest nie tylko formą rywalizacji o cenne nagrody, ale również wydarzeniem towarzyskim. Olimpiada ta ma już swoją tradycję. Olimpiada Języka Angielskiego jest dwuetapowa. Pierwszy etap odbywa się w poszczególnych uczelniach, zazwyczaj pod koniec listopada. W bieżącym roku akademickim miał on miejsce 28 listopada 2009 r. Na naszej uczelni pierwszy etap przeprowadzają wykładowcy Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, a studenci rozwiązują test językowy przygotowany przez zespół organizatorów Olimpiady. W pierwszym etapie bierze zazwyczaj udział około 300 studentów z kilkunastu uczelni technicznych z całej Polski. Do kolejnego etapu - finału Olimpiady zostają zakwalifikowane osoby, które uzyskały wymaganą w danym roku liczbę punktów.

Wydarzenie to rok rocznie cieszy się dużym zainteresowaniem studentów naszej Alma Mater. Każdego roku dziesiątki studentów decydują się na zmagania w etapie wewnątrz-uczelnianym i – jak do tej pory – zawsze najlepsi studenci zapraszani byli do drugiego etapu Olimpiady, któ-

ry odbywa się w Poznaniu. W bieżącym roku akademickim w zmaganiach w naszej uczelni wzięło udział 50 uczestników reprezentujących prawie wszystkie wydziały uczelni. Studenci napisali test z języka angielskiego sprawdzający nie tylko znajomość gramatyki, ale również słownictwo techniczne i wiedzę na temat krajów angielskiego obszaru językowego. Sprawdzana była także ich umiejętność rozumienia tekstu mówionego i pisanego.

Do etapu II, odbywającego się w Poznaniu, zakwalifikowało się ok. 60 studentów z całej Polski, w tym aż 6 studentów z Politechniki Śląskiej. Byli to: Marcin Szafranski z Wydziału Architektury oraz Dagna Jenerowicz, Tomasz Łucarz, Adam Partyka, Aleksander Miera i Konrad Botor – wszyscy z Wydziału Automatyki, Elektroniki i Informatyki.

Finał Olimpiady Języka Angielskiego odbył się 15 i 16 maja w Studium Języków Obcych Politechniki Poznańskiej i składał się z testu pisemnego oraz egzaminu ustnego. W wyniku eliminacji do grona finalistów wytypowano 10 najlepszych studentów, którzy przedstawili wcześniej przygotowane prezentacje na temat „Challenges I face”.

Ostatecznie zwycięzcą Olimpiady został Marek Gulanowski z Politechniki Wrocławskiej, a w pierwszej dziesiątce zna-

lazły się dwie osoby z Politechniki Śląskiej – Dagna Jenerowicz, która zajęła 9. miejsce i Adam Partyka, zdobywca miejsca 10. Serdecznie gratulujemy!

Inicjatywa polegająca na popieraniu doskonalenia wiedzy językowej w środowisku przyszłych inżynierów spotyka się z bardzo przychylnym przyjęciem wśród studentów. Jest ona szczególnie ważna w obecnej sytuacji, w której liczy się fachowość i umiejętność komunikacji nie tylko w języku ojczystym. Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, że znajomość języka obcego jest nieodzownym i koniecznym warunkiem znalezienia dobrej pracy. Otwiera ona też często możliwość kariery zagranicznej stąd niesłabnące od lat zainteresowanie poszerzaniem znajomości języków obcych i rywalizacja w tej dziedzinie.

Jeszcze raz gratulujemy naszym laureatom, mamy nadzieję, że będą mile wspominać tegoroczne zmagania w Poznaniu i zachęcą innych studentów do podjęcia nowego wyzwania za rok. Serdecznie zapraszamy.

O wszystkich wydarzeniach, które odbywają się w Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Politechniki Śląskiej w tym o Olimpiadzie można dowiedzieć się, zaglądając na naszą stronę internetową www.spnjo.polsl.pl. ■

Studenci projektanci

8 czerwca br. rozstrzygnięto XI edycję konkursu „Łazienka Koło 2009” zorganizowanego wspólnie przez firmę Sanitec Koło Sp. z o.o. oraz PKP S.A. Oddział Dworce Kolejowe. Wśród jego laureatów znaleźli się Studenci Wydziału Architektury PŚ.

Jako kontynuacja konkursów dotyczących miejsc o dużym natężeniu ruchu turystycznego, tegoroczny konkurs dotyczył projektu aranżacji wnętrza trzech spośród siedmiu toalet dworca kolejowego Warszawa Centralna. Konkurs przeprowadzony został we współpracy z naszym wydziałem, czego rezultatem był bardzo liczny udział ponad 90 zespołów projektowych z Gliwic.

Wyróżnienie równorzędne II stopnia otrzymali Marta Łaskiewicz i Sebastian Grochowski, studenci IV i V roku Wydziału Architektury. Wyróżnienie przyznano za „próbę defini-

cji rzeźbiarskiej przestrzeni o amorficznych płaszczyznach, płynnie formujących wzajemnie przenikające się ściany, sufity i podłogi”, jak napisało w uzasadnieniu jury. Studenci wykonywali projekt pod kierunkiem dr inż. arch. Anny Szweczenko z Katedry Projektowania i Nowych Technologii w Architekturze.

Poza tym wyróżnienie III stopnia otrzymał Paweł Dadok, a wyróżnienie internautów przypadło Bolesławowi Brodowemu – obaj studenci byli konsultowani przez dr. inż. arch. Lecha Wojtasa.

Laureatami Grand Prix konkursu zostali natomiast Katarzyna Kazimierzczyk i Jan Sekula z Łodzi. ■

Z elektryką przez świat

– finał XII edycji konkursu

W dniu 15 maja br. odbyła się XII edycja konkursu dla uczniów szkół średnich pod hasłem „Z elektryką przez świat”. Konkurs organizowany jest corocznie przez Wydział Elektryczny we współpracy ze Stowarzyszeniem Elektryków Polskich. Ma on na celu popularyzację i promocję dziedzin nauk związanych z elektrotechniką wśród uczniów techników i liceów.

Andrzej Kowalik

Wbieżącym roku w konkursie udział wzięło 28 szkół województwa śląskiego i małopolskiego, które były reprezentowane przez 84 uczestników. Konkurs miał formę testową. Nad jego prawidłowym przeprowadzeniem czuwała Komisja Konkursowa w składzie: prof. Stefan Paszek – prodziekan Wydziału Elektrycznego, dr inż. Jan Kapiński – Gliwicki Oddział SEP, mgr inż. Marek Krupa – Oddział Zagłębia Węglowego SEP, dr inż. Roman Mikiewicz – Gliwicki Oddział SEP, mgr inż. Elżbieta Wińczakiewicz – Oddział Zagłębia Węglowego SEP. Zwycięzcy konkursu nagradzani byli w następujących kategoriach indywidualnej i drużynowej.

W kategorii indywidualnej zwyciężył **Krzysztof Widak z Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. T. Kościuszki w Rybniku.**

Natomiast w kategorii drużynowej zwycięzcą został **Zespół Szkół Zawodowych w Wodzisławiu Śląskim.**

Ponadto 11 uczestników z najwyższą liczbą punktów uzyskało prawo pierwszeństwa podczas przyszłorocznej rekrutacji na Wydział Elektryczny. Nagrodzeni zostali również opiekunowie zwycięskich drużyn.

Nagrody w postaci urządzeń elektronicznych i fotograficznych oraz sprzętu komputerowego wręczali członkowie Komisji wraz z Prezesem Oddziału Gliwickiego SEP – prof. Kazimierzem

Gierlotką oraz Prezesem Oddziału Zagłębia Węglowego SEP – Teresą Skowrońską.

W części końcowej uroczystości Prodziekan ds. Studenckich Wydziału Elektrycznego prof. Stefan Paszek przedstawił perspektywy zawodowe absolwentów wydziału, natomiast rzecznik Wydziału Andrzej Kowalik zaprezentował rodzaje studiów, zasady rekrutacji oraz wręczył uczestnikom materiały informacyjne i reklamowe. ■



Laureaci XII edycji konkursu dla uczniów szkół średnich pod hasłem „Z elektryką przez świat” organizowanego przez Wydział Elektryczny PŚ we współpracy ze Stowarzyszeniem Elektryków Polskich

Lubimaja Odiessa

- studencka wycieczka na Ukrainę

W ramach lektoratu języka rosyjskiego w dniach 14-18 kwietnia 2009 roku 29 studentów Politechniki Śląskiej wzięło udział w wycieczce na Ukrainę – do Lwowa i Odessy.

Małgorzata Bryg-Lewandowska

Wyjazd zorganizowany był przez mgr Małgorzatę Bryg-Lewandowską z zespołu rusycystów Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych. A celem wyjazdu było zapoznanie studentów z kulturą ukraińską i rosyjską oraz kontakt z żywym językiem rosyjskim (w Odessie rozmawia się po rosyjsku).

Lwów od 1991 r. wchodzi w skład niepodległej Ukrainy. Dla wielu Polaków, miasto to jest jednym z najważniejszych ośrodków polskości. Przez kilka stuleci należało do Polski. Ostatecznie utraciliśmy to niezwykłe miasto w 1944 r., kiedy zostało wcielone do ZSRR, a większość ludności polskiej wysiedlono. W 2006 r. świętowano 750-lecie powstania miasta. Mimo straszliwej dewastacji dokonanej w latach reżimu sowieckiego zachowało się sporo bezcennych zabytków i śladów polskości. W 1998 r. lwowskie Stare Miasto zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Wśród zabytków, które udało nam się zobaczyć była: Katedra Łacińska z kaplicami: Kampianów i Boimów, Katedra ormiańska i dzielnica ormiańska, rynek z Kamienicą Królewską i Czarną Kamienicą, Teatr Miejski (Opera lwowska), Uniwersytet Lwowski, Politechnika Lwowska. Niektórzy z nas wyszli na Kopiec Unii Lubelskiej, aby ze szczytu (413 m n.p.m) podziwiać wspaniały widok na miasto i okolicę.

W Odessie natomiast uczestnicy wyjazdu zwiedzili Teatr Opery, schody Piatomkinowskie, odeskie katakumby, ulicę Deribasowską oraz rejon nadmorski - Arkadia. Mimo, że w tym stosunkowo młodym, bo liczącym niewiele ponad 200 lat mieście, nie ma wielu zabytków, to jednak nawet po krótkiej w nim wizycie każdy z nas mógł powtórzyć za mieszkańcami miasta: „Lubimaja Odiessa”. Na pewno pozostanie nam ono na długo w pamięci. ■



Dni Ziemi, Wody i Powietrza

W dniach 25-27 maja 2009 r. w Laboratorium Nowoczesnych Technologii Przemysłowych Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śląskiej w Rybniku odbyły się już po raz ósmy Dni Ziemi, Wody i Powietrza.

Elżbieta Staniek

Imprezę zainaugurował wykład prof. Jerzego Buzka pt. „Problemy energetyczne – spojrzenie z Brukseli”. Ponadto na program Dni składały się prelekcje pracowników naukowo-dydaktycznych Politechniki Śląskiej i Uniwersytetu Śląskiego, warsztaty edukacyjne w Leśnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej w Żorach, impreza plenerowa w Ośrodku Przyrodniczo-Edukacyjnym „Las Widok” koło Raciborza, wycieczka do Centrum Recyklingu Słuczki Szklanej w Orzeszu, debata oksfordzka pt. „Ekologia – dziś i jutro” z udziałem studentów energetyki komunalnej CKI w Rybniku, uroczyste zamknięcie VII edycji programu „Kaskada”, sesja studenckich kół naukowych oraz podsumowanie akcji z zakresu edukacji ekologicznej „...z natury segreguję” zorganizowanej po raz pierwszy w Rybniku przez Polski System Recyklingu Organizacja Odzysku S.A. w Warszawie.

Akcja to objęła ponad 2300 dzieci z rybnickich szkół podstawowych, uczestniczących w lekcjach o tematyce ekologicznej, poświęconych selektywnej zbiórce odpadów. Podczas trwania akcji dzieci przygotowały na konkurs ciekawe prace plastyczne, techniczne oraz fotograficzne. Wyróżnione prace zostały nagrodzone przez organizatorów akcji, a ich prace zaprezentowano w holu LNTP. Specjalnie przygotowane występy artystyczne dzieci uczestniczących w akcji zakończyły kolejne Dni Ziemi Wody i Powietrza.

Impreza była również okazją do zaprezentowania prac plastycznych grupy malarzkiej „Impresja” ze zbiorów Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz obrazów i eksponatów węglowych ze zbiorów Muzeum w Rybniku. Od kilku lat w ramach Dni przeprowadzana jest, ciesząca



Warsztaty w Leśnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej w Żorach prowadzone przez dr Joannę Malarę

się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców Rybnika, zbiórka niebezpiecznych odpadów tj. baterii i tonerów, organizowana przez Wydział Ekologii Urzędu Miasta Rybnika wraz z Nadleśnictwem w Rybniku. W tym roku Zebrano 751,8 kg baterii (37.735 szt.) i 123 kg tonerów (702 szt.), za które uczestnicy otrzymali talony na ponad 1600 sadzonek drzew.

W obchodach wzięła udział młodzież szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych Rybnika i Jastrzębia Zdroju, członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Rybniku oraz pracownicy i studenci Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śląskiej w Rybniku. W trzydniowej imprezie uczestniczyło około 900 osób.

Współorganizatorami Dni Ziemi Wody i Powietrza byli: Urząd Miasta Rybnika, Fundacja Ekologiczna „Ekoterm Silesia”, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Rybniku, Muzeum w Rybniku, Nadleśnictwo w Rybniku, Izba Przemysłowo-Handlowa Rybnickiego Okręgu Przemysłowego oraz Koło Raciborsko-Rybnickie Polskiego Klubu Ekologicznego. Honorowy patronat nad imprezą objęli: poseł do Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek, Marszałek Województwa Śląskiego Bogusław Śmigielski, Prezydent Miasta Rybnika Adam Fudali oraz Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik. Patronat medialny nad imprezą sprawował tygodnik „Region po godzinach”. ■

Spotkanie z Adamem Zagajewskim

W czerwcu w Kawiarni Literackiej Klubu Pracowników Politechniki Śląskiej zagościła poezja i to za sprawą Adama Zagajewskiego, wybitnego polskiego poety, eseisty i tłumacza.

Zdzisława Szpilur

Urodził się we Lwowie w 1945 roku, wychowywał w Gliwicach, dokąd rodzina po zakończeniu wojny musiała się przeprowadzić. Studiował psychologię i filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Związany był z poetyckim ruchem Nowej Fali. Po podpisaniu Listu 59 w 1975 r. był objęty zakazem druku. Jest wykładowcą amerykańskiego uniwersytetu w Houston. W 1981 r. zamieszkał w

Paryżu, a w roku 2002 powrócił na stałe do Polski i zamieszkał w Krakowie.

Tworzy niemal wyłącznie wiersze białe i wolne. Przy czym definiuje poezję, jako sztukę przetwarzania i układania wyrażań myślowych. „Poezja jest poszukiwaniem blasku/ poezja jest królewską drogą/ która prowadzi nas najdalej” – napisał autor w tomie „Powrót”. Uważa, że nie kształtowanie języka, ale sens jest

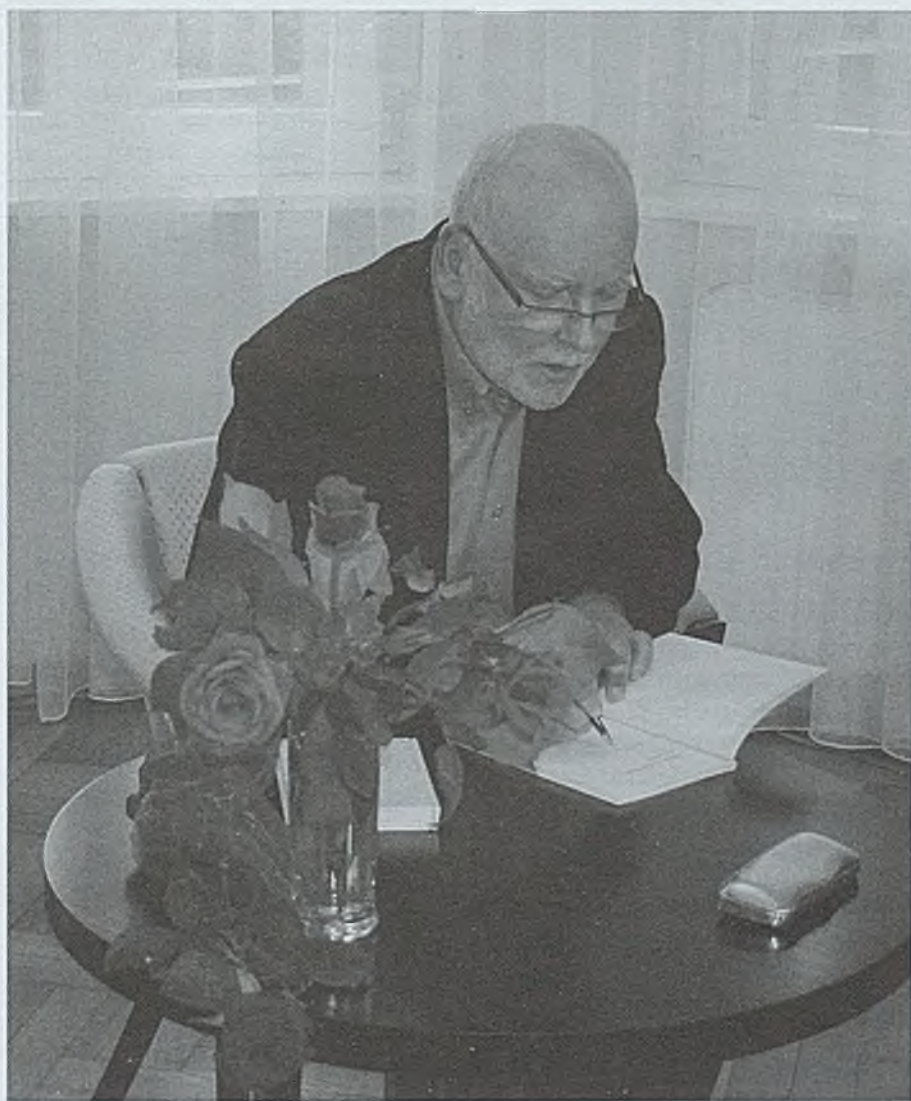
najważniejszą cechą poezji. Dlatego nie ma w jego wierszach niemal żadnych neologizmów czy zniekształceń słownych.

Swe autorskie spotkanie zaczął od przeczytania „Autobiografii”. W pierwszej poetyckiej części dominowały wiersze o tematyce gliwickiej. Licznie zgromadzeni słuchacze wraz z poetą wędrowali ulicami grodu nad Kłodnicą. Było o kinie „Potęga”, czarnej rzece, zielonych parkach. Wielu przybyłym na spotkanie osobom Adam Zagajewski, syn profesora Tadeusza Zagajewskiego, wybitnego naukowca Politechniki Śląskiej, znany był osobiście, gdyż przez osiemnaście lat tu mieszkał i chodził do gliwickich szkół.

Wspomnień było wiele, dotyczyły one osób, które już odeszły, sąsiadów, profesorów a także miejsc i spraw gliwickich. Często na pytanie poety: „a czy znacie...?” odpowiadał chór słuchaczy: „znamy, znamy...”

W drugiej części poetyckiego spotkania Zagajewski czytał wiersze z tomu „Niewidzialna ręka” przygotowywanego do druku na jesień. Wieczór zakończył się zapewnieniem wzruszonego poety, który w Klubie czuł się jak w rodzinie (wielokrotnie to podkreślał), że wróci tu z nowym tomem poezji. Kropką nad i było wpisywanie dedykacji do książek uczestnikom spotkania ustawionym w długiej kolejce.

Było to ostatnie spotkanie w Kawiarni literackiej przed wakacjami. A w nowym roku akademickim być może...Stasiuk, Hartwig, Szczepkowska, Dzikowska, Chwin. Klub zaprasza miłośników pięknego słowa. ■



Adam Zagajewski

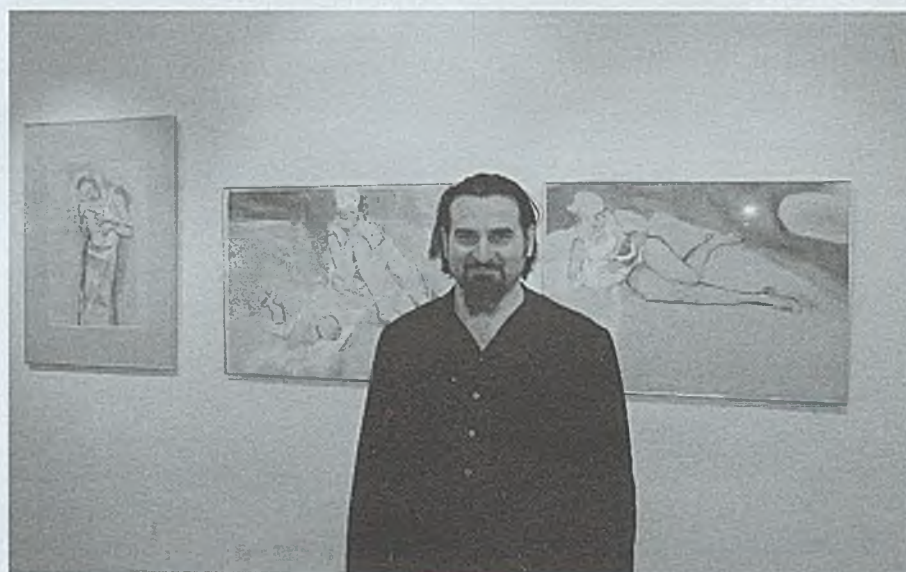
ARTNOC w Galerii Politechniki Śląskiej

W ramach projektu ARTNOC w piątek 29 maja wszystkie galerie w Gliwicach otwarte były aż do północy, organizując różne atrakcyjne spotkania ze sztuką. Dołączyła do nich również Galeria w Klubie Pracowników Politechniki Śląskiej, gdzie kameralny nastrój szczególnie sprzyja długim nocnym spotkaniom.

Niestety nienajlepsza pogoda trochę pokrzyżowała plany, gdyż przygotowane w ogrodzie spotkanie pod gwiazdami trzeba było przenieść do sal klubowych.

Cała impreza rozpoczęła się o godzinie 18 uroczystym otwarciem wystawy malarstwa Kazimierza Frączka. Tym razem wernisaż był otwarty dla wszystkich chętnych, nie tylko dla gości zaproszonych. Był oczywiście tradycyjny poczęstunek i koncert zespołu „Trąby Jerycha”. Jest to dziesięcioosobowy zespół dziecięcy wokalnie-muzyczny wspomagany przez dorosłych, w którym występują dzieci autora wystawy (ma ich sześćoro) i przyjaciele. Grające i śpiewające dzieci wniosły radość i energię, urzekły publiczność. A później, po koncercie – długie rozmowy przy kawie i muzyce, spotkania z plastykami i coraz to nowi goście, z których niektórzy do naszej galerii trafili po raz pierwszy. Całość zakończyła się o północy w Ruinach Teatru koncertem Grzegorza Bukały „Pocztówki z Macondo”.

Wystawę Kazimierza Frączka zatytułowaną „Nostalgia – tęsknota za pięknem, czyli Macierzyństwo” można było oglądać w Galerii do 26 czerwca. Autor w katalogu do wystawy pisze: „Nostalgia to próba dotarcia do sfery bezpieczeństwa, azylu, w którym możemy czuć się bezpiecznie. Dlatego właśnie mat-



Kazimierz Frączek na tle swoich obrazów

ka, brzemienność, macierzyństwo stanowią ciągły motyw „powrotów” tęsknoty za rajem utraconym, za bezpieczeństwem, harmonią. Chciałem zbadać naturę piękna, uświadomić sobie, iż poszukiwania stałości, czystości to dotarcie do centrum, do naszego początku, do naszego poczęcia. Tam, w łonie, jakby w matrycy, trzeba szukać początku...”

Kazimierz Frączek jest absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom uzyskał w pracowni prof. S. Ro-

dzińskiego i prof. Z. Grzywacza w 1990 r. Także w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem prof. S. Rodzińskiego w 2006 r. obronił pracę doktorską pt. „Między Absolutem a względnością, czyli w kręgu narodzin i śmierci”. Zajmuje się malarstwem sztalugowym oraz grafiką wydawniczą. Wykłada w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu, gdzie prowadzi zajęcia z malarstwa, projektowania graficznego oraz przedmiotu edytory obrazu. ■

Koncert Katarzyny Groniec

Niespełna dwa miesiące po premierze na XXX Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu Katarzyna Groniec zaprezentowała w Klubie Pracowników Politechniki Śląskiej swój najnowszy recital „Listy Julii”.

Jest to adaptacja zbioru utworów Elvsa Costello, nagranych kilkanaście lat temu na płycie „The Juliet Letters”, a teraz przetłumaczonych przez Katarzynę Groniec i na nowo zaaranżowanych przez pianistę Łukasza Damrycha.

Inspiracją tego projektu były listy miłosne pisane do Julii Capuletti. Pod słynny balkon w Weronie od lat pielgrzymują ludzie, prosząc orędowniczkę najpiękniejszej czystej miłości o opiekę nad ich uczuciami. Pozostawiają tam bardzo osobiste listy pełne ludzkich dramatów: pragnień, tęsknot, wspomnień, bólu... Niegdyś w Veronie żył profesor, który na listy adresowane do Julii odpowiadał. Koncert w Klubie Pracowników był prawdziwym teatralnym spektaklem. Katarzyna Groniec wykreowała nastrój tajemniczości i intymności, dodatkowo podkreślony zimnym białym światłem i



Katarzyna Groniec

Foto: Janusz Mędrych

czarnym ubiorem. Za pomocą kilkunastu piosenek udało jej się nakreślić diametralnie różne charaktery pojawiających się postaci, ich osobiste dramaty i odczuwanie miłości. Zdradzona kobieta, dziecko, dziewczyna, żołnierz, samobójca, starzejący się Romeo, czy diabelski sprzedawca, to tylko niektóre z nich. Artystka wcielała się w poszczególne postaci z każdą kolejną piosenką.

Refleksyjne utwory, talent aktorski, znakomity głos artystki oraz równie znakomity akompaniament w wykonaniu Łukasza Damrycha na fortepianie oraz Roberta Szydło na gitarze basowej oczarował widzów. Wielkim atutem tego koncertu - oprócz perfekcyjnego wykonania, była również nić porozumienia, bezpośredni kontakt, jaki nawiązał się pomiędzy artystką a publicznością. Takich emocji nie da żadna, nawet najlepsza płyta. ■

Uchwały Senatu Politechniki Śląskiej

25 maja 2009 r. odbyło się IX zwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Śląskiej.

Podczas posiedzenia Senat przyjął następujące uchwały:

Uchwałę Nr IX/66/08/09 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Politechniki Śląskiej za rok 2008.

Uchwałę Nr IX/67/08/09 w sprawie podziału zysku netto Politechniki Śląskiej za 2008 rok.

Uchwałę Nr IX/68/08/09 w sprawie zatwierdzenia Sprawozdania Rektora za rok 2008 z działalności Politechniki Śląskiej.

Uchwałę Nr IX/69/08/09 w sprawie oceny działalności Rektora Politechniki Śląskiej w 2008 roku.

Uchwałę Nr IX/70/08/09 w sprawie planu rzeczowo-finansowego Politechniki Śląskiej na 2009 rok.

Uchwałę Nr IX/71/08/09 w sprawie wszczęcie postępowania o nadanie tytułu doktora honoris causa Politechniki Śląskiej Panu prof. dr hab. inż. Eugeniuszowi Świtońskiemu.

Uchwałę Nr IX/72/08/09 w sprawie powołanie recenzenta do zaopiniowania wniosku o nadanie tytułu doktora honoris causa Panu prof. dr hab. inż. Krzysztofowi J. Kurzydłowskiemu.

Uchwałę Nr IX/73/08/09 w sprawie powołanie recenzenta do zaopiniowania wniosku o nadanie tytułu doktora honoris causa Panu Prof. Josephowi Klawterowi z Tel Aviv University.

Uchwałę Nr IX/74/08/09 w sprawie wprowadzenia zmian w Statucie Politechniki Śląskiej.

Uchwałę Nr IX/75/08/09 w sprawie uruchomienia na Wydziale Mechanicznym Technologicznym studiów niestacjonarnych I i II stopnia na kierunku „Automatyka i Robotyka”.

Uchwałę Nr IX/76/08/09 w sprawie uruchomienia na Wydziale Mechanicznym Technologicznym studiów niestacjonarnych I i II stopnia na kierunku „Mechanika i Budowa Maszyn”.

Uchwałę Nr IX/77/08/09 w sprawie utworzenia kierunku studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I stopnia o nazwie „Filologia”.

Uchwałę Nr IX/78/08/09 w sprawie zasad i trybu rekrutacji na studia doktoranckie na Politechnice Śląskiej w roku akademickim 2010/2011.

Uchwałę Nr IX/79/08/09 w sprawie warunków i trybu rekrutacji na studia doktoranckie na Politechnice Śląskiej w roku akademickim 2010/2011.

Uchwałę Nr IX/80/08/09 w sprawie wprowadzenia zmian w Regulaminie Samorządu Studenckiego Politechniki Śląskiej.

Uchwałę Nr IX/81/08/09 w sprawie zasięgnięcia opinii o kandydacie na stanowisko Kanclerza Politechniki Śląskiej w osobie dr inż. Krzysztofa Pałuchy.

Akty normatywne Uczelni

W maju 2009 roku ukazały się następujące wewnętrzne akty normatywne Rektora Politechniki Śląskiej:

Zarządzenie Nr 60/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 4 maja 2009 roku w sprawie powołania Komisji ds. opracowania tematów zadań na sprawdziany przedmiotowe obowiązujące kandydatów na I rok studiów w roku akademickim 2009/2010

Zarządzenie Nr 61/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 6 maja 2009 roku w sprawie wprowadzenia systemu poczty wewnętrznej na Politechnice Śląskiej

Zarządzenie Nr 62/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 6 maja 2009 roku zmieniające zarządzenie w sprawie wprowadzenia na Politechnice Śląskiej Regulaminu pracy

Zarządzenie Nr 63/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 12 maja 2009 roku w sprawie powołania kierowników wewnętrznych jednostek organizacyjnych wydziałów oraz kierowników jednostek międzywydziałowych na kadencję 2009-2013

Zarządzenie Nr 64/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 12 maja 2009 roku w sprawie ustalenia wysokości dodatkowego stypendium dla uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich

Zarządzenie Nr 65/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 12 maja

2009 roku w sprawie ustanowienia Pełnomocnika Rektora ds. Wydziału Inżynierii Biomedycznej – w organizacji

Zarządzenie Nr 66/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 15 maja 2009 roku w sprawie opłat wnoszonych przez osoby ubiegające się o przyjęcie na studia na Politechnice Śląskiej w roku akademickim 2009/2010

Zarządzenie Nr 67/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 18 maja 2009 roku w sprawie ochrony danych osobowych przetwarzanych w Politechnice Śląskiej

Zarządzenie Nr 68/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 27 maja 2009 roku w sprawie opłat za kształcenie studentów na studiach niestacjonarnych (wieczorowych, zaocznych, eksternistycznych) oraz powtarzanie określonych zajęć na studiach stacjonarnych w roku akademickim 2009/2010

Pismo Okólne Nr 26/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 14 maja 2009 roku w sprawie harmonogramu rekrutacji na studia I, II i III stopnia w roku akademickim 2009/2010 na Politechnice Śląskiej

Pismo Okólne Nr 27/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 15 maja 2009 roku w sprawie procedury przyznawania w Politechnice Śląskiej „Grantu na grant”

Pismo Okólne Nr 28/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 26 maja 2009 roku w sprawie wprowadzenia zmian w Statucie Politechniki Śląskiej

Pismo Okólne Nr 29/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 26 maja 2009 roku w sprawie nowych kierunków studiów na Politechnice Śląskiej poczynając od roku akademickiego 2010/2011

Pismo Okólne Nr 30/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 26 maja 2009 roku w sprawie warunków i trybu rekrutacji na studia I i II stopnia na Politechnice Śląskiej w roku akademickim 2010/2011

Pismo Okólne Nr 31/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 26 maja 2009 roku w sprawie zasad przyjęć na studia doktoranckie na Politechnice Śląskiej w roku akademickim 2010/2011

Pismo Okólne Nr 32/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 26 maja 2009 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Regulaminu Samorządu Studenckiego Politechniki Śląskiej

Pismo Okólne Nr 33/08/09 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 26 maja 2009 roku w sprawie powołania Pełnomocnika Rektora.

Tytuły, stopnie naukowe, stanowiska

Nadanie tytułu naukowego profesora

Prof. dr hab. inż. Andrzej POLAŃSKI - Wydział Automatyki, Elektroniki i Informatyki – 3.04.2009 r.

Prof. dr hab. Michał ŻELECHOWER - Wydział Inżynierii Materiałowej i Metalurgii – 3.04.2009 r.

Prof. dr hab. Stanisław SWADŹBA - Wydział Organizacji i Zarządzania – 3.04.2009 r.

Zakończone habilitacje

Dr hab. inż. Ewa LIWARSKA-BIZUKOJC, Politechnika Łódzka, Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska – 8.05.2009 r., w zakresie inżynierii środowiska.

Zakończone doktoraty

Dr inż. Maria DZIUBA-KAŁUŻA
doktorantka Wydziału Mechanicznego Technologicznego. Promotor – dr hab. inż. Mirosław Cholewa prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Wpływ czynników technologicznych wytwarzania na strukturę odlewów szkieletowych”. 13.05.2009 r. – RMT.

Dr inż. Małgorzata CZICHY
doktorantka Wydziału Chemicznego. Promotor – prof. dr hab. inż. Mieczysław Łapkowski. Temat pracy doktorskiej: „Badania właściwości elektrochemicznych i spektroelektrochemicznych tertiofenowinylenów podstawionych grupą fenylowinylową”. 13.05.2009 r. – RCH, z wyróżnieniem.

Dr inż. Joanna WAŚ
doktorantka Wydziału Chemicznego. Promotor – dr hab. inż. Marian Turek prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Opracowanie mechanizmu blokowania membran w procesie elektrodializy odwracalnej w warunkach przesycenia siarczanem i węglanem wapnia”. 13.05.2009 r. – RCH.

Dr inż. Wojciech GŁUCHOWSKI
Instytut Metali Nieżelaznych – Gliwice. Promotor – dr hab. inż. Zbigniew Rdzawski prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Kształtowanie właściwości użytkowych nowych stopów srebra umacnianych dodatkiem metali ziem rzadkich”. 19.05.2009 r. – RM.

Dr inż. Grzegorz PACH
doktorant Wydziału Górnictwa i Geologii. Promotor – dr hab. inż. Jan Drenda prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Metody obliczeń wymuszonego rozprzysyłu powietrza w projektowanych kopalnianych sieciach wentylacyjnych zawierających zużyte prądy zależne między podsieciami wentylatorów głównych”. 19.05.2009 r. – RG.

Dr inż. Tomasz JANECEK
Euroterminal Sławków. Promotor – dr hab. inż. Zbigniew Żurek prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej: „Diagnostyka eksploatacyjna kolejowych zestawów kołowych metodą magnetyczną”. 28.05.2009 r. – RT, z wyróżnieniem.

Dr Olena BUCHKO
Promotor – prof. dr hab. Paweł Mikołajczak
Temat pracy doktorskiej: „Shape-Description-Based Radiological Brain Image Analysis”. 26.05.2009 r. – RAU.

Dr inż. Aleksandra GRUCA
doktorant Wydziału Automatyki, Elektroniki i Informatyki. Promotor – prof. dr hab. inż. Andrzej Polański. Temat pracy doktorskiej: „Charakteryzacja grup genów z wykorzystaniem reguł decyzyjnych”. 26.05.2009 r. – RAU.

Nowości Wydawnictwa Politechniki Śląskiej

Józef Bendkowski (red.)

Wybrane zagadnienia zarządzania łańcuchem dostaw

Wyd. I, 2009, 28 zł, s. 191

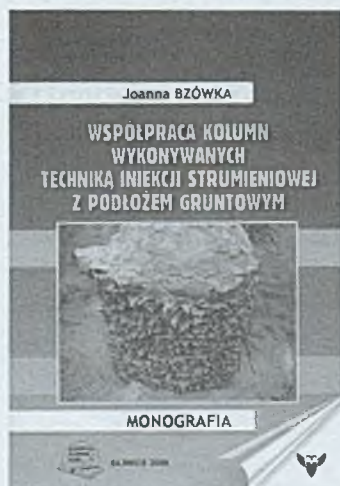


Monografia zawiera artykuły dotyczące logistyki stosowanej, w szczególności zarządzania łańcuchem dostaw. Poszczególne części monografii zawiązują do prac naukowo-badawczych zrealizowanych w Zakładzie Zarządzania Produkcją i Logistyką Katedry Zarządzania Przedsiębiorstwem i Organizacji Produkcji Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej. Każdy artykuł stanowi samodzielną część, w której można

wyróżnić: analizę problemu logistycznego i pytania o wprowadzenie do sformułowania problemu badawczego oraz wnioski, konkluzje wynikające z rozwiązania problemu. Wskazano także na zagadnienia, które mogą stanowić przyczynek do dalszych badań naukowych z zakresu logistyki.

Joanna Bzówka

Współpraca kolumn wykonywanych techniką iniekcji strumieniowej z podłożem gruntowym



Wyd. I, 2009, 27 zł, s. 244
Tematem monografia jest problematyka wzajemnego mechanicznego oddziaływania kolumn wykonanych techniką iniekcji strumieniowej i podłoża gruntowego. Istotą rozważanej współpracy jest wpływ właściwości gruntu w tym obszarze na nośność i osiadanie kolumny. Przedstawiono prosty i jednocześnie oparty na solidnych podstawach teoretycznych model układu „kolumna iniekcyjna – grunt”, za pomocą którego można realistycznie przewidzieć krzywą osiadania w szerokim przedziale obciążenia, do wartości bliskich stanowi granicznemu, co stwarza szansę podobnie realistycznej oceny nośności.

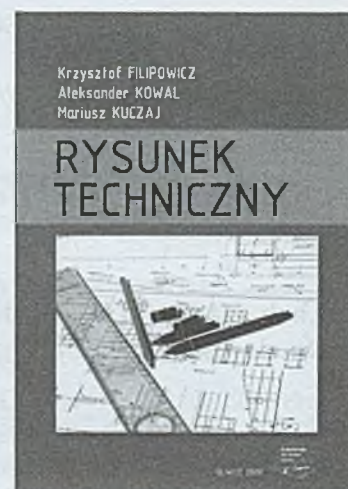
można realistycznie przewidzieć krzywą osiadania w szerokim przedziale obciążenia, do wartości bliskich stanowi granicznemu, co stwarza szansę podobnie realistycznej oceny nośności.

Krzysztof Filipowicz, Aleksander Kowal, Mariusz Kuczaj

Rysunek techniczny

Wyd. I, 2009, 34 zł, s. 234

Podręcznik jest opracowaniem pomocnym w przyswajaniu programu realizowanego w ramach zajęć dydaktycznych na kilku specjalnościach z rysunku technicznego i geometrii wykreślnej oraz z przedmiotów związanych z podstawami konstrukcji, budowy i eksploatacji maszyn Wydziału Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej. Treść zawarta w podręczniku oparta została oparta na najnowszych i aktualnych normach polskich i europejskich. W podręczniku omówiono także Dyrektywy UE dotyczące jakości maszyn.



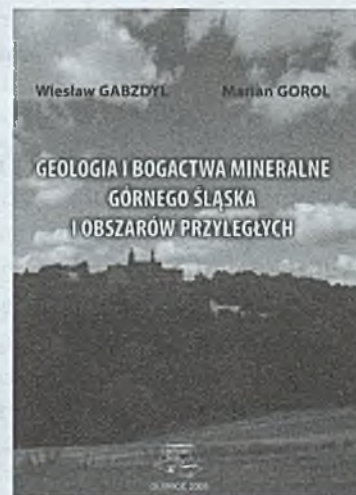
Wiesław Gabzdyl, Marian Gorol

Geologia i bogactwa mineralne Górnego Śląska i obszarów przyległych

Wyd. I, 2009, 26 zł, s. 175

Górný Śląsk w granicach historycznych charakteryzuje się zróżnicowaną budową geologiczną i występowaniem wielu bogactw mineralnych. W opracowaniu przedstawiono budowę jednostek geologicznych, w tym szczegółowo Górnosławskie Zagłębie Węglowe. Na tym tle omówiono najważniejsze bogactwa mineralne Górnego Śląska, uwzględniając także historię ich wydobywania oraz skutki oddziaływania górnictwa na środowisko.

opracowanie to powinno zainteresować studentów geologii, geoturystyki, geografii, górnictwa oraz specjalności pokrewnych, a także wszystkich miłośników Górnego Śląska.



Piotr Gendarz, Rafał Rzański

Typoszeregi technologii. Przetwarzanie cech konstrukcyjnych w cechy technologiczne

Wyd. I, 2009, 15 zł, s. 111



Monografia przedstawia metodologiczne podejście w procesie przygotowania wytwarzania zorientowanego na tworzenie typoszeręgów technologii na podstawie typoszeręgów konstrukcji maszyn. Zaprezentowano trzy metody tworzenia typowości technologii w zależności od własności typoszeręgu konstrukcji oraz zdefiniowanych relacji między konstrukcją a technologią.

Józef Głomb

Pontifex Maximus. Ponad przestrzenią i czasem

Wyd. III, 2009, 25 zł, s. 237



Bogato ilustrowany szkicami zbiór czterdziestu opowieści o słynnych mostach i ich twórcach – od najstarszych dziejów do czasów współczesnych.

Z przedmowy: „Jeśli książka o tych wielu silnych co byli wczoraj, uczyni silnym

choćby jednego z tych, co będą jutro, cel jej będzie spełniony...”

Andrzej Kania

Geometria wykreślna z grafiką inżynierską. Część I. Rzut cechowany

Wyd. II, 2009, 6 zł, s. 41



Drugie wydanie książki będącej kontynuacją serii wydawnictw dydaktycznych Ośrodka Geometrii i Grafiki Inżynierskiej Politechniki Śląskiej przygotowanych jako forma pomocy w pokonywaniu trudności studentom uczącym się tytułowego przedmiotu. Ośrodek poleca niniejszą książkę studentom Politechniki Śląskiej, w szczególności zaś tym, którzy studiują na wydziałach Inżynierii Środowiska i Energetyki, Budownictwa oraz Górnictwa i Geologii.

Adrian Kapczyński, Marcin Sobota

Kryptografia kwantowa i biometria jako rozwinięcie klasycznych metod ochrony informacji

Wyd. I, 2009, 31 zł, s. 205

Przedmiotem rozważań monografii są zagadnienia dotyczące nowoczesnych metod ochrony informacji w uprzedmiotowieniu biometrii oraz kryptografii kwantowej. W części monografii poświęconej biometrii przedstawiono podstawowe pojęcia oraz sformułowano wytyczne doboru metody biometrycznej w kontekście określonego zastosowania. Przedstawiono metodyki implementacji biometrycznych systemów uwierzytelniania.

W drugiej części zaprezentowano zagadnienia kryptografii kwantowej. W pierwszej kolejności – oprócz podstawowych pojęć, jak koherencja czy zasada nieoznaczoności Heisenberga – poruszono m.in. problem splątania. W końcowej części opracowania podjęto problematykę protokołów kwantowych.

Andrzej Karbownik (red.)

Wybrane zagadnienia zarządzania współczesnym przedsiębiorstwem

Wyd. I, 2009, 36 zł, s. 255

W monografii przedstawiono m.in. prace badawcze dotyczące skuteczności i efektywności funkcjonowania przedsiębiorstw górniczych. Wnikliwie omówiono zagadnienia zarządzania projektami, które jest praktycznym sposobem wprowadzania zmian w przedsiębiorstwie i może stanowić klucz do przetrwania organizacji w burzliwym otoczeniu.

Praca zawiera również raporty z badań empirycznych przeprowadzonych w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw.

Barbara Kulesz

Transformatory prostownikowe podstacji trakcyjnych

Wyd. I, 2009, 18 zł, s. 159

W monografii opisano problemy konstrukcyjne transformatorów pod kątem optymalizacji efektywności pracy. Prześledzono również, biorąc pod uwagę różnice w budowie kolejnych transformatorów, jak komplikowanie ich budowy wpływa na masę i gabaryty poszczególnych konstrukcji.



Aleksander Nawrat

Modelowanie i sterowanie bezzałogowych obiektów latających



Wyd. I, 2009, 40 zł, s. 265

Tematem pracy jest bezzałogowy, autonomicznie latający śmigłowiec należący do kategorii obiektów latających o możliwościach pionowego startu i lądowania (VTOL). Przedstawiono kompletną analizę zagadnień związanych z budową modelu matematycznego dynamiki śmigłowca małych rozmiarów do celów sterowania. Zasadniczą część rozprawy poświęcono

jest badaniom nad układem nawigacji dla systemu pilota automatycznego. Przedstawione w pracy rezultaty pozwalają uznać, że zaproponowana metodologia i technika postępowania w przypadku konstrukcji i modelowania układów sterowania autonomicznego jest uniwersalną metodologią dla bezzałogowych obiektów latających. Praca została podzielona na rozdziały tak, aby konsekwentnie przeprowadzać czytelnika od modelu matematycznego przez nawigację i analizę obrazu do operacji autonomicznego zawisu.

Jan Popczyk (red.)

Bezpieczeństwo elektroenergetyczne w społeczeństwie poprzemysłowym na przykładzie Polski



Wyd. I, 2009, 54 zł, s. 246

W monografii problem bezpieczeństwa elektroenergetycznego rozpatrywany jest w aspektach ryzyka ekonomicznego, usług oraz innowacyjności. Przedstawiono m.in. problemy polskiej energetyki w kontekście światowym i Unii Europejskiej oraz porównano z zanalizowano dwa modele rynku energii elektrycznej oraz dwa scenariusze roz-

wojowe systemu dostaw energii elektrycznej. monografia może stanowić punkt wyjściowy do dalszego kształtowania pełnego zakresu analiz sieciowo-systemowych dla potrzeb racjonalizowania bezpieczeństwa elektroenergetycznego w środowisku rynkowym.

Barbara Sorychta-Wojczyk

Model zagospodarowania majątku likwidowanych kopalń węgla kamiennego

Wyd. I, 2009, 22 zł, s. 171

Tematyka publikacji koncentruje się na kwestiach skutecznego zagospodarowania majątku uwolnionego w procesie likwidacji kopalń węgla kamiennego. Problem badawczy publikacji stanowią identyfikacja krytycznych czynników sukcesu w procesie zagospodarowania majątku likwidowanych kopalń oraz opracowanie modelu zagospodarowania tego majątku z wykorzystaniem metody zarządzania projektami.

Adam R. Szromek, Ewa Krajewska - Siuda

Koncepcja klasyfikacji diagnostycznej dzieci z niskorosłością i jej ekonomiczne implikacje

Wyd. I, 2009, 19 zł, s. 153

Opracowanie prezentuje koncepcję klasyfikacji niskorosłych dzieci do jednej z trzech grup chorobowych przez wykorzystanie 10 cech opisujących pacjenta oraz jego otoczenie rodzinne. Podstawowym elementem pracy jest zaspokojenie potrzeby wyłonienia badanych z somatotropinową niedoczynnością przysadki (SNP) przed podjęciem leczenia rekombinowanym hormonem wzrostu (rGH). Koncepcja jest zatem próbą wypełnienia luki metodologicznej w diagnostyce niskorosłych pacjentów, a opracowane modele klasyfikacyjne mają za zadanie umożliwić wykorzystanie proponowanej koncepcji w formie alternatywnej metody diagnostycznej, nazwanej umownie metodą Szromka-Krajewskiej-Siudy (SKS).

Tomasz Taczewski

Architektura szkoły wyższej

Wyd. I, 2009, 32 zł, s. 297

Praca jest teoretycznym i historycznym przedstawieniem architektury współczesnej akademickiej szkoły wyższej. Podstawową tezę jest stwierdzenie, że obecnie warunkiem istnienia procesów rozwojowych w kraju jest wysoki poziom wiedzy i kultury społeczności go zamieszkującej. Praca koncentruje się na zasadach kreacji przestrzeni szkoły wyższej we współczesnych uwarunkowaniach cywilizacyjnych.



Pożegnanie

16 czerwca 2009 r. zmarła w wieku 83 lat Krystyna TOMCZYK, nieodżałowany, ceniony i długoletni pracownik administracyjny Dziekanatu Wydziału Chemicznego Politechniki Śląskiej. Studenci Studiów Wieczorowych pamiętają ją jako „matkującą” im Panią Krystynę. Nieprzerwanie pracowała w Dziekanacie Wydziału Chemicznego od roku 1954 do przejścia na emeryturę w 1986 r. Odszedł od nas wspinały człowiek pełen życzliwości, powszechnie szanowany i lubiany. Msza Święta żałobna została odprawiona w Kościele Św. Barbary w Gliwicach 18 czerwca 2009 r., a uroczystości żałobne odbyły się w Kaplicy na Cmentarzu Lipowym.



JUBILEUSZ 35-LECIA

Akademickiego Zespołu Tańca Politechniki Śląskiej "Dąbrowiaczy"





RUDY RACIBORSKIE

KATARZYNA SAPOTA